

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni świątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

Table with 4 columns: W miejsce, w Austro-Węgry, w Państwie Niemieckim, w innych państwach. Rows show subscription rates for different regions and currencies.

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przysłać należy do Administracji „N. Reformy“ w Krakowie.

Adres Redakcji i Administracji: Kraków, ulica Jagiellońska 10.

Telefon Redakcji i Administracji Nr 41. — Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 867.484

Rekopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca. We Lwowie sprzedaż numerów po 12 h. w Biurze Dzienników A. Oleszawskiego, ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Piensa, ulica Karola Ludw. 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA

REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracja „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: administracja „Nowej Reformy“... (List of subscription agents and their addresses)

Od administracji „N. Reformy“

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze nadesłanie prenumeraty.

„Nowa Reforma“ wychodzi

dwa razy dziennie:

o godzinie 5 rano i o pół do 3 po południu.

Pomimo znacznie zwiększonych z tego powodu kosztów wydawnictwa, pierwotna cena prenumeraty

nie została podwyższona.

Szczegóły prenumeraty w nagłówku dziennika.

Niech się zastanowią!

Od jednego z przyjaciół naszego pisma otrzymujemy następujące trafne i bardzo na czasie będące uwagi.

W społeczeństwie naszym w Galicji żyjemy od szeregu lat pod hasłem uprzemysłowienia, które, przycichając co pewien czas, wybucha z nową siłą i jest ciągle powodem rozczarowań i utyskiwań. Po każdym niepowodzeniu, zabieramy się do porachunku ze sobą i do rewizji programu; przeszliśmy już przez wiele takich rewizji, doszukując się przyczyn ciągłych niepowodzeń; obwinialiśmy i obwiniamy wszystkich i wszystko, od rządu począwszy, a na autonomii skończywszy. Niemniej hasło uprzemysłowienia bynajmniej nie traci na popularności, przybierając różne formy, aż nieraz do rozbrajającego naiwnych — płynie ciągle szerokim korytem naksztaft nieregulowanego potoku i jak ten, niestety, wcale się prawie nie pogłębiając — spływa po powierzchni świadomości społecznej; wywołuje dość hałaśliwe wiece publiczne, nieco stateczniejsze rezolucje w ciałach autonomicznych — poza tem jednak poważniejszych wyników dotąd nie daje.

Spółeczeństwo nasze w pierścieniu żelazny naródów, ekonomicznie silnych, zakute — może się ostać tylko przemysłem wielkim, a nadto bezwzględnie konkurencyjnym, ponieważ nie rozporządza własną granicą cła. W takich warunkach bardzo słabe przejawy uprzemysłowienia, którym się pochwalili możemy, nie wystarczają na to, abyśmy mogli z ufnością patrzeć w przyszłość. Rozwijając się w takim tempie, jak się to teraz dzieje, nie tylko nie idziemy naprzód w stosunku do innych, ale raczej cofamy się, ponieważ tu nie decyduje bezwzględny postęp, lecz tylko stosunek rozwoju, a ten jest dzisiaj dla nas niekorzystnym.

Tempo naszego rozwoju ekonomicznego musi się zmienić. Jedną z niezaprzeczonych przyczyn, oczywiście nie jedyną, tego, co się dzieje, jest cały bieg i nastroj naszego życia społecznego — nastroj zdecydowanie urzędniczo-prawniczy. Całe społeczeństwo tym nastrojem żyje — przedewszystkiem szkoły.

Mnożą się z każdym rokiem gimnazja, które przez uniwersytety zasilają ofiarnie t. zw. zawody wolne, przedewszystkiem urzędnicze; część tylko nierówna młodzieży gimn. udaje się na studia politechniczne, które zasila się głównie zastępem abiturjentów nielicznych szkół realnych. A jedyna nasza szkoła politechniczna źle udotowana i wogóle po macoszemu trakto-

wana, a nadto jakby umyślnie, jak najdalej od centrów przemysłowych położona (przy pominięciu wniosków rady Dąbrowskiego w Radzie m. Krakowa o założenie technikum w Krakowie, a nadto żądanie Zjazdu architektów, o założenie wydziału architektury w Akademii sztuk pięknych w Krakowie. Przep. red.), w znacznej części zapelnia swymi wychowankami administrację techniczną, zaś w małej tylko te zaczątki przemysłu wielkiego, które już istnieją.

Obok tych wyższych szkół mamy dość znaczną ilość szkół zawodowych drobnego i artystycznego przemysłu; te, w naszych warunkach, z natury rzeczy, właśnie dla braku przemysłu wielkiego, wiodą anemiczny żywot; tylko bowiem przemysł wielki, rozwijając ekonomicznie kraj i bogacąc go — zwiększa potrzeby szerokich mas i w ten sposób stwarza zbyt dla drobnego i artystycznego przemysłu.

Jeżeli się zważy, że jedną z największych, choć również nie jedynych dźwigni rozwoju przemysłu wielkiego, jest duża i dobrze w wiedzy wyposażona armia pracowników technicznych, od inżynierów z akademickim wykształceniem począwszy, aż do wybitnych praktyków o najniższym stopniu wykształcenia; jeżeli się zważy, że w wielkich przemysłowych społeczeństwach jądro tej armii stanowią technicy, o typie średnim wykształcenia; jeżeli się wreszcie zważy, że u nas mimo ciągłego wyrzekania na „hyperprodukcyjność“ inteligencji w ogólności bynajmniej niema jej nadmiaru, a brak jest stanowcy techników — to przedewszystkiem uderzyć musi fakt, że na tak obszerny kraj jak Galicja, mamy zaledwie jedną szkołę przemysłową wyższą.

W krajach zachodnich typ wyższy szkoły przemysłowej, obsługującej przemysł wielki, stał się najulubieńszym dla średniozamożnej rodziny; dzieje się tak zwłaszcza w Niemczech i innych krajach austriackich, zatem w krajach, z którymi walczymy i których bronią walczymy musimy; szkoła taka daje wcześniej chleb do ręki, stosunkowo znaczne wykształcenie, uczy samodzielności zawczasu i poważnego traktowania zadań życiowych. Wychowanek jej od początku widzi celowość swej pracy, widzi jej wyniki w praktyce, ma biskie widoki usamodzielnienia — wszystko to razem pobudza naturę zdrową i samodzielnie do intensywnej pracy. — Szkoła taka zarazem jest w stanie zaspokoić wszelkie aspiracje, w przemyśle bowiem wielkim daje możność zajęcia tych samych stanowisk, jakie zajmują absolwenci politechniki. U nas niestety dzieje się inaczej. Nie dość, że mamy tylko jedną taką szkołę, lecz nadto uposażona dotąd w sposób, urągający wszelkim nowoczesnym wymaganiom; w tym wypadku bowiem rząd trzyma się metody dla budżetu najłatwiejszej, dla społeczeństwa najszkodliwej: oto czeka na wymuszenie — zmuszony zaś, daje jak najmniej. Podczas gdy inne kraje zapewniają tego rodzaju szkoły dobrowolnym materjałem i wymuszają na rządzie przynajmniej możliwe ich uposażenie, — my, co tylko mamy lepszego i żywniejszego, pchamy najpierw do gimnazjów — jeżeli się nie da — do szkół realnych, zaś na szkołę przemysłową przypada reszta — więc, wręcz odwrotnie, niż gdzie indziej, element najniższy. Są to następstwa owego nieszczęsnego nastroju biurokratyczno-prawniczego, którego jedynym dążeniem: dekret i posada, zapewniająca emeryturę, w każdym razie „prawa“ — chociażby w przeważnej cze-

ści, to znacząco błyskotliwe biedowanie przez całe życie i brnięcie w długi. Wystarczy przykładać kilku szczęśliwcom na stanowiskach urzędowych nieco lepszych — aby wyjątki uważano w społeczeństwie, jako należną z góry rezerwę. Tymczasem w zdrowym społeczeństwie powinno być urzędników jak najmniej — bo, aczkolwiek spełniają oni konieczne i pozytywne zadanie — nie oni pomnażają jednak bogactwo i tworzą dobrobyt społeczny; nie produkują, a właśnie intensywna produkcja jest podstawą życia i rozwoju społeczeństw. Dlatego też w każdym zdrowo rozwijającym się społeczeństwie te zawody prawno-administracyjne, urzędnicze stanowią tylko drobną cząstkę innych, produkcyjnych. U nas inaczej. U nas wysunęły się one na czoło pracy społecznej, usuwając w cień produkcję, aż do pewnej bierności społecznej.

Trudno jest zaiste w ramach dziennikarskiego artykułu rozwiązać zagadnienia społeczne, niemniej obowiązkiem jest ludzi bliżej na te rzeczy patrzących zwracać uwagę społeczeństwa na te doniosłe sprawy. Przez wioleletnie starania udało się zdobyć na rządzie fundusze na zupełne odnowienie szkoły przemysłowej w Krakowie, zaczyna się szkoła budować i za dwa lata będzie się już mieścić w pięknym dobrze uposażonym gmachu; dzisiaj tedy potrzebuje więcej, niż przedtem doborowego materjału w uczniach. Co wakać, wzywamy pytania, co robić z naszą młodzieżą, jak jej zapewnić przyszłość; należy wierzyć, że wielu bierze tę sprawę szerzej, że się pyta również, czego społeczeństwu potrzeba, jakich ludzi mu dać — ci wszyscy niechaj spojrzą dalej w przyszłość.

Dotychczasowy materjał w uczniach w szkole przemysłowej w Krakowie, zawsze zresztą zastępczo i zewnętrznie porządku ćwiczeń piśmiennych uczniów, wprowadza nowy regulamin pięć stopni, zamiast używanych dotychczas czterech, zmieniając częściowo także ich brzmienie. Odtańd w świadectwach i zawiadomieniach szkolnych używać należy jednolicie następujących cenzur.

a) Zachowanie się: chwalne, zadawalające, odpowiednie, mniej odpowiednie, nieodpowiednie. b) Pilność: wytrwała, zadawalająca, dostateczna, niejednostajna, mała. c) Postęp: bardzo dobry, dobry, dostateczny, mierny, niedostateczny. d) Zawrotny porządek ćwiczeń piśmiennych: bardzo staranny, staranny, mniej staranny, niestaranny, niedbały. W myśl nowego regulaminu cenzury „mniej odpowiednie“ i „nieodpowiednie“ z zachowania się muszą być w katalogu usunięte, cenzurę z pilności ustalają wspólnie sily nauczycielskie, zatrudnione w dotychczasowej klasie. Klasyfikacja porządku zewnętrznego ćwiczeń piśmiennych rozpoczyna się dopiero z trzecim rokiem nauki. W skali oceny postępów w poszczególnych przedmiotach wprowadzono nową cenzurę — „mierny“ i w razie, jeśli uczeń z dwóch lub więcej przedmiotów otrzyma taki stopień, należy wziąć pod rozwagę jego ogólne zdolności, i jeśli konferencja ma niejaką pewność, iż uczeń ten podoła wymaganiom, przepisany planem w klasie wyższej, nie należy mu odmawiać promocji.

Zasadniczą zmianę w przepisach klasyfikacyjnych wprowadza postanowienie, po myśli

przedsiębiorstw w działach przemysłu chemicznego i mechanicznego, u nas i w Królestwie — czestokrotko znacznie lepiej płatnych od wysokich urzędników — niechaj zwłaszcza zauważa, że ludzie ci osiągnęli takie rezultaty jeszcze w pełni sił będąc — niechaj wreszcie przyjrzą się specjalnie działowi budowlanemu, u nas najliczniej reprezentowanemu, a przekonają się, że młodzieży w wieku lat 18—19, rozpoczynając swą odrazu dobrą, i dla życia wystarczającą, płatną praktykę, dochodzą w wieku lat dwudziestu paru do plac wyższych, lub co najmniej równych wyższym placom urzędniczym — niechaj zauważa, że ci sami ludzie jeszcze w sile wieku dochodzą do bardzo dostatnich środków utrzymania i własnych majątków, w porównaniu z czem jakies tam radcostwo, wraz z całą przywiązaną doń pensją, rangą, emeryturą i honorem, jest czemś bardzo małym.

Może po zastanowieniu mniej się wyda wdzicznym wiecznie z pozłacanym niedostatkiem walczący, ale za to orderem ozdobiony i rangą, żywot urzędniczy...

Niech się zastanowią!

Nowy regulamin dla szkół ludowych wszelkiej kategorii.

II. (Przepisy, odnoszące się do klasyfikacji uczniów. — Wydawanie duplikatów świadectw. — Odbywanie praktyki szkolnej. — Nadawanie posad przy szkołach żeńskich osobom płci męskiej. — Postawienia, odnoszące się do szkół wydziałowych. — Podręczniki. — Sądy opiekuńcze).

W skali oceny zachowania się, pilności, postępu i zewnętrznego porządku ćwiczeń piśmiennych uczniów, wprowadza nowy regulamin pięć stopni, zamiast używanych dotychczas czterech, zmieniając częściowo także ich brzmienie. Odtańd w świadectwach i zawiadomieniach szkolnych używać należy jednolicie następujących cenzur.

a) Zachowanie się: chwalne, zadawalające, odpowiednie, mniej odpowiednie, nieodpowiednie. b) Pilność: wytrwała, zadawalająca, dostateczna, niejednostajna, mała. c) Postęp: bardzo dobry, dobry, dostateczny, mierny, niedostateczny. d) Zawrotny porządek ćwiczeń piśmiennych: bardzo staranny, staranny, mniej staranny, niestaranny, niedbały. W myśl nowego regulaminu cenzury „mniej odpowiednie“ i „nieodpowiednie“ z zachowania się muszą być w katalogu usunięte, cenzurę z pilności ustalają wspólnie sily nauczycielskie, zatrudnione w dotychczasowej klasie. Klasyfikacja porządku zewnętrznego ćwiczeń piśmiennych rozpoczyna się dopiero z trzecim rokiem nauki. W skali oceny postępów w poszczególnych przedmiotach wprowadzono nową cenzurę — „mierny“ i w razie, jeśli uczeń z dwóch lub więcej przedmiotów otrzyma taki stopień, należy wziąć pod rozwagę jego ogólne zdolności, i jeśli konferencja ma niejaką pewność, iż uczeń ten podoła wymaganiom, przepisany planem w klasie wyższej, nie należy mu odmawiać promocji.

Zasadniczą zmianę w przepisach klasyfikacyjnych wprowadza postanowienie, po myśli

którego uczeń nawet w razie otrzymania cenzury niedostatecznej w jednym z przedmiotów obowiązkowych, może otrzymać promocję do klasy wyższej, skoro konferencja uzna, iż uczeń ten będzie mógł w klasie wyższej korzystać z nauki.

Jeśli jednak uczeń z końcem roku szkolnego otrzymał z jednego przedmiotu postęp niedostateczny, a konferencja nauczycielska nabierze przekonania, że uczeń ten bez pewnego uzupełnienia swych wiadomości w tym przedmiocie, nie mógłby z korzyścią brać udziału w nauce w klasie wyższej, należy przeznaczyć go do egzaminu poprawczego z tego przedmiotu po wakacjach. Na egzamina takie zezwala jednak nowy regulamin tylko w szkołach typu miejskiego, począwszy od klasy czwartej. Egzamina poprawcze odbywać się będą, jak dotąd, w trzech ostatnich dniach ferij letnich. Jeśli zaś uczeń taki w ciągu dziesięciu dni po upływie ferij nie zgłosił się do egzaminu poprawczego, traci prawo składania egzaminu poprawczego i musi być samą klasą powtarzać.

Z koncem każdego kwartału w szkołach typu miejskiego, a z końcem każdego półroczia w szkołach typu wiejskiego otrzymuje uczeń „zawia domienie szkolne“ o postępach w nauce, zawiadomienie to przedkłada uczeń rodzicom lub ich zastępcą do przejrzania. Rodzice obowiązani są stwierdzić wawnorecznym podpisem, iż zawiadomienie widzieli i za pośrednictwem ucznia zwrócić je gospodarzowi klasy.

Dotychczasowa osobna ocena „postępu ogólnego“, a więc i osobna rubryka w zawiadomieniach szkolnych — odpada w zupełności we wszystkich klasach szkół ludowych wszelkiej kategorii. Dopiero z końcem roku szkolnego konferencja orzeka, czy uczeń jest uzdolniony do przejścia do klasy wyższej, czy też nie, i orzeczenie to wpisuje mu w odnośnej rubryce zawiadomienia szkolnego.

Dzieciom klasy I. wpisuje się w zawiadomieniach szkolnych z pierwszych dwu kwartałów jedną wspólną cenzurę ze wszystkich przedmiotów, a więc łącznie z nauką religii.

Duplikaty zawiadomień szkolnych podlegają opłacie stemplowej w kwocie 2 K, a dotyczące Dyrekcje szkół wydać je mogą tylko za zezwoleniem Rady szkolnej okręgowej.

Co do personalu nauczycielskiego, podnieść należy głównie dwie sprawy, które Rada szkół na krajową nowym regulaminem ustawowo normuje, a mianowicie: odbywanie praktyki przy publicznych szkołach ludowych po złożeniu egzaminu dojrzałości oraz nadawanie posad przy szkołach żeńskich osobom płci męskiej.

W myśl nowego regulaminu mogą bowiem kandydaci stanu nauczycielskiego z egzaminem dojrzałości odbywać praktykę przy szkołach publicznych za zezwoleniem Rady szkolnej krajowej, nie wolno im jednak poruczać samodzielnie udzielania nauki.

Co do sprawy drugiej, może Rada szkolna krajowa przed każdym stałem obsadzeniem posady nauczycielskiej ze względu na bieżące potrzeby szkoły postanowić, czy posadę ma się obsadzić siłą żeńską, czy męską.

Różne nowe postanowienia zawierają także paragrafy nowego regulaminu „dotknięcia do szkół wydziałowych. Celem tych szkół jest przysposabianie młodzieży do zawodów praktycznych w przemyśle i handlu, następnie do tych szkół zawodowych, do których nie wymaga się ukon-

Zagadnienie narodowej polityki.

(Józef Milewski: Zagadnienie narodowej polityki. Lwów 1909. Księgarnia Gubrynowicza i Syna. Str. XI+311. II*)

Dwa ostatnie największe rozdziały swej książki poświęcił prof. Milewski praktycznej stronie zagadnienia polityki narodowej, rozpatrując w nich cele tej polityki, tudzież metody i środki do osiągnięcia owych celów służące.

Cele zakreśla autor polityce narodowej i trudne i wysokie. Poddawszy krótkiej analizie stosunek państwa do społeczeństwa i narodu i uznawszy nacjonalizm państwowy za smutną fazę przejściową w stosunkach ludzkich, dochodzi prof. Milewski do wniosku, że w naszych warunkach „wszelkie rozszerzenie kompetencji państwa, jako takiego, grozi nam, że powiększy my liczbę placówek i narzędzi, zwracających się lub mogących się narodzić przeciw nam“. W przeciwnym razie do współdziałania około wzmocnienia państwowości zaborczych, autor formuluje dwa obowiązki, które ciążyą na nas bez względu na zakres, w jakim na wytworzenie funkcji państwowych i kierowanie nimi wpływ wywierać możemy. Obowiązki te są: „pilnowanie, aby proklamowane działania (państwa), nie przekraczało swego zadania“, tudzież „podjęcie na wszystkich polach zastępczej czy uzupełniającej działalności“. Konieczność spełniania tych obowiązków, wypływających bezpośrednio z naszego stosunku do państw zaborczych, motywuje prof. Milewski najzupełniej słusznie tem, że „winnymy uważać całość życia za zakres naszych celów, jak najbardziej oprzeć się o własne instytucje, stopniowo coraz szerzej i pełniej oprzeć się na urzędystwianiu samopomocy społecznej“. Wynikające z tak pojętego ogólnego celu polityki narodowej potrzeby powinny być zaspokojone równomiernie we wszyst-

kich dziedzinach życia i to stosownie do wysokości napięcia tych potrzeb. Dokładna znajomość społeczeństwa i jego potrzeb pozwoli określić kolejne następstwa ich zaspokojenia, umożliwi skonstruowanie racjonalnego planu pracy narodowej.

W dalszym ciągu przystępuje sam autor do naszkicowania takiego planu, podstawą jego czynią troskę „o wzrost liczby ludności, jej sily fizyczne i zdrowie“, ponieważ „zdrowy i liczny materjał ludzki, to podstawa operacyjna narodowej pracy“. Aby jednak na tej podstawie można cokolwiek budować, potrzeba stanowiącym ją rzeszom dać środki do życia. „Środków tych zaś dostarcza ekonomiczna działalność społeczeństwa. W gospodarce dziedzinie wystepuje najwyraźniej zależność od przeszłych, wzajemna solidarność interesu wszystkich pokoleń“. „Gospodarcza zapobiegliwość rozstrzyga o współczesnej i przyszłej doli narodu, on rozstrzyga o bycie i o możliwym wzroście ludności, o zasobach, które można będzie zużyć na pracę społeczną we wszystkich innych dziedzinach“.

W dziedzinie tej, której prof. Milewski słusznie aczkolwiek niezupełnie zgodnie z ogólnym swoim stanowiskiem przypisuje najważniejszą rolę w życiu narodu znaczenie, głównym celem polityki narodowej jest wzmocnienie produkcji. — „Coroczną produkcją naszą ma pokryć przede-wszystkiem procenta od zagranicznych długów, dalej pokrycie bieżących potrzeb społeczeństwa, oraz kapitalizację konieczną do powiększenia produkcji odpowiednio do wzrostu ludności i i wymogów“.

Ten rozwój ekonomiczny nie może być jednak antipolitycznym, nie może on odbywać się ze szkoda szerokich warstw pracujących, ponieważ „uczucia etyczne, a więc i narodowe są za leżne od materialnych warunków, a polityka realna musi pamiętać, że nędza nie daje moralnych ni fizycznych sił“. „Stąd też ważnym i trwałym postulatem społecznej polityki, owego warunku dobrej narodowej polityki, jest szeroki dobrobyt w społeczeństwie, realna po-

prawa bytu ludzi, uchylenie beznadziejności ich położenia.“

Najpewniejszą drogą do osiągnięcia tych celów jest z jednej strony zdobycie niezależności ekonomicznej przez rozwinięcie produkcji i kaskim? Nie ulega żadnej wątpliwości, że szanowny autor od niczego nie jest tak dalekim, jak od aprobowania pruskich kryteriów legalności. Trudne zaś swoje położenie z legalnością zawdzięcza on swoim konserwatywnym nałogom, które z konserwatywną chociażby polityką nie wspólnego mieć nie powinny.

Zasadę ewolucji w życiu narodów wzwzględnie wprowadzić autor, uznając, że „życiowość indywidualności historycznych nie utrzyma się w reminiscencji, przeszłością samą i że one „muszą uwzględnić ewolucję życia“, ale nie rozwiązały problemu ewolucji w polityce, zbywając go pobieżnie i nie usiłując nawet zanalizować stosunku dwóch głównych zasad polityki — zachowawczej i rozwojowej. To niedopatrznie, czy też rozmyślnie przemilczenie, obniża również „naukową“ wartość wskazań politycznych szanownego profesora, redukując je do niewielkiej miary najwzyczajniejszych dezyderatów partii konserwatywnej.

Zbyt często występuje dalej szanowny profesor jako przeciwnik t. zw. „obcych prądów“. Śmieszne to określenie jest tak zużyta banalność, że w poważnym dziele razi bardzo niewiele. I aczkolwiek w tym wypadku tę „obco-prądowość“ skojarzono z chwałebnie ostrem potępieniem nacjonalistycznego szowinizmu, to nie biorąc bynajmniej w obronę nacjonalizmu przed atakiem prof. Milewskiego, musimy zaznaczyć, że stanowisko jego wobec tej doktryny nie ma nic wspólnego z naukową obiektywnością i ścisłością.

Niezwykły też wobec tych legalności i owych „obcych prądów“ niespodzianką jest stanowcze potępienie, z jakim prof. Milewski występuje przeciw zbytniemu oglądaniu się na państwo w ogólności, a przeciw polityce dyplomatycznej i zasadzie antyszambrowania po obcych dworach „dla dobra ojczyzny“ w szczególności.

ktu widzenia rządu pruskiego dzieci polskie, używające swego ojczystego języka, patryotyczne i działające, uczący je rodzimej historii i literatury, popełniają grubą nielegalność. Czyżby prof. Milewski zgadzał się w tem z rządem pruskim? Nie ulega żadnej wątpliwości, że szanowny autor od niczego nie jest tak dalekim, jak od aprobowania pruskich kryteriów legalności. Trudne zaś swoje położenie z legalnością zawdzięcza on swoim konserwatywnym nałogom, które z konserwatywną chociażby polityką nie wspólnego mieć nie powinny.

Zasadę ewolucji w życiu narodów wzwzględnie wprowadzić autor, uznając, że „życiowość indywidualności historycznych nie utrzyma się w reminiscencji, przeszłością samą i że one „muszą uwzględnić ewolucję życia“, ale nie rozwiązały problemu ewolucji w polityce, zbywając go pobieżnie i nie usiłując nawet zanalizować stosunku dwóch głównych zasad polityki — zachowawczej i rozwojowej. To niedopatrznie, czy też rozmyślnie przemilczenie, obniża również „naukową“ wartość wskazań politycznych szanownego profesora, redukując je do niewielkiej miary najwzyczajniejszych dezyderatów partii konserwatywnej.

Zbyt często występuje dalej szanowny profesor jako przeciwnik t. zw. „obcych prądów“. Śmieszne to określenie jest tak zużyta banalność, że w poważnym dziele razi bardzo niewiele. I aczkolwiek w tym wypadku tę „obco-prądowość“ skojarzono z chwałebnie ostrem potępieniem nacjonalistycznego szowinizmu, to nie biorąc bynajmniej w obronę nacjonalizmu przed atakiem prof. Milewskiego, musimy zaznaczyć, że stanowisko jego wobec tej doktryny nie ma nic wspólnego z naukową obiektywnością i ścisłością.

Niezwykły też wobec tych legalności i owych „obcych prądów“ niespodzianką jest stanowcze potępienie, z jakim prof. Milewski występuje przeciw zbytniemu oglądaniu się na państwo w ogólności, a przeciw polityce dyplomatycznej i zasadzie antyszambrowania po obcych dworach „dla dobra ojczyzny“ w szczególności.

„Błędem było — powiada autor — liczenie na pomoc mocarstw rozbiornych, jednego, drugiego, czy trzeciego. Autorzy i propagatorzy takiej polityki pozowali nieraz na wynalazców, a przecież stary to błąd, tylko w nowej formie“. Wspomniany o pstrym koniu, na którym, wedle staropolskiego przysłowia, łaska pańska jeździ, ubolewa dalej prof. Milewski, że „byli ludzie, którym się zdawało, że byle łaska z góry pozyskać, to już się dokonano wielkiego czynu politycznego, już się ma wszystko; nie więcej robić nie potrzeba, tylko chmury usuwać aby nie zbliżł promień łaski. I tu znów było ludzenie się nadzieją pomocy zawodną, znów było przeczenie, że kto ma sily, ten łaski nie potrzebuje, bez sily utraci się i łaskę, bo i ona w myśl racji stanu, w myśl potrzeb państwa, ko silnym się zwróci, gdyż silnych pomocy potrzebuje“.

Najbliżsi kombatanci polityczni prof. Milewskiego nie będą mu chyba wdzięczni za to śmiałość, aczkolwiek bardzo już dzisiaj spóźnione zdanie, bo któż to inny jak nie oni stworzyli hasło trójjalności, pojętej jak najciaśniej i w naiwnym swoim „realizmie“ politycznym tak chętnie przeciwstawiali petersburskie sukcesy Wielopolskiego wszelkiej pozytywnej pracy politycznej w narodzie.

Zasada bezwzględnej solidarności parlamentarnej naszych reprezentacji, której profesor Milewski jest zdecydowanym zwolennikiem, wprowadza go jednak na stanowisko dla jego sposobu myślenia bardzo charakterystyczne, ale też całkowicie fałszywe. Domaga się on mianowicie, aby prasa przestała krytykować politykę i taktykę Koła polskiego i motywuje to swoje żądanie w następujący sposób: „Ambasador, o którym rozchodzą się wieści, że stracił zaufanie, że będzie odwołany, którego pozostanie na stanowisku jest wątpliwem — nie może już działać skutecznie. Podobnie i Koło, gdy opinia w kraju gorliwie nicowawo zaczyna jego pracę, gdy znaczne odłamy prasy poczną podkopywać jego stanowisko, gdy rozejdzie się przypuszczenie, że nowe wybory zmiotą zupełnie to Koło, innych

*) Patrz fejleton w Nrze 382 „Nowej Reformy“.

czenia szkoły średniej i wreszcie do seminariów nauczycielskich.

Ważnym jest przedewszystkiem to postanowienie, iż oprócz normalnych planów naukowych dla tych szkół, mogą być dla poszczególnych szkół ze względu, na stosunki miejscowe, ułożone specjalne plany naukowe w granicach, wytkniętych ustawą krajową.

Do klasy I szkoły wydziałowej przyjmuje się przedewszystkiem te dzieci, które przy wpisie wykazały, iż ukończyły z pomyślnym skutkiem cztery klasy szkoły ludowej.

Pod względem oceny zachowania się, pilności i zewnętrznej porządku, obowiązują w szkołach wydziałowych te same zasady, co w szkołach ludowych, natomiast stopień postępu w poszczególnych przedmiotach mają brzmienie odmienne, a mianowicie: celujący, chwalący, zadowalający, dostateczny i niedostateczny.

Co do egzaminów poprawczych, jako też promowania uczniów, obowiązują te same przepisy, co w szkołach ludowych.

Dzieci, które przed ukończeniem trzyletniej szkoły wydziałowej osiągną wiek, do którego obowiązane są uczęszczać tak na naukę codzienną, jak i na naukę dopełniającą, będą mogły być uwolnione od szkoły na żądanie rodziców i otrzymują świadectwo uwolnienia; nie wolno im jednak występować ze szkoły przed końcem roku szkolnego.

W sprawie wyboru podręczników dla szkół wydziałowych, wolno będzie konferencyom nauczycielskim przedkładać Radzie szkolnej krajowej odpowiednie wnioski.

Osobny rozdział poświęca nowy regulamin omówieniu opieki nad dziećmi, będącymi w wieku szkolnym, a pozbawionymi należytej opieki. W takich wypadkach zaleca Rada szkolna krajowa konieczność współdziałania szkoły ze sądem opiekuńczym. Rada szkolna okręgowa ma prawo w porozumieniu ze sądem opiekuńczym ograniczyć lub nawet odjąć ojcu lub matce prawo władzy nad dzieckiem i ustanowić dlań innego opiekuna, umieścić dziecko także przy innej rodzinie lub w odpowiednim zakładzie, albo wreszcie oddać je do zakładu poprawczego.

go, oraz zarząd Tow. dziennikarzy, dołoży wszelkich starań, aby pobudzić ducha w społeczeństwie i zwrócić go na tory idealizmu. W licznych artykułach popularnych i naukowych od pół roku komitet podnosił znaczenie poezji Słowackiego, zwłaszcza w stosunku do Wielkopolski, wydawał odezwy do towarzystw i organizacji, podawał szczegółowe programy obchodów, wreszcie w porozumieniu z dr. Wiktoorem Hahnem ze Lwowa sprowadził kilkanaście tysięcy nalepek pomysłu Stachewicza, aby z wyprzedzeniem ten piękny iluminacji przednie także na grunt poznański.

Skutek aczkolwiek daleki jeszcze od idealnych wyzów, w każdym razie dał piękne i wzruszające owoce. Z najdalszych stron: Westfalii, Kaszuby, Śląska nadchodzą wieści o urządzonych obchodach, w których szczegółowy kładzie się nacisk na narodową stronę poezji Słowackiego. Kółka robotników, rzemieślników i młodzieży współzawodniczą w urządzaniu uroczystości, w których obok śpiewu, deklamacji i wykładu, ważną odgrywają rolę obrazy świetlne w układzie dra Jaworskiego, wraz z odpowiednim tekstem przez niego ułożonym, oraz obrazy żywe, apoteozy wieszczą i jego wybitnych bohaterów.

Iluminacja — od 23 do 25 b. m. — kartkami wypadła, o ile w rachubę wchodzi Poznań, znakomicie w dolnych częściach miasta zamieszkałych przez uboższą ludność, gorzej w górnych częściach, gdzie dużo inteligencji i zamieszkałych kupców dało znowu dowód obojętności i lenistwa, gdy chodzi o sprawę narodową. Natomiast wzruszającym był widok ubogich mieszkań w suterrenach i na strychach, oraz całych kamienic z mieszkańcami o dwu i trzech pokojach, które od góry do dołu ozdobione miały oknami nalepkami, niektóre nawet wbrew intencji inicjatorów, iluminując oprócz tego świecami.

Bardzo dużo nalepek żądano także na prowincję, do miasteczek i wsi, gdzie iluminacja ma odbyć się w dzień obchodu urodzin, którego nie dało się urządzić równocześnie.

Jeżeli się zważy, że dzisiaj jeszcze ukazują się coraz liczniejsze zapowiedzi obchodów w wszystkich stronach Wielkopolski, oraz wychodzą, że 8 września będzie ogólny obchód w Starogardzie pod Poznaniem, a w końcu październik odświeżenie skromnego w rozmiarach, lecz pięknego w wykonaniu pomnika, w przedsiwku naszego teatru, oraz uroczyste przedstawienie „Beatryks Cenci”, to z zadowoleniem skonałować można, że nie zawiodł się komitet w swym gorącym apelu, wzywając Wielkopolskę do uczczenia wielkiego piecy narodowego, Polacy pruski przeszłość żadnych, przynajmniej dotychczas, nie stawiają, bacząc tylko pilnie, aby zwłaszcza w Poznaniu przestrzegano przepisów „ustawy kagańcowej”.

Znakomity pod wielu względami pruski rocznik statystyczny, który obejmuje całokształt życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego w granicach królestwa pruskiego, zajmujące co do Polaków podaje liczby, których jednakże przynajmniej pod jednym względem nie możemy uważać jako całkiem ścisłe. Pomijamy fakt, że często jeszcze bądź to z obawy, bądź pod naciskiem władz, mniej oświecone jednostki nie przynajmniej się do narodowości polskiej — przypominam tylko robotników kolejowych, małych urzędników, służebników u Niemców i t. p. Ale statystyka stanowczo za niską podaje liczbę wychodźstwa. Są przecież okręgi w Westfalii i Nadrenii, w których Polacy w gminach mają przewagę i do urzędów miejskich własnych wybierają przedstawicieli. Sam Berlin liczy też na najmniej 40 tysięcy Polaków. Wobec tego podana w statystyce cyfra 240 tysięcy jest przynajmniej o 100 do 150 tys. za niską. Jeżeli dołączymy oprócz tego t. z. dwujęzycznych, oraz zależnych, to cyfra Polaków w Prusach wynosić winna 4 miliony, a przynajmniej coś blisko tego. Urzędowy spis podaje osób mówiących po polsku, mazursku i kaszubsku tylko na 3,646,446, co stanowi na 1000 mieszkańców Prus blisko 100 Polaków. W tej liczbie jest Polaków-katolików 3,311,000, a Polaków-protestantów 328,000.

W sprawach polskich oficjalny organ niemieckich katolików w W. Ks. Poznański „Katholische Rundschau”, wychodzący w Krotoszynie, przedmiotów i z dociekaniem, nieraz bardzo specjalnymi, kiedy ostatecznie miało się dojść po tej długiej, stronnej, nużącej drodze do wniosków, które codzienna prasa konserwatywna zdążyła już bardzo dawno doszczętnie zbanalizować. „Módl się, pracuj, oszczędzaj, a władzy przelożonej służaj” — oto cały tetralog konserwatywny, do którego ostatecznie wszystkie wskazania prof. Milewskiego sprowadzić się dają. Jak widzimy, w wytyczeniu nowych dróg nie dotarł on zbyt daleko, co tem przykrzejsze sprawia wrażenie, iż autorem dzieła nie jest jakiś tam samorodny „filozof” konserwatywny, ale wybitny profesor i uczonej, który sam upoważnia do tego, aby oczekiwano odeń wskazań politycznych głębszych, a przynajmniej mniej prymitywnych, niż te, których można się do syła nasłuchać na prawicy naszego Sejmu.

Jeżeli jednak jeden z najczystszych i najświatlejszych umysłów wśród konserwatystów, mimo pracowite usiłowania nie może się wydobyć z tej codziennej, powszechnie znaną „ideologię” konserwatywną, to czy nie znaczy to, że w ideologii tej zamario już życie, że utraciła ona wolność do rozwijania się, że z systemu pewnych żywych myśli stała się już tylko garniturem gotowych frazesów, których nie są już w stanie zdebanalizować najczystsze nawet cytaty?

Książka prof. Milewskiego zdaje się dawać na to pytanie odpowiedź twierdzącą. Jako próba, jako usiłowanie ożywienia myśli konserwatywnej i wyłoczenia z niej nowej dawki ożywczej dla narodu eliksiru, dała ona rezultat całkownie ujemny. Nie dlatego, jakoby większość wskazań prof. J. Milewskiego nie miała zasadnienia, ale dlatego, że społeczeństwo wskazywania te już dawno sobie przyswoiło, i teraz niecierpliwie szuka nowych i doskonalszych. A tych konserwatyści nasi, nie wyjmując najświatlejszych, naprosto szukają na szczerbie polu swojego niezbyt już jasnego widzenia.

Konstanty Srokowski.

nie, idzie ręką w rękę z hakatystycznym „Posn. Tageblattem”. Jest to tyle zrozumiałem, że oba organy otrzymują grube subwencje rządowe i nato półoficjalne artykuły z rencyjy poznańskiej i Berlina, gdzie to tak znakomicie zorganizowały, a raczej zdeprawowały biuro prasowe był kancleż Bülow. Niedawno zamieściła też „Kath. Rundschau” artykuł, któregooby nie powstydziła się najzjadlejsza gazeta antipolska, a w którym omawia stanowisko Polaków do rządu i opisuje ich intrzygi w kraju i zagranicą. Oczywiście zachęca też „K. R.” niemieckich katolików do wzięcia udziału w wielkim dniu niemieckim, który ma odbyć się od 3 do 5 września w Katowicach, a który, jak już pisałem, grozi zupełnym fiaskiem.

Pokazuje się znów, że utopijna komisja centro-poliska, stworzona staraniem postą Napieralskiego w Berlinie, jest organizacją bezsilną, chociażby nawet zasiadający w niej centrowcy mieli rzeczywiście dobrą wolę łagodzenia przeciwieństw pomiędzy polskimi i niemieckimi katolikami. Rząd urzędników swoich i nauczycieli trzyma silnie w dłoni, a zresztą w zdeprawowanych u nas sferach niemieckich nie trudno o utworzenie powolnych mu manekinów.

Utis.

Kwestye agrarne i socyalne w Turcyi.

Od kilku dni znów nadchodzą wiadomości o ponownie rzekomo budzącym się silnym wrzeniu wśród bułgarskiej ludności Macedonii, która ma się zwracać przeciwko nowemu rządowi tureckiemu. Z wiadomości tych wynika również, że przyczyną tego wrzenia szukać należy nie tyle w dziedzinie narodowej i politycznej, ile w dziedzinie socyalno-ekonomicznej.

Revolucya młodoturecka różniła się od rewolucyi w Rosyi nietylko jasną świadomością swoich celów, oraz imponującym wprost rozmachem, lecz i tem, że była to rewolucya nawiąskowo polityczna, wykluczająca z pierwszego planu programu swej rewolucyjnej akcji wszelkie kwestye socyalne i ekonomiczne, które w Rosyi tak wielką odgrywały rolę. Dziwnem też przytem było, że rewolucya ta mogła porwać i naprawić za sobą porwała szerokie koła uboższej macedońskiej ludności rolnej, pod względem politycznym tak mało uświadomionej i wyszkolonej.

Dziś dziwny ten objaw zaczyna nam się wyjaśniać. Chłopi macedońskiemu nie mówiono osobno, że obalenie absolutyzmu przyniesie mu także socyalne i ekonomiczne korzyści, czuł on atoli instynktownie, że przewrót taki musi poprawić byt jego także w obu tych kierunkach i instynktownie łudził się co do tego.

Z uznaniem przyznać trzeba, że ruch młodoturecki, jakkolwiek całą swoją siłą skupił około celów politycznych, dziedziny socyalno-ekonomicznej bynajmniej przytem nie spuścił z oka. „Komitet jednocy i postępu” w Salonice od długiego już czasu wydaje osobne pismo rolniczo-socyalne dla ludności wiejskiej w Macedonii i darmo je rozdaje, starając się w niem uświadamiająco i pouczająco wpływać na tę ludność.

Spodziewała się ona tymczasem po rewolucyi czegoś więcej, niż takich tylko papierowych informacyi...

Położenie chłopów bułgarskich w Macedonii, od szeregu lat stale się pogarszało. Bezustannie zamieszki polityczne, walki band, wzmagająca się z dnia na dzień niepewność życia i mienia, wreszcie niesłychana samowola organów władzy państwowej sprawiły, że biedny kmięć ziemi swej ani należycie obsiadł, ani plonu z niej zebrać nie mógł. Produkcyja rolnicza malała z każdym rokiem, a wreszcie doszło tego, że ten tak bogato przez naturę wyposażony kraj, dziś ludności swej już wyżywić nie jest w stanie, że tak po wsiach, jak i w miastach, panuje tam ogromna głód.

Pod poprzednim rządem absolutystycznym kmięć macedoński wyżytkiwany był na każdym kroku. Z całego plonu ziemi swej i ciężkiej pracy przypadało mu w udziale zaledwie 15 procent. Trzecią część plonu oddawał musiał rzeczymi w posiadanie swoich gruntów, wielkiemu „obszarnikowi”, Begowi, zwykle atoli Beg dzielał z niego co najmniej 40 procent. Dalsze 30 procent zabierał rząd w formie podatków, lub też

oddawać było trzeba na budowę dróg, szkół lub na cele cerkiewne. — Piętnaście procent plonu trzeba było zarezerwować na nowe zasiewy, a więc z całej produkcyi swej chłop macedoński zatrzymywał dla siebie i swej rodziny najwyżej część szóstą lub siódmą. W dodatku zaś ciężkie podatki na drogi i mosty i bezpieczeństwo publiczne żadnych mu nie przynosiły korzyści, bo znikały one w rękach i kieszeniach lotrowskiej biurokracyi sułtańskiej, owej wiecznie głodnej rzeszy walich i paszów.

Gdy więc ruch rewolucyjny przerzedził znacznie tę rzeszę pijawek, gdy silną ręką ujął w swoje ręce ster rządów — chłopów macedońskich ogarnęła nadzieja, że przywódcy młodoturecy, którzy umieli tak zręcznie skruszyć absolutyzm sułtana — niemniej radykalnie i energicznie zabiorą się do usunięcia i złagodzenia chłopskiej nędzy.

Nadzieja ta zawiodła, bo zawiesić musiała. — Miejsce dawnych wyżytkiwaczy ludu zajęli wprawdzie teraz ludzie uczciwi, okazujący zrozumienie dla niedoli kmięci i wielkie dla nich współczucie; — w całym toku administracyi dużo się zmieniło na lepsze lecz to nie dało jeszcze ludowi chleba do zaspokojenia głodu, — ziarna na nowe zasiewy, pieniądze na lepszą uprawę roli. Trudno ludziom o tym poziomie oświaty wydomać, że to tak szybko przeprowadzić lub zmienić się nie da, że na wydatną pomoc dla cierpiącego nędzę ludu potrzeba pieniędzy, których w kasach państwowych brakuje, że na usmierzanie swej biedy jeszcze przez pewien czas czekać musza, aż inne wewnętrzne reformy dostarczą środków także na spełnienie tego zadania. Głodnego trudno przekonać, że powinien nadal czekać cierpliwie na kawał chleba. Chłopi macedońscy zaczynają też już tracić zaufanie do nowego rządu i znowu wychylikają podobno zbawienia od — band zbrojnych.

Parlament turecki, jeśli pragnie utrzymać pokój w Turcyi, zwłaszcza w Macedonii, zmuszony będzie jak najwcześniej znaczną dla chłopów tamtejszych wyznaczyć kwoty.

Z pola walki w Maroku.

(Pedro de Répide o wyprawie marokańskiej. — Późniejsza armii hiszpańskiej. — Przygotowania do ofensywy. — Walki o Gurugu).

Niezadowolone czynne z wypraw marokańskiej stumili rząd hiszpański działami, karabinami i bagnetami, ale niezadowolona bierna stumili nie może, a znajdując ono wyraz dobitny w prasie najrozmaitszych obozów. Dzienniki uważają całą „awanturę” marokańską za rzecz zupełnie zbyteczną, krytykują szczegóły planu wojennego, przepowiadają Hiszpanii w najlepszym razie pnyrusowe zwycięstwo. Znakomity kronikarz dziennika „Liberal”, Pedro de Répide, który udal się na plac boju, ogłasza następujące uwagi z powodu wyprawy przeciwko Kabyłom:

„Trzeba wiedzieć Melilii i jej bliższą i dalszą okolicę, jeżeli chcemy pojąć dziwaczny kaprys narodu hiszpańskiego, który nie szczędzi ani krwi, ani pieniędzy, ażeby utrzymać ten brzydko, ale zato cuchnący, niezamieszkały, w piaszczystą i kamienistą pustynię zamieniony „klejnot”, którego urodzajność tyle jest warta, co geniusz nowoczesnych poetów. Gdy w sercu Hiszpanii urodzajce przestrzenie leżą odłogiem, masiny sobie tutaj głowy rozbijają o te nagie skały. Taka jest nasza logika narodowa.

„Ta luba okolica afrykańska posiada obok wielu innych zalet również i tę przyjemność specjalną, którą sprawia nam ostawiony wiatr zachodni. Nie wiem, czy to jest prawdziwy „samum”, ale składa się w każdym razie z jakiegoś proszku, jakby z cynamomem. Gdy wiatr ów pędzi przed sobą masy pyłu, niepodobna wytrwać ani w domu, ani na ulicy. Mury i ściany drżą i chwiał się, dachy grożą runięciem. Namioty w uboższu są skłębione, a biały ich płótno zabarwione jest na brunatno. Twarze oficerów i żołnierzy, ich mundury, juki, wszystko pokrywa ta sama barwa. Ponieważ brak wody nie pozwala na rzecz tak zbyteczną, jak mycie się, więc wszyscy musza za długo nosić tę maskę. Widziałem zanego generała, mającego się w włosy i brodę, a który pod wpływem przymu-

sowego zabarwienia tak odmłodniał, że go własni podwładni poznać nie mogli”.

„Podjęliśmy przedsięwzięcie — pisze na innym miejscu Répide — którego cel praktyczny nikomu nie jest znany. Od pewnego czasu jest mowa o zamierzonej podchorążym naszyć wojsk. Ale jedyną rzeczą, którą tymczasem widzimy, to pochód dni i godzin. — Od dłuższego czasu przychodzą nieustannie posiłki. Z początku oczekiwania tych posiłków mogło usprawiedliwiać naszą beczynność. Ale przyszły bataliony, przyszły brygady i dywizye, a nie się nie zmieniło. — Wreszcie ogłosił generał Marina do swoich wojsk proklamacyę, która była nieco dłuższa od tego rodzaju odezw spartańskich. — Nikt naówczas nie wątpił, że ten dokument będzie hasłem do pochodu. Ale przekonał się rychło, że tak nie jest. A przecież obecny stan rzeczy nie może trwać nadal.

„Jeżeli na razie ma być rzeczą niebezpieczną podejmowanie akcji zaczepnej, to oczywiście rozsadek i patriotyzm nakazuje zaniechanie tej akcji. Jeżeli ma być ze względów klimatycznych lub jakichkolwiek innych odłożona na jesień, to i na to zgodzić się można. Ale ciągłe wahanie się nie może być tolerowane, wychodzi bowiem na szkodę narodu i tych, którzy walczą w jego imię. A jeżeli ze względów, czy to na wewnętrzną, czy na zewnętrzną politykę nastąpił zwrot w zapatrywaniu się na sprawę marokańską, w takim razie należy pouczyć o tem również naród, jak armię.

„Prócz powodów natury moralnej przemawiają także powody natury fizycznej za położeniem kresu tej beczynności. — Wielkie masy ludzi w obozach pod Melilią, w niezdrowym klimacie, na ziemi, pełnej brudu, zgrupowane, do tego w porze roku, sprzyjającej wszakiemu epidemii — wszakże to nieustające niebezpieczeństwo. Przeciwnie codziennie wydzienili organicznie 38 tysięcy ludzi są same dla siebie groźnym niebezpieczeństwem, tam zwłaszcza, gdzie panuje zupełny prawie brak wody. — Widmo cholery, wlokące się zawsze w takich okolicach za wojskiem, może pewnego dnia stać się strasliwszem, niż sama wojna.

„Należy bezwarunkowo sprawę wyświecić. — Jeżeli chciano okazać, że Hiszpania może każdej chwili przetrzczyć znaczną armię do Afryki, w takim razie cel zostaj już osiągnięty. Jeżeli jednakże obecne napięcie potrwa dłużej, zniknie wszelkie zainteresowanie się sprawą. Codziennie zużywaną jest energia, potrzebna do chwili stańkowej. — Narody wolne i wojska ich muszą wiedzieć, dokąd idą”.

Uwagi te są zupełnie uzasadnione. Jeden tylko szczegół niezupełnie zgadza się z prawdą. — Jeżeli Répide powiada o nieurodzajności ziemi naokoło Melilii, to rzeczywistość jest zniemia taką w najbliższych okolicy miasta, ale już poza formami zewnętrznymi, tak zwany pas neutralny, jest uprawny. A dalej, jak stwierdza korespondent „Frankfurter Zeitung”, który z Melilii jechał do Riffu, ciągnie się wzdłuż morza kraina urodzajna.

Powrótnie jednakże na plac boju. Otóż co do samej akcji zaczepnej, którą zapowiedział generał Marina, panuje wielki pesymizm. Zamierzenie uszlawnienie lagunu Mar-Chica i zbudowanie kanału, któryby połączył ów lagun z morzem, okazało się jako zadanie tak kosztowne i trudne, że nawet szalupę, zaopatrzoną w jedno działo, przewieziono ładem i spuszczo no na wody lagunu. Zresztą nawet „Epoca”, organ rządowy, już wcale teraz nie zaprzecza trudnościom. W jednym z ostatnich numerów podaje wywody pewnego wysokiego oficera, który pomiędzy innymi stwierdza na podstawie szczegółowego rachunku, że armia, licząca 30 tysięcy ludzi, pochodzą z owoch pustych okolicach nawet na czas kilku tyłu dni potrzebuje olbrzymiej kolumny 15.000 zwierząt jucznych. Kolumna ta dźwigałaby wodę dla ludzi i koni, żywność, amunicyę dla piechoty i artyleryi, namioty i wreszcie inne zapasy i przybory. Ten jeden szczegół wystarczy, ażeby dać obraz olbrzymich trudności, piętrzących się w tej wyprawie wojennej.

Od kilku tygodni, zwłaszcza od chwili, gdy zapowiedziany został zaczepny pochód przeciwko Kabyłom z Riffu, ciągle jest wymieniana góra Gurugu, jako bardzo ważna dla obu stron pozycya. Gurugu — pisze Luigi Barzini, kore-

Korespondencya „Nowej Reformy”.

Poznań, 25 sierpnia.

(Obchód setnej rocznicy urodzin Słowackiego. — Statystyka ludności polskiej. — „Kath. Rundschau” organ katolików. — Chybiona akcja centro-polskiej komisji prasowej).

Agitacya w najlepszym tego słowa znaczeniu, w sprawie obchodu setnej rocznicy urodzin Juliusza Słowackiego w zaborze pruskim, okazała się bardzo skuteczną. Komitet jubileuszowy, składający się z członków wydziału oświatowe-

Antoni Plotowski.

Frankiek.

Opowiadanie z lat krwawych.

(Ciąg dalszy.)

Widok, który spostrzegł... był równie dla niego przerażający, jak poprzedni. Zobaczył on izbę oświetloną kilku łojówkami, których światło tonęło w chmurze gryzącego dymu — w tym dymie błyskały jakieś świecące przedmioty, migając z wielką szybkością, szcęk stali odzywał się miarowo.

Radca chciał drzwi zamknąć i uciec, ale w tej chwili wszedł ktoś z ulicy do sieni.

Jakiś młody chłopiec w czarnym szaraczkowej i grubych butach, przechodząc obok radcy, obejrzał go od stóp do głów i rzekł: — A to pan z Warszawy? „Sparman!” — krzyknął gromko.

Z chmury gryzącego dymu wybiegł młody chłopak w koszuli, z pałaszem w rękę, zdzierając maskę drucianą z głowy.

— Co takiego, Soldenhof? — a w tej chwili spostrzegł radcę, stojącego przy drzwiach z wyrazem zdumienia i przerażenia.

— Ojciec! — krzyknął, cisnął na ziemię pałasz i chwycił ojca za ręce, które zaczął całować.

Radca odetchnął, uściśkał syna i rzekł: — Bój się Boga, Stasiu, co to wszystko znaczy?

— Chodźmy ojcie na drugą stronę — hej! wy tam, już dosyć tego, mój ojciec przyjechał — i prowadził ojca do drzwi przeciwnych.

Przy drzwiach zatrzymał go radca. — Stuchajno, tam coś na stole leży? Staś się rozśmiał serdecznie. — To pewno wiewiórki, bo ten Frankiek zawsze poluje, a potem robi pieczeń.

Radca nabrał pewności siebie i wszedł ze synem do pustej izby. Staś jeszcze raz ręce ojca całował i spytał:

— Cóż tam mama?

— Matka mnie tu przysłała po ciebie, żebyś jechał na święta — rzekł radca, zdejmując z pomocą syna futro — ale ty Stasiu się zaziębił — rzekł do syna, który rozgrzany, w samej tylko koszuli, krzątał się koło niego.

— Zaraz włożę surdut — a więc ojciec statkiem przyjechał?

— Statkiem — odrzekł radca, zacierając ręce, już trochę uspokojony.

— Pewno ojciec głodny? zaraz — i wyszedł do sieni, gdzie natknął się na żydka, który z walizkami radcy stał.

Wyjął z kieszeni kilka dziesiątek, dał żydowi, odbierając od niego walizki.

— Szymek, ty kundlu, nastaw samowar! — krzyknął do zamorusanego chłopaka.

W lewbie izby tymczasem się uciszyło.

— Co, to twój stary przyjechał? — spytał jeden z kolegow.

— Tak, daj mi tam czararkę — rzekł Staś Sparman i wszedł z walizkami do ojca.

— Odrapawiem żyda — samowar zaraz będzie, ale że też ojcu się chciało na taki czas przyjechać — mówił, stawiając walizki.

— Ano matka koniecznie... tego... — mówił radca.

Poczułwa mama. W tej chwili wszedł młody człowiek, niosąc czararkę Stasia.

— Adaś Chmielowski, kolega... mój ojciec... Adaś podał rękę radcy.

— Cóż tu panowie porabiacie... myślałem, że sądny dzień.

— Tu u nas tak codziennie, trochę się fechtujemy; niema tu co robić; byłoby nudno — mówił wymijająco Adaś.

Tymczasem młodzież tłumnie wychodziła z przeciwniejszej izby; stychał było trzaskanie drzwi. Po chwili weszło kilku młodych ludzi, dopinając czararek. Staś przedstawiał: „Frankiek Junosza... Frankowski... Soldenhof... Jolski... mój ojciec.”

Szymek przyniósł drugą świecę w mosiężnym lichtarzu, objaśnił, posiadali.

— Cóż tam w Warszawie, szanowny panie.

— Ano wszystko dobrze, ale, ale, żona mi coś dała... zaraz — i radca poszedł do leżącego na łóżku bobrowego futra, wyjął z kieszeni kopertę, podszedł do świecy.

— Frankowski — czytał, a potem po młodzieży spojrzął — zdaje mi się.

— Frankowski, to do mnie.

— A więc ciebie się, że mogę panu to do rąk oddać — mówił radca.

Frankowski z ukłonem wziął kopertę, wszyscy patrzyli niecierpliwie, gdy ją przerywał drżącymi rękami.

Wyjął pepiery, obejrzał, brwi mu się zbiegły w jedną prostą linię, krew nabiegła mu do twarzy i na skroniach nabrzmiały grube żyły... czytał, twarz mu się mieniła, wszyscy patrzyli w niego, jak w tęczę, ze wstrzymanym oddechem, nareszcie skończył czytać i rzekł wzruszonym głosem, który drżał lekko.

— Powstanie na styczeń, Wielopolski chce zrobić bankrót do wojska.

— Ciszta zapanowała tak po tych słowach, że słychać było pryskanie knota łojówki.

Radca zbladł, jak papier, patrzył na Frankowskiego, ten zapatrzony w płomień świecy mrużył oczami, w których świeciły powstrzymane łzy.

Otarł je ręką i wziął resztę papierów — to są rozkazy i marszrut, moja nominacya na tymczasowego dowódcę.

Staś, Soldenhof, Adaś i Frankiek powstali.

— Czy może iść dać znać — spytał naraz. — Jeszcze czas, przeciwnie, ani pary z ust — rzekł poważnie i stanowczo Frankowski.

Młodzi ludzie znowu usiedli. — Kto panu szanownemu list ten oddał — spytał Frankowski radcy, który siedział blady i przerażony.

— Moja żona.

— Kiedy?

— Jak wiadłem na statek na żegludzie.

— I pan nie wiedział co pan wiezie?

— Nie wiedziałem — rzekł z pokorą radca (C. d. n.)

Kompletne wyprawy dla poźno

Specyalne pasy brzuszne
Hygieniczne paski dla Pań.
Ekspedycya kobieca.

Taniej niż

wszędzie
poleca

Skład apt. „Sanitas”

KRAKOW, ul. Długa Nr. 18.

Znakomite kremy do usunięcia piegów

i opalenizny.
Specyalne środki na porost włosów
i do wytopienia łupieżu.

Wysyłki na prowincyę odwrotną

poctzą 2-wa razy
dziennie

spondent „Corriere della Sera“ — jest trzonem gór, położonym naprzeciwko Melilli. Tutaj zagłębili się Kabylowie z Riffu, mając osłonę w niedostępnym jarach. Zdobycie Gurugu byłoby zakończeniem wojny od jednego zamachu, gdyż panuje on swoimi wyniosłościami nad Melillą i całą okolicą.

Kabylowie, jak wspomnieliśmy, usadowili się tam i nie tylko bronią się skutecznie, lecz także napadają niestannie na Hiszpanów. Mianowicie Hiszpanie małe dworce kolejowe, zbudowane na sposób blokhausów, umocnili i obsadzili wojskiem. Ale te blokhausy muszą być prawie codziennie zaopatrywane w żywność i wodę, a transportowanie wody i żywności musi się odbywać pod osłoną wojska. Kabylowie przy każdej sposobności napadają na transporty, znużając Hiszpanów do coraz to silniejszych osm dla owych transportów.

Dnia 27 lipca, jak zaznacza Barzini, po raz pierwszy transport żywności dostał się do blokhausów zupełnie spokojnie i odtąd Kabylowie wstrzymują się od tych ataków. Wśród skał Gurugu zapanowała cisza. To oczywiście dodało Hiszpanom ducha i akcja zaczyna z ich strony zyskała na warunkach powodzenia. Ruszono przeciwko Kabyłom, przekonano się jednakowoż, że ci „piraci“ byli dobrze przygotowani na wszelkie możliwości. Kolumna Hiszpanów została przyjęta gradem kul, a podczas walki na białą broń padł generał Pintos. Odtąd Hiszpanie stali się przeczniejsi i czynią wszechstronne przygotowania do zdobycia Gurugu. Kabylowie znowu zachowują się spokojnie. Hiszpanie sądzą, że część Kabyłów udała się na roboty polne w swoich osadach, a że posiadają wyborną służbę wywiadowczą, mogą każdej chwili powrócić do Gurugu w razie potrzeby. „Ale może Hiszpanie — kończy Barzini z przekąsem — licząc 30.000 ludzi i posiadając aż 10 generałów, nareszcie po długich przygotowaniach zdobędą Gurugu, opuszczony zupełnie przez Kabyłów“.

Uroczystość Ludwika Gaja.

(Koresp. „Nowej Reformy“.)

Krapina, 23 sierpnia.

(Krapina i „Dom Gaja“). — Pierwszy dzień obchodu. — Pomnik odtworzył Chorwacy. — Drugi dzień. — Przemówienie Rosyan, Bułgarów, Polaków, Słowian, Chorwatów. — Bankiet. — Trzeci dzień uroczystości. — Uroczystość „Iliada“.

Wybrano Krapinę, miasteczko zaledwie 20-tysięczne, jako miejsce urodzenia w działalności Ludwika Gaja, jako bajeczną kolębkę przastarych Słowian, a zwłaszcza kolębkę „Iliadzie“. Z tych też powodów postanowiono tutaj, w ichym zakątku uroczystość „Gajew dom“, któryby był Akropolisem dla odtworzonej idei narodowej Chorwacy z arką pamiątek po wielkich jej synach i stuletniej w imię ich idei narodowej pracy.

Uroczystość w Krapinie była środkowym punktem i głównym ogniwem w długim łańcuchu obchodów 100-letniej rocznicy urodzin Ludwika Gaja, urządzanych w bieżącym miesiącu po wszystkich ziemiach starej „dzierzawiny“ chorwackiej. Jak na tak małe miasteczko, uroczystość wypadła pod każdym względem wspaniale. Miasto całe, ozdobione do ostatniej chaty chorągiewami o kolorach narodowych, festonami i łukami, domy ustrojone popiersiami i portretami Gaja i symbolami „Iliady“, wyglądały, zwłaszcza pod wieczór, jak bajeczny, zaczarowany gród światła, kwiatów i wstęg różnobarwnych, rzucony w uroczą dolinę, pod stopy czarnym świerkowym wierzchołkiem Zagorja.

Co najmniej uderzało oczy widów oryginalnością pomysłu, to widoczne na wszystkich etapach napisy: hasła, myśli i wyjątki z „Iliady“ poezyi odtworzenia. Wszystkie one natchnione głęboką myślą, gorącą miłością ojczyzny, namiętnym zapamiętaniem i prostotą ludowej poezyi, budziły rozczulenie w każdym, nie tylko chorwackim sercu.

Obchód rozpoczęto dnia 15 sierpnia wielkim wiecem towarzyskim „Oświaty ludowej“ (Puška prosyeta), na którym reprezentowane były wszystkie ziemie chorwackie, nie wyłączając Bośni i Hercegowiny. Referaty i debaty obrabiali się głównie wokół sprawy oświaty ludowej, która w ostatnich czasach bardzo szybko zrobiła postępy. Najbardziej pocieszającym objawem jest garnięcie się ludu wiejskiego do tej instytucji i domaganie się przez szereg szkół. Szukano też sposobów przeciwdziałania i roztrząsano bardzo szczegółowo kwestję szkół madzjarskich, których się w ostatniej dobie ogromne mnożono w Chorwacji, z pomocą węgierskiej kolei i towarzystwa oświatowo-madzjarskiego „Juljan“.

Witanie zjeżdżających się gości, zwiedzanie starego grodu Lechow, uroczysty koncert towarzystw śpiewackich i muzycznych, tudzież iluminacja miasta wraz z pochodem, wypełniły resztę pierwszego dnia uroczystości.

Dzień następny stanowił główny punkt programu. Wczesna pobudka ranna, jak zwykle, rozpoczęła uroczystości, poczem powitanie tysięcy tłumów, przybyłych z sąsiedniej stolicy, Zagrzebia, wypełniło poranek. Dziękienna msza w „Stolnej cerkwi“, imponujący pochód delegacji przez miasto, a wreszcie uroczysta „akademia“ przed pomnikiem Ludwika Gaja — to znowu główne momenty obchodu tego dnia.

Pomnik Gaja, skromny i niewielkich rozmiarów, przystrojony był bardzo pięknie. Długi szereg przemówień wszystkich przedstawicieli wszystkich ziem chorwackich, instytucji, organizacji i stowarzyszeń ogólnonarodowych, otworzył przewodniczący miejscowego komitetu, kanonik Vukovinski.

W dalszym ciągu następują przemówienia gości. W imieniu „Słowiańskiego towarzystwa w Petersburgu“ przemawia w bardzo lakonicznych, ale gorących słowach I. N. Władimirov.

Bułgar, prof. S. Bobeczwa przemawia w im. towarzystw oświatowych i literacko-kulturalnych. Akcentuje przedmiotowo Gaja i „Iliadę“ w dziele narodowego oświecenia południowych Słowian. „Iliadę“ oddział silnie i na pracę kulturalną Bułgarów. Niech w imię tych nieśmiertelnych idei Chorwacy żyją, wzmacniają się, rozwijają!

W imieniu „Słow. Klubu“ i redakcji „Słow. Świata“ w Krakowie, przemówił w języku polskim i chorwackim prof. T. d. Stan. Grabowski, porównując działalność „Iliadę“ z stuletnią walką o narodowe prawa Polaków. Wspomniał o roku 1848—1849, kiedy Polacy stali po stronie Węgrów i usadzili ich postąpienie. W obecnej walce Chorwatów z madyaryzmem żyć im mocwa powodzenia i zwycięstwa, w imię marzeń Gaja i w imię dobra wszystkich Słowian w Austrii.

Czesi dziwnym zbiegiem okoliczności, zajęci wycieczką do Czochowicy i Warszawy, nie nadstawili

przedstawiciela; odczytano więc tylko długi szereg pogiętych telegramów z Czech, Moraw i Śląska. Głównie przemówił dalej w imieniu sąsiednich Słowianów dr Fran Ilesič, od „Macierzy słowiańskiej“ w Lublaniu. W gorących, matychonnych, pełnych nie tylko poetycznego polotu, ale i głębokiej, poważnej myśli, słowach wywiał mocwa do jedności słowiańskich chorwackiej, powołując się na wzajemną pracę około odtworzenia pierwszych „Iliad“.

Zakończył „akademię“ pełnym południowego ognia słowem dr S. Ortner, główny aranżer krapiejskiej uroczystości, poczem u stóp pomnika Gaja, złożono wśród śpiewów i dźwięków muzyki stos srebrnych i złotych wieńców, z różnych stron Chorwacy i Słowiańszczyzny, nadesłanych.

Popołudniowy bankiet w salach hotelu „Korona“ był uzupełnieniem rannej „akademii“, choć miał już charakter bardziej swobodny. Na wniezione na tym bankiecie toast za rozwój i zwycięstwo narodowej idei polskiej, odpowiedział prof. Grabowski przemówieniem chorwackim i słowiańskim, życząc Chorwatom i Słowianom zjednoczenia i zwycięstwa w walce o najświętsze prawa narodowe. Zabawa ludowa zakończyła uroczystość. Pod wrażeniem wlece podniosłem opuszczały liczne szeregi chorwackie rodzinne miasto wielkiego Gaja. Pozostali tylko przedstawiciele oświatowo-gajew kół ludowych, Macierzy szkolnej i t. d., które w dniu trzecim odbywały poufne narady i układały plan wspólnej akcji.

Grono literatów zaś, artystów i gości, odbyło wycieczkę do pobliskiego Samobora, ażeby złożyć tam hołd ostatniemu, żyjącemu Ilirowi, Iwanowi vitezowi Trnskiemu, który w dziele odrodzenia stał obok Gaja. Ten starzec obchodził niedawno 90-letnią rocznicę swego płodnego żywota, a 70-letnią niezmordowanej działalności, a przeciw duch w nim nie zamart i „pjesni-radosnicą“ powitał dzień Ludwika Gaja.

Ży cisnęły się do oczu na widok tego starca sędziwego, co nie spodziewając się tak niezwykłych odwiedzin, w cieniu zgrzybiałego świerku siedział zadumany i rozpałtywał zapewne jasne chwile swej młodości, kiedy wraz z Gajem marzył o wolności, sławie narodu...

Gdy ujrzał gościa i dowiedział się, z czym przychodzi, zebrał stare siły, podniósł w górę białe czoło, dźwignął się z siedzenia i w słowach dźwięcznych, dźwięczną, przeźroczyście, błogosławił i dziękował — jakby już duch z tamtej strony światła.

Sluchaliśmy prostych słów podzięk, braliśmy podpisy — może ostatnie — z drżącej ręki, żyż cisnęły się do oczu, a po ciele zimny dreszcz wzruszenia przechodził. Czcigodny duch przeszłości, — duch „Ilirowi“ zeszedł między nas...

Było w tem coś tak uroczystego, taka cisza i podniosłość, jak gdybyśmy, dziećmi będąc, zblizali się do towarzyszeń-żołnierzy Kościuszkii... Doprawdy, duch pokrewny jego wolności owionął nas swym skrzydłem...

Z letnich siedzib.

Zakopane, 24 sierpnia.

Po czterech tygodniach pięknej i trwałej pogody, rozplątało się dzisiaj niobu nad Zakopanem, jakby z żalu za tą gwarną falą letników, która z chwilą przełamania się sezonu, coraz gwałtowniej odpływała zaczyna. Już sezonowe podwoje zaledwie po kilkanaście osób przewożą na dworzec zakopański, zabierając stąd natomiast całe setki.

Na dworcu ścisną i ruwetas z dnia na dzień więkzy — przy wagonach odchodzących pociągów gromadzą się stale niedobitki rozbawionej młodzieży, odprowadzając odjeżdżające gwiazdy sezonu, zarzucając je bukietami, śląc za nimi w dal i odbierając wzajemnie rozmarzone i tęskne spojrzenia.

Tegoroczny sezon zapisał się trwałym wspomnieniem w sercach i pamięci letników zakopańskich. Lista gości zapisuje w tej chwili niebawem cyfrę 9.000 osób, co w stosunku do frekwencji Zakopane oznacza najwyższy rekord. Z tą frekwencją idzie też stale wzrost i rozwój urodziska, krepnący wprawdzie występujący u nas na każdym kroku brakiem przedsiębiorczości i kapitału, ale bądź co bądź postępujący stale i widocznie naprzód. Kto nie był w Zakopanem w ciągu kilku lat ostatnich, spostrzeże na każdym kroku rzucające się w oczy zmiany na korzyść. Zwiększyła się liczba hoteli, przybyło wiele sklepów; miejsce znikających coraz bardziej budów góralskich, zajęły powozy i automobile — sudek komfort, cywilizacja znaczą swój ślad na każdym kroku. W parze z tem idzie zatratna dawnego charakteru Zakopane, rośnie drożyzna mieszkań i artykułów spożywczych, niknie dawna sielankowość urodziska podtatrzjańskiego, które dzięki natłwowi komunikacyjnych przybiera charakter przejazdowej stacji turystycznej, do której ściągają kuracjusze i letnicy z całej Polski na dodatkowy i kilkudniowy odpoczynek.

Krynica, Szczawnica, Rabka, Rymanów, a nawet Soboty i Abacpa po sezonie leczniczym dają sobie stale rendez-vous w Zakopanem. Tem się tłumaczy, że gdy wszystkie miejscowości lecznicze w drugiej połowie sierpnia gwałtownie wyłudniały się poczynają, w Zakopanem o tej porze trzeci dodatkowy sezon jest niemiernym gwarnym od poprzednich.

Na ten trzeci sezon zjechał tu teatr ludowy lwowski p. Piłarskiego, w którym występuje gościnnie świetny artysta sceny lwowskiej p. Karol Adwentowicz. Na występy jego spieszły tłumnie publiczność, spragniona szlachetniejszych wrażeń, zwłaszcza, że tego roku teatr dawał się tu uczuć dotkliwie. Wogóle z powodu braku sali odpowiedniej na widownia, omięła Zakopane w tym roku fala wędrownych artystów, uszczęśliwiających inne urodziska. Będzie to zastęp p. Dzikiewicza, który ustanowieniem wysokiej ceny za salę w „Morskim Oku“, oszczędził wędrującej drużynie dotkliwego zawodu.

Na brak rozrywek i urozmaiceń mimo to skarżyć się nie można. Zastępuje je sport turystyczny. Ruchliwa sekcyja turystyczna Tow. tatrzjańskiego i lwowski akad. Związek turystyczny rozbuździły w tym roku silny ruch wycieczkowy w Tatry. Kilka zbiorowych wycieczek, urządzonych na Świnicę, do Morskiego Oka, na Kozi Wierch do Smokowca i t. d. cieszyły się licznym udziałem i zaczęto uczestniczyć do dalszych prób turystycznych. Niezależnie od tego pracowali w mniejszych i większych gromadkach nasi przewodnicy tatrzjańscy, wiodąc śmiałozych taterników na Orlą Pęć i do Tatrzjańskich, na Gąrtach, Łomnicy i Szczyt Łodowy.

Życie towarzyskie Zakopane skupiało się jak zwykle w zakładzie dra Chramca. Stworzony zapobiegliwiością młodego lekarza przed 25 laty, ten zakład z małych początków rozrósł się w ostatnich latach do olbrzymich rozmiarów i należy dziś do

największych i najpomyślniej się rozwijających tego rodzaju instytucji leczniczych w kraju. Zakład dra Chramca, obejmujący dziś obok głównego budynku trzy z komfortem urządzone wille, stanął w ostatnich latach na poziomie najcenniejszych zakładów leczniczych zagranicznych. Rok rocznie zabiegli właściciele i kierownik wprowadza tu nowe zagranicą wypróbowane ulepszenia, zapewniające rozgłos zakładowi.

W ostatnich dwóch latach wielkim powodzeniem cieszą się kąpiele słoneczne, urządzone w wielkim parku naprzeciw zakładu, gdzie osobno panie i panowie pod kierunkiem lekarza-asystenta dra Korsowa poddają się na wolnym powietrzu kuracyi słonecznej i ćwiczeniom gimnastycznym. Wielka sala dla gimnastyki leczniczej, zaopatrzona w najnowsze systemy przrządów zanderowskie (na wrot sali w rozgłosnem sanatorium w Zuckmantel), dwie nowe leźnie dla chorych, prowadzących kuracyję tuczną, wreszcie kąpiele gazowe i elektryczne, oto najnowsze zdobycze zakładu, który słusznie chlubić się może, że stanął na wyżynie europejskich wyznażeń i z umiarkowaną ceną dostarcza wszystkim tego, co znaleźć można za drogie pieniądze zagranicą. Pragnąc w swem dziele iść dalej, dra Chramca zamierza zakłód swój rozszerzyć jeszcze bardziej, wzniesie nowe budynki i nowe zaprowadzić ulepszenia. W tym celu zawiązało się tu, jak niedawno donosiliśmy, Towarzystwo akcyjne udziałowe, które ma dostarczyć potrzebnego na cel powyższy kapitału. Rzecz jest już sfinansowana na 1.000.000 K. w całości przeprowadzona, a dra Chramca pozostanie nadal współwłaścicielem, dyrektorem i kierownikiem, stworzonej przez siebie instytucyi.

Wśród licznego zastępu polskiej inteligencji, bawiącej w chwili obecnej w Zakopanem, znajdują się przedstawiciele wszystkich zawodów. Politykę reprezentują minister dr Duleba (bawi z rodziną), radca dworu dr Binder z Wiednie, mec. Nowadowski z Warszawy; sfery uniwersyteckie: rektor dr Łazarski, prof. dr Wicherkiowicz, dr M. Sokolowski, dr Lewkowicz; sztukę: pp. prof. Axentowicz, W. Kosak, R. Augustynowicz, T. Błotnicki, p. Korolewicz-Waydowa, M. Frenkiel, literatury i dziennikarstwo: J. Kasprzowicz, S. Żeromski, K. Bartoszewicz, W. Raabki, St. Krzywoszewski, Ostaszewski-Barański, A. Konar, W. Sobieski, J. Pietrzycki, A. Zipper; z Krakowa bawią radca dworu Horoszkiewicz, adw. dr Smolarski z rodziną etc.

Jedną z najulubieńszych wycieczek poza codziennością przechadzki do Kuźnic i Jaszczurówki są wycieczki samochodami p. Bauera do Morskiego Oka. Przy pogodnym dniu, czasami i do stu osób gromadzi się przy majestatycznej perle tatrzjańskich jezior. Niestety dotychczasowe nows schronisko okazuje się często za szczupłym, a w dodatku służba miejscowa okazuje oburzające lekceważenie dla publiczności. Przede kilku dniami zdarzył się tu godny napietnowania fakt, że zarządzający pokojami lokaj w sposób graniczny z cynizmem proponował jednej z młodych panienek wspólny nocleg w oddziale dla pańów. Sądzimy, że Towarzystwo tatrzjańskie, jako gospodarz schroniska ma obowiązek pouczyć niekulturalną służbę o obowiązkach grzeczności i taktu wobec inteligencji polskiej i zapobiegnie tego rodzaju oburzającemu zachowaniu się w przyszłości.

Setna rocznica zgonu J. Słowackiego nie minęła i tutaj bez echa. Wczoraj odbył się tu w sali zakładowej dra Chramca uroczysty wieczorek, na którym młody literat p. Fryling wygłosił pięknie opracowany odczyt o poezyi Słowackiego i stosunku poezyi do dzisiejszego pokolenia. Odczyt, ujmający przedmiot w wykwintną szatę słowa, dał poznać w młodym prelegencie utalentowanego pracownika na niwie krytyczno-literackiej. W części muzycznej wieczoru dała się poznać utalentowana śpiewaczka, pani Lewicka, adeptka sceny operowej, władająca niezwykłą siłą i pięknością głosem.

W ostatnich dniach odbył się tu koncert artysty opary p. T. Łowczyńskiego, przy udziale chóru akademickiego z Krakowa, pod batutą p. B. Walewskiego. Na jutro zapowiedzianym jest „Wieczór Tatrzjański“, o bardzo urozmaiconym programie, w którym wezmą udział artyści pani Solska, p. K. Adwentowicz, p. Dębicka, J. Kasprzowicz i dr. St. Eljasz-Radzickowski.

Kronika.

Kraków, 28 sierpnia.

Na Dar Grunwaldzki. Do administracji „Nowej Reformy“ nadstali:

Personal ogrozwałni podgórskiej, żegnając swoje go instruktora p. Bernarda Schmiedera, 20 koron, Walenty Ożra, zebrane podczas uroczystości założenia kamienia węgielnego pod szkołą w Bestwinie, 20 koron, Kótko dramatyczne Towarzystwa kasynowego w Tarnobrzegu 100 koron.

Grób Warnicyjski. P. Jan Grzegorzewski nadstali do marszałka hr. Badeniego obszerny memoriał, w którym przedstawia stan poszukiwań i wykazuje konieczność wzięcia się do tego kraju, aby do poszukiwań pomógł, ujął je w swoje ręce i skorzystał z możliwości oczenia szczytów królewskich. Cała sprawa przejść musi przy pomocy rzeczy obrzęd, przez trzy stady: 1) stwierdzenie autentyczności znanego szkieletu; 2) rewindykowania tegoż do Polski; 3) przewiezienia go do grobów królewskich na Wawelsu. — Cokolwiek nastąpi potem, przystąpić trzeba i to niezwłocznie do zadania pierwszego.

Pan Grzegorzewski jest stanowczo za kolegialnością badań ze względu na różnorodność potrzebnych specjalności, jak na wielką odpowiedzialność wobec narodu. Komisya składać się winna, zdanie p. Grzegorzewskiego, co najmniej z trzech członków. Koszty ekspedycyi nie będą wielkie i ta ponieść kraj musi.

Marszałek hr. Badeniego gorąco wziął do serca wieść z Warny. Niezwłocznie postanowił wziąć się do rozpatrzenia przedstawionej mu sprawy.

Izba rękodzielnicza w Krakowie. Na budowę domu Izby rękodzielniczej złożony w dalszym ciągu tytułem udziału na fundusz budowy: Cech szewców 5000 K, cech ślusarzy, mosiężników, nożowników i pilnikarzy 3000 K, cech blacharzy 1500 K, cech fryzjerów 1600 K, cech tapicerów 1000 K, Koto mieszczańskie z funduszu budowy domu 2000 K, a nadto z własnych funduszy pp. Karol Markus 600 K, Józef Mitasiński 100 K, Siemiński Ignacy 100 K, Bergierowa Anna 100 K, Pałka Wilhelm 100 K, Watorski Jan 100 K, Kramarczyk Wincenty 100 K, Grünwald Roman 100 K, Repestowski Piotr 100 K i Jahoda Robert 50 K, czyli razem 15450 K, co z poprzednio złożoną i ogłoszoną sumą wynosi ogólny fundusz budowy „Domu rękodzielniczego“ w sumie 34.775 Koron. Donosi nam o tem Izba rękodzielnicza. My ze

swej strony wyrażamy pod adresem mieszczaństwa krakowskiego życzenie dalszej wytrwałości w rozpoczętym dziele i „Szczęść Boże!“ Oby szlachetne dążenia wymienionych wyżej jednostek i ich wielka ofiarności, znalazły jak najwięcej naśladowców, a wtenczas rękodzielnictwo krakowskie, skupione pod wspólnym dachem, będzie mogło snadniej pielęgnować swój przemysł i zagrzawać ducha narodo-

Skandale telefoniczne. Rozmowy na linii telefonicznej Wiedeń-Kraków stały się od kilku tygodni wyrost niemożliwe. Raz linia przzerwana, drugi raz szmyra na linii, trzeci raz dozorca wszedł na linię i t. d. tak, że połączenie telefoniczne Krakowa z Wiedniem co dzień prawie nie istnieje, a stan ten trwa już od kilku tygodni.

Możeby odnośnie władze, pobierające za rozmowy telefoniczne tak wysokie opłaty, zecheły raz wreszcie usunąć te skandaliczne stosunki na tej tak ważnej linii telefonicznej i przywrócić normalny porządek.

Z teatru miejskiego. Jutro, w niedzielę, daje teatr miejski po raz 265 „Kościuszkę“ pod Raclawicami. Arcydzieło Anczyca zyskuje z roku na rok silę atrakcyjną; na przedstawienie niedzielne zamówiono znaczną część biletów już od tygodnia; względy repertuarowe zaś nie pozwolą powtórzyć tej znakomitej sztuki w najbliższych tygodniach. W poniedziałek po raz 27 majestatyczny dramat Wyspiańskiego „Noc listopadowa“. — We wtorek „Śmierć Ofelii“ Wyspiańskiego i „Złota Czaszka“ Słowackiego. — Rozdano role i odbyto pierwsze próby z „Horsztynskiego“.

Z teatru ludowego. Dzisiaj w sobotę „Bojmir i Wanda“, czyli „Zamek na Czorsztynie“, opera Karola Kurpińskiego, jedna z najpiękniejszych dawnych oper polskich i „Wiesław“, czyli „Wesele w krakowskim“, operetka ludowa, z muzyką Szałgórskiego. W utworach tych swojskich wystąpi cały personal sceny ludowej wraz z nowo angażowanymi artystami śpiewakami i baletem. W niedzielę po południu o godz. 4 „Matka-półka“, wieczorem „Bojmir i Wanda“ i „Wesele krakowskie“.

W poniedziałek: „Odrzwana miłość“, komedia w 5 aktach Z. Krzywizdica i taniec pny W. i A. Sachsoywy. We wtorek: „Bojmir i Wanda“, opera K. Kurpińskiego i „Wiesław“, czyli „Wesele krakowskie“.

Manewry a ruch kolejowy. Z powodu zapowiedzianych na początek września manewrów cesarskich i z powodu większych transportów wojsk nastąpił pewne ograniczenie w obrocie towarowym na liniach kolei północnej dyrekcji krakowskiej i wiedeńskiej.

Automobile a manewry. Namiestnictwo wydało rozporządzenie w sprawie ruchu automobilowego podczas obecnych manewrów jesiennych na Morawach. Przepisy dotyczące tego ruchu są do przelagnięcia w Galicyjskiem klubie automobilowym, Kraków, ul. Retoryka 1. 5.

Zatwierdzenie wyboru. Cesarz zatwierdził wybór dra Stefana Skrzyszewskiego, właściciela dóbr w Karniowicach, na prezesa, a dra Witolda Milieskiego, właściciela dóbr w Piekarach, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Krakowie.

Małoletni przestępca. Wczoraj przytrzymała policja na dworcu kolejowym 13-letniego wędzkiego Feliksa Sowe, który kręcąc się wśród podróżnych w poczekalniach, usiłował jednemu z nich wyciągnąć z kieszeni piñgłares. Podróżny spostrzegł jednak wcześniej zamiary ulicznika i oddał go w ręce policyi.

Aresztowanie. Wczoraj rano aresztowała policja 29-letniego Pinkusa Wertheimera, właściciela sklepu piórcin i bielizny przy ulicy Gertrudy 1. 11, pod zarzutem oszukającego bankrutwa. Zakwestynowana księgi handlowe firmy i towary, a aresztowanego odstawiono do więzień sądu karnego.

Włamanie do budki z wodą sodową. Ubiegłej nocy nieznan sprawcy włamał się do wnętrza budki z wodą sodową na plantacjach w pobliżu ulicy Lubecz i teatru. Sprawcy wyłamali szufladę kasy podręcznej i skradli całą gotówkę, jaka się tam znajdowała w kwocie 8 koron, a następnie nie zadawajac się tym małym łupem, unieśli jeszcze słodczy i ląkoci za 30 koron. Poszkodowana jest p. Róża Lamendorf.

Ofiara zawodu. Dziś rano koło godz. 6 1/2, na placu kolejowym pod Krowodrzą zaszedł wypadek zderzenia się dwóch szybujących lokomotyw, który omal że nie przyprawił o utratę życia jednego z funkcjonaryszów kolejowych, a mianowicie palacza Jana Kwaśniaka, który w chwili zderzenia znajdował się na jednej z lokomotyw. Kwaśniak w krytycznej chwili zderzenia wyrzucony został z olbrzymią siłą na plant kolejowy i odniósł poważne rany na głowie, oraz groźne obrażenia wewnętrzne. Zachodzą tu poważne obawy uszkodzenia, ewentualnie złamania kręgosłupa. Kwaśniaka, nie mogącego nawet poruszyć się, przewieziono na dworzec kolejowy a stąd pogotowie ratunkowe przewiozło go do szpitala św. Łazarza.

Z kraju.

Jaworzno, 27 sierpnia. Wiadomość o wybuchu strajku w tutejszych kopalniach węgla okazała się przedwczesną. Na razie obserwowac się daje wśród rzeszy górniczej silne niezadowolenie z istniejących obecnie warunków wynagrodzenia za pracę. Po stowarzyszeniach górników odbywają się liczne poufne zgromadzenia, na których omawiane są żądania poprawy bytu. O ile nie przyjdzie do porozumienia między przedstawicielami robotników a właścicielami kopalń, jak słychać, do dnia 1 września — wybuchnie w Jaworzniu powszechny strajk górników.

Chrzanów, 27 sierpnia. (Strajk. Żniwa Różne). Powiat nasz żyje obecnie pod znakiem strajków. W Sierszy, Krzu i Tenczynku od kilkunastu dni trwa strajk robotników kopalniowych i hutniczych, obecnie znowu zanosi się na wielki strajk górników w kopalniach węgla gwarectwa jaworznickiego w Jaworznie. Jesteśmy więc świadkami rozgrywanej się walki między zorganizowaną klasą robotniczą a właścicielami kopalń.

Spóźnione w roku bieżącym żniwa ukłoczone już w naszym powiecie i na ogół zbiory przedstawiają się wcale dobrze.

W ostatnich kilku dniach przez Chrzanów przejechała znaczna liczba pociągów, wiozących wojsko z galicyjskich garnizonów na tegoroczne pola wielkich ćwiczeń pod Ołomuńcem.

Strajk powszechny, o ileby wybuchł, odbyłby się bardzo znacznie na produkcji węgla, co zwiastuje w porze obecnej, w której odbywają się dostawy węgla na zimę, połączoneby było z znacznymi stratami dla właścicieli kopalń! Leży więc w interesie obu stron, aby przez wzajemną ugodę nie dopuszczać do ostatecznej ewentualności.

Z kroniki kąpielowej. Do Szczawnicy przybyło do dnia 11 sierpnia b. r. rodzin 1840, osób 2737. Z Jordanowa donoszą nam: W zmie bieżącej

roku wybuchła w naszym miasteczku epidemia szkarlatyny. Magistrat jakoteż starostwo nie zarządziło żadnych środków zaradczych, szkoły nie zamknięto. Wobec tego szkarlatyna rozwinęła się po całym miasteczku i wsiach okolicznych — dzieci umierały. Obecnie znowu szkarlatyna wybuchła, a to tem gorzej, że za dni kilka nauka w szkole się rozpoczyna, a wskutek tego ta najgorsza z chorób okropnie może przybrać rozmiary. Możeby magistrat jordanowski oraz starostwo i fizyk miejski zarządził środki zaradcze.

Kursy pułkownika. Letnie półroczje 1909 r. obfitowało w liczne kursy pułkownika, przeprowadzane przez Związek strażacki. Odbywały się: kursy lokalne, których celem jest wyćwiczenie korpusek strażackich do służby w danej miejscowości, w Tuchowie, Dolinie, Kosowie, Kutach, Lisiku i Rymonowie; oraz kursy zbiorowe, sześciodniowe, które wyrabiali instruktorów straży pożarnych, a odbyły się w Cieszanowie, Nowym Sączu, Bochni, Krakowcu, Turce i Tarnobrzegu.

Oprócz powyższych przeprowadził Związek także kurs w Brzeżanach dla delegatów Kółek rolniczych, w seminarium nancyjejskiem męskim we Lwowie z absolwentami, wreszcie kurs okręgowy dla komendantów oddziałowych korpusek strażackich okręgu wadowickiego.

Wszystkie kursy odbywały się według szczegółowych planów i regulaminów, zatwierdzonych przez Wydział krajowy, Radę Związku strażackiego i Radę szkolną krajową. Nadzór i komendę nad kursami dźierzył Krajowy Związek ochotniczych straży pożarnych, i tak też być powinno, potrzebną tu bowiem jest jednolitość, system, i dlatego też ta planowa robota dotąd szła gładko i zawsze i wszędzie udawała się.

Do prowadzenia i kierownictwa kursami dla instruktorów strażackich wymaga się od nancyjejskich związkowych więcej nad zwykłą znajomość regulaminów strażackich, dłuższą pracą zawodową i rutyną. Wydziały powiatowe czuwają też nad tem, ażeby do roboty tej delegowane tylko te osoby, które polecił Związek strażacki.

Wiece ukraińskie. — Z Przemysła piszą nam: Przemyskie towarzystwo polityczne „Selańska Rada“ urządziło cały szereg wieców publicznych w Powiatu, i tak 15 b. m. w Matkowicach, 19 w Olszanie, 23 w Ujkiowcach.

Referentem był poseł do parlamentu p. Ceglinski i zdawał sprawozdanie z czynności poselskich. Na wszystkich wiecach uchwalono rezolucje z żądaniem zaprowadzenia powszechnego, równego, bezpośredniego i tajnego prawa głosowania do Sejmu, Rad powiatowych i gminnych; z protestem przeciw zakładaniu szkół ukraińskich w ruskiej części Galicji; z protestem przeciw otworzeniu granic państwa na dowóz bydła i mięsa.

Stratowany przez pułk dragonów. Z Górnego Żukowa pod Cieszynom donoszą: Parobek tutejszego właściciela Nowaka, upiwszy się nad miarę, wracał wieczorem szosą i usnął na drodze. Też on podjął kwaterując w okolicy Cieszyna pułk dragonów nocne ćwiczenia i wracał właśnie szosą. W ciemności nikt leżącego na ziemi nie zauważył, skutkiem czego wszystkie konie przeszły po pijanym parubku. Dopiero na drugi dzień spostrzeżono nieszczęśliwego, strasznie potratowanego i bez życia.

Ze świata.

Śmiertelny marsz. W kronice wczorajszego „południowego numeru „Nowej Reformy“ umieszciliśmy notatkę „Agramer Tageblattu“ o marszu i ćwiczeniach wojskowych pod Raguzą, które były tak utrudzające, że wielu żołnierzy zachorowało ciężko, a jeden nawet padł skutkiem uderzenia słońca. W sprawie tej ogłaszają dzienniki wiedeńskie następujące urzędowe sprostowanie: Na podstawie urzędowego sprawozdania zostało stwierdzone, że wiadomości te są bądź pokręcone, bądź przesadzone. Prawdą jest, że niektóre oddziały skutkiem niepomyślnych warunków atmosferycznych miały chwilowo wyższy stan chorych, który jednakże spał do poziomu normalnego. Co do wypadków śmierci, to skutkiem uderzenia piorunu w obóz dwaj żołnierze obrony krajowej zostali ciężko porażeni, a jeden zginął.

Klasyfikacja popisów w Reims. Z końcem piątego dnia popisów aeronautyycznych w Reims pojawiła się następująca klasyfikacya:

„Grand prix“ Szampanii.

- | | |
|-------------|----------------|
| 1. Latham | 154 km. 500 m. |
| 2. Paulhan | 131 " |
| 3. Lambert | 116 " |
| 4. Latham | 70 " |
| 5. Curtiss | 30 " |
| 6. Lefebvre | 21 " |

Nagroda za okrążanie.

- | | |
|------------|----------------------|
| 1. Blériot | 8 minut 4 1/2 sekund |
| 2. Curtiss | 8 " 11 1/2 " |
| 3. Latham | 8 " 32 1/2 " |

Pożar „lasu Belgradzkiego“. Telegram daty wczorajszej donosi, że słynny „las Belgradzki“, jedyny komplekty lasy w okolicy Konstantynopola, płonął od 3 dni. Las ów rozciąga się w północno-zachodniej stronie od Terapii i Bujukdere, gdzie są letnie rezydencje ambasadorów. W lesie znajdują się zbiorniki wody dla Konstantynopola i stamtąd akwadmę cesarza Walensa dotąd przyprowadza wodę do miasta. Pożar powstał skutkiem nieostrożności wieśniaków, którzy palili chwasty na rolach. Na szczęście, w krytycznej chwili nie było wiatru, a wczoraj spadł deszcz, pierwszy od wiosny. Ogień jednakże nie został mimo to jeszcze do wczoraj ugaszony.

Dzisiejszy numer „Nowej Reformy“ obejmuje 2 1/2 arkusza, to jest 10 stron druku. Na stronie 5 zamieszczamy obrazek A. Czechowa p. t.: „Ostatnia Mohikanka“.

Polacy w Przybramie. Wszelkich informacji, dotyczących się studiów w wyższej szkole montanistycznej (k. k. Montanistische Hochschule), czyli akademii górniczej w Przybramie (Czechy) udziela p. Jerzy Barański (Sosnowice (Król. Pol.) ulica Czysta nr 9) lub stowarzyszenie Czytelnia Polska, akad. gór. w Przybramie.

Szkola dramatyczna p. Michała Przybyłowicza (przy ul. Strzeleckiej l. 19), prowadzona przez właściciela, przy współudziale p. Stanisława Stanisławskiego, artysty i reżysera teatru miejskiego, rozpoczyna rok szkolny z dniem 1 września.

Zmarli. Dr Wenant Plasecki. We środę 25 b. m. zeszła z tego świata postać, znana w szerokiej kółkach starszej generacji naszego społeczeństwa. W Linczu zmarł Dr Wenant Plasecki, lekarz, długi czas praktykujący z pożytkiem dla społeczeństwa. Z wyglądu i obyczajów przedstawiając typ, który dziś nazywamy toloszowskim, zmarły nie poprzestał na studiach medycznych w Krakowie i Pradze, lecz u Rikiego w Krańcu i Hanna w Szawajcarji zapoznał się z wielkimi w dziedzinie metodami leczenia fizyko-dyetycznego. Z wakacji korzystał, pracując siewką i piłą; zawsze też na równi z dyplomem lekarskim cenit swe wywołany w rzemiołstwie cieleskim. Wkrótce zaczął działać w kraju, szerząc krokokanie zasady prostego i higienicznego trybu życia wśród setek ludzi, znużonych wynaturzeniem wielkomiejskim. Prowadził kolejno zakłady wodolecznicze we Lwowie (Kisielka), Morsynie i Sasowiu, potem (1889) wybudował własny zakład w Zakopanem (Klemensówka) i kierował nim aż do późnej starości (1898). Poza kolami własnych pacjentów dźwiał odczytami, artykułami i broszurami, a zwolenników swych zasad ugrupował w „Towarzystwo hydropatów“.

Ś. p. Plasecki był też pionierem na lmem, po krowem polu. Odbiwszy studia specjalne w Pradze i Dreźnie, stał się nestorem propagatorów gimnastyki u nas, kierownikiem pierwszego zakładu gimnastycznego w Krakowie, pierwszym wiceprezyskim „Sokoła“ lwowskiego, autorem pierwszego dziełka o słownictwie gimnastycznym polskim. — Sztandarowi temu pozostał wiernym i w latach późniejszych, wspierając usilnie rozwój „Sokoła“ zakopiańskiego, za które to zasługi gniazdo to mianowało go swym członkiem honorowym. Gorącej miłości ojczyzny dał wyraz, biorąc dwukrotnie udział w walce o wolność: na alnch Lwowa w r. 1848 i w powstaniu 1863 r. Osiorek! syna Eugeniusza, lekarza, który prowadził dalej zapoczątkowaną przez ojca pracę nad wychowaniem fizycznym młodzieży, oraz dwie córki, z tych jedną samągną za drem Fr. Majchrowiczem, krajowym inspektorem szkół średnich. Zmarł w wieku podzielnym (77 lat), na obczyźnie, w Linczu. Rodzina czyni starania o sprowadzenie zwłok do kraju.

Składki. Dla Towarzystwa „Szkoly Ludowej“ nadał Wiktor Hubicki 11 K 2 b. złożone przez gościa w handlu p. Szwajkowskiego w Pile. 2 kalendarza. W sobotę 28 sierpnia: Augustyna dk. i Aleksandra; w niedzielę 29 sierpnia: N. M. P. Sroca i Pocioszenia; w poniedziałek 30 sierpnia: Róży Limański i Feliksa m. Wschód słońca 28 sierpnia o godz. 4 min. 51, zachód o godz. 6 m. 32; długość dnia 16 godzin 41 min. Z krakowskiego obserwatorium. Dnia 27 sierpnia termometr doszedł do 14.9 do 27.7 C.; — barometr wahał się. Dnia 28 sierpnia o godz. 7 rano stan barometru 743.3 mm., termometru 19.7 C.; cisza.

Repertuar Teatru miejskiego w Krakowie. W sobotę 28 sierpnia: „Dziady“. W niedzielę 29 sierpnia: „Kościuszko pod Racławicami“. W poniedziałek 30 sierpnia: „Noe Listopadów“. We wtorek 31 sierpnia: „Śmierć Ofelii“ i „Złota czaszka“.

Repertuar teatru ludowego. Sobota „Bojmir i Wanda“. Niedziela po południu „Maska-Polka“; wieczór „Bojmir i Wanda“ i „Wisław“.

B. Gabryelska, Krzysztofory Kraków. Wynajmuje i sprzedaje pierwszorzędnych fabryk fortepianu, pianina, harmonie i pianole za gotówkę lub na spłaty nawet dwudziestomiesięczną. Instrumenty używane od cen najniższych.

Dział ekonomiczny.

Import zboża do Austrii — a skarb rosyjski. Według doniesień z Petersburga, rząd rosyjski zamierza pomnożyć obecną cyrkulację banknotów państwowych o dalsze 150 ml. rubli. Jest to następstwem bardzo obfitych zbiorów pszenicy w Rosyi — a znacznego niedoboru zboża chlebowego w Austrii i Węgrzech. Rząd rosyjski spowiada się, że niedobór ten pokryty zostanie głównie importem z Rosyi i zamierza na eksportowane do Austro-Węgier zboże udzielać pożyczek, które pokryte zostaną nowymi banknotami. W miarę napływania reambulans za ten eksport, banknoty te znów wycofywane będą z obiegu. Z miejskiej centralnej targowicy na bydło w Krakowie. Kraków, 27 sierpnia. Na dzisiejszy targ sprzedano bydła rogatego 582, cieląt 242, owce i kóz 26, nierogacizny 286; razem 1186 zwierząt. Płacono za jeden centnar metryczny krowy wagi: buhajów od 52— do 64—, woły 54— do 66—, krowy od 52— do 58—, jałowniki od 48— do 56—, cielęta od 22— do 28—, nierogacizny tuczna od 126— do 128—, białej wagi: nierogacizny od 150— do 175—, z zakłopotanych na oko płacano za sztukę: buhajów od 50— do 55—, woły z paszy od 140— do 160—, krowy od 85— do 90—, jałowniki od 80— do 100—, cielęta od 22— do 28—, owce i kozy od 11— do 28—.

Ze sprzedanych na targ zwierząt sprzedano na miejscowe konsumpcyj 631 sztuk, na konsumpcyj innych gmin kraju 848, na eksport za granicę kraju bydła rogatego 88, na eksport za granicę kraju nierogacizny 71. Ceny powyższe obliczone bez opłaty akcyzowej.

Ceny ziemiopłodów. Kraków, 27 sierpnia. Płacono za 100 kilogr.: Pšenica biała — do —, czarna i zółta 26.80 do 27.40, węgierska — do —; żyto krajowe 17.50 do 20.80, węgierskie — do —; jęczmień na krupy 15.50 do 16.50, do siewa — do —; na paszę — do —; owsis z opłatą akcyzową 16.70 do 17.70; proso — do —; jagły 28— do 29—; tataraka 20— do 20.80; kukurydza 16.20 do 18.80; groch 24— do 32—; fasola — do —; wyka — do —; rzepak zimowy 27.50 do 28.50; konczyzna nasiona czarna 0— do 0— biała — do —; tymotka 22— do —; esparsetta — do —; soczewica 22— do 29—; słoma 7— do 8—; siano 9— do 9.80; konczyzna pastwana 19.40 do 10.80 ziemiaki 6— do 7—; jaja za kopę 3.20 do 3.60; masło sa 1 kg 2.20 do 2.50; spirytus na 95° za 1 hl. — do 210; okowita na 75° Tralesa — do 170—.

Głosy publiczne.

Prof. Robert Poselt, artysta-skrzypek, udając się na dłuższy pobyt do Królestwa Polskiego, zawiadamia, że dojeżdżać będzie do uczniów swoich raz w tygodniu, począwszy od dnia 4 września.

Nowi uczniowie mogą się zgłosić w magazynie fortepianowym przy ulicy Szpitalnej l. 18, wyłącznie w sobotę 4 września między godziną 1 a 3 popołudniu. 5400

Kronika lwowska.

Lwów, 28 sierpnia.

Rozszerzenie dworca kolejowego Lwów-Podzamcze. Stacja Lwów-Podzamcze linii Lwów-Podwołoczka będzie znacznie rozszerzona. W tym celu na wschód od stacji zbudowany zostanie przeddworzec długości 1 1/2 km., w którym mieścić się będzie 12 nowych torów, rampa do ładowania i obszerne place na masowe pomieszczenie towarów. Z tego powodu przebudowany będzie podjazd z ulicy Kapielowej wraz z przyległymi częściami alle, a mniej więcej południowo nowego przeddworca przewidziano przełożenie poziomu drogi gminnej ze Lwowa na Zniesienie, zbudowany zostanie żelazny most do przejazdu.

Projekt ten został świeżo już stanowczo przyjęty. Koszt wykonania go wyniosł 2 i pół miliona koron. Wykupno gruntów i rozplanie konkursu na budowę odbędzie się w najbliższych dniach.

Gszustwo na wielką skalę. W lwowskim sądzie dla spraw cywilnych toczył się osądzący proces w sprawie gszustwa, dokonanego przez znajdującego się obecnie w więzieniu, Wincentego Białskiego, który, udając bawleńca wówczas zagranicą prof. dra Motylewskiego, na podstawie aktu spisane w kancelaryi reagenta p. Zawadzkiego, wyłudził od kapitalistki pani M. Malkowskiej pożyczkę w kwocie 10.000 koron, załatwowaną na kameliony dra Motylewskiego. Po wykrocie oszustwa dr Motylewski wniósł skargę cywilną przeciw p. Malkowskiej, z żądaniem wykreślenia z hipoteki swej realności kwoty 10.000 koron, czemu sprzeciwiła się p. Malkowska, wywodząc, że na podstawie stwierdzenia tożsamości osoby przez reagenta, pożyczającym był rzeczywiście dr Motylewski, a jeśli był nim jego pełnomocnik Białski, to działał w porozumieniu z drem Motylewskim. Rozprawy przewodził radca Charak, dr Motylewski zastępował dr Kibitz, p. Malkowską p. Czarnik. Za zgodą obu stron rozprawę odroczone aż do ukończenia postępowania karnego przeciw Białskiemu, które ustali, czy dokument, na podstawie którego dokonano in-tabulacji, był fałszywym. W każdym razie odpowiedział za szkodę reagent, u którego sporządzono akt, gdyż stwierdził tożsamość osoby dra Motylewskiego, który wówczas bawił zagranicą i dokumentu sprzedaży nie podpisał. Rozprawa karna w tej sprawie odbędzie się w jesieni przed lwowskim sądem przysięgłych. Jak wiadomo, Białski nie przyznaje się do winy, twierdząc, że dra Motylewskiego, udawał nie on, lecz jego znajomy — który po dokonaniu oszustwa zbiegł ze Lwowa. Sprawa ta budzi wielką sensację.

Repertuar teatru lwowskiego.

W sobotę 28 sierpnia: „Rozwódka“. W niedzielę 29 sierpnia: „Rozwódka“. W poniedziałek 30 sierpnia: „Płkna Helena“. We wtorek 31 sierpnia: po raz pierwszy „Manewry jesienne“, operetka Kalmana.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy“ z dnia 28 sierpnia.

O uzdrowienie Sejmu czeskiego.

Wiedeń. Rokowania prezidenta ministrów z przedstawicielami Sejmu czeskiego prowadzone będą z każdą partją z osobną; najpierw odbędzie się konferencja z partjami niemieckimi.

Kossuth o sytuacji na Węgrzech.

Wiedeń. „N. Fr. Presse“ ogłasza rozmowę swego korespondenta w Marienbadzie z węgierskim ministrem handlu Kossuthem. Rozmowa ta tyczyła się położenia politycznego na Węgrzech. Przyczyną przesilenia na Węgrzech jest zlanie Kossutha to, że jakkolwiek większość parlamentarna ma program oparty na sankcjonowaniu przez króla ustawach, nie może go jednak urzeczywistnić. We wszystkich państwach przysługują większości parlamentarnej moralne prawo utworzenia rządu. Na Węgrzech się to nie udało. To druga przyczyna przesilenia.

Podróż „Zeppelin III“.

Norymberga. „Zeppelin III“ wzniósł się o godzinie 2.15 rano i natychmiast podał się na północny wschód w kierunku Bayreuth. Nowy motor przed odjazdem poddano jednogodzinnej próbie, której wynik był pomyślny.

Strajk powszechny w Szwecji.

Sztokholm. Według sprawozdania min. spraw

wewnętrznych, strajkował wczoraj 255.688 ludzi, podczas gdy dnia 18 b. m. było strajkujących 278.837. W Sztokholmie, gdzie robotnicy są najlepiej zorganizowani, liczba strajkujących mało się zmieniła.

Główny organ radykalny „Dagens Nyheter“ pisze w artykule zatytułowanym „Rozwikłanie“ co następuje:

Strajk ogólny, zapowiadany jako olbrzym — okazał się karłem. Robotnicy najbardziej cierpią z powodu wstrzymania ruchu tramwaju, tego demokratycznego środka komunikacji. — Strajk zecerów jest niedorzeczna farsa, tak samo, jak zakaz pracy, dany robotnikom, zajętym przy oświetleniu miasta. — Opinia publiczna na ogół jest przeciwna pośrednictwu, dopóki ci, którzy złamali kontrakty, biorą udział w strajku. Żniwa odbywają się przy najpomyślniejszej pogodzie. Strajk robotników rolnych nie ma zupełnie znaczenia. W szeregach robotników słychać głos niezadowolenia z kierownictwa strajku. — Porządku nie zakłócono.

Przesilenie dynastyczne w Grecji.

Ateny. Gdy rozeszła się tu pogłoska o abdykacyi króla Jerzego, a jako źródło wymieniono pewnego majora, jednego z adiutantów króla, który przestał następnie prezydentowi ministrów Rhallisowi zaprzeczenie tej pogłoski.

Jeden z dzienników donosi, że major ów miał w kole swych przyjaciół inacej wytyczony to zaprzeczenie i między innymi powiedział: Niestety prawdą jest, że król wobec mnie i innych osób, które w ostatnich dniach przyjął na audyencyi, oświadczył, iż ma zamiar abdykować. Jako przyczynę tego zamiaru króla podnoszą niepowodzenie w polityce zagranicznej, zwłaszcza w sprawie kretańskiej.

Wrzenie wśród oficerów i żądanie usunięcia następcy tronu ze stanowiska naczelnego w armii spowodowały króla do zmiany planu: nie chce on teraz abdykować na rzecz następcy tronu, lecz wraz z całą rodziną opuścić Grecję. Gdyby zaś Izba uchwała wydalenie księcia z armii i zniesienie generalnej komendy, to król nie udzielił tej uchwały sankcyi, lecz wżmie kapelus, zabierze synów i wyjedzie.

Przyjdzie inna dynastia, której zwolennicy walczą będą ze zwolennikami króla Jerzego. Skutkiem tego byłaby rewolucja. Na pytanie, czy to postanowienie króla jest stanowcze, odpowiedział major: „Nie, ale król rozważa tę myśl, a umocniło go w tem to, że wrzenie wśród oficerów ma charakter antydynastyczny“.

Ateny. Prezydent ministrów Rhallis upoważnił korespondenta atenskiego „N. Fr. Presse“ do oświadczenia, że pogłoski o zamiarze abdykacyi króla są nieprawdziwe.

Powstanie w Albanii.

Skopje. Rząd turecki odstąpił od zamiaru ogłoszenia sądów doroznych w okolicach, w których panuje powstanie, aby nie drażnić Albańczyków, ale oddał do dyspozycji tamtejszemu walemu tyle wojska, ile zażąda.

Wyjazd Łopuchina na wygnanie.

Petersburg. Łopuchin, który, jak wiadomo, zesłany został na Sybir, otrzymał pozwolenie odbycia tej drogi na własny koszt i wyruszył 26 b. m. w drogę pod eskortą jednego oficera policyjnego i jednego policyjanta. Na dworcu w Petersburgu, przez najbliższych krewnych, nie było publiczności, bo umyślnie rozpuszczono pogłoskę, że Łopuchin wyjedzie za dwa dni.

Teror rządowy w Katalonii.

Berlin. „Voss. Zeitg.“ donosi z Madrytu: W Barcelonii i innych miastach Katalonii trwają dalej aresztowania; jak się okazuje, także wojskowi i członkowie policyi brali udział w ruchu rewolucyjnym. Na granicy francuskiej pełno jest zbiegów z Katalonii.

Po zamknięciu numeru.

Kraków, 28 sierpnia.

Z Warszawy.

Nocy wczorajszej dokonano w Warszawie licznych rewizji i aresztowań. Między innymi agenci wydziału „ochrony“ dokonali rewizji w mieszkaniu adw. przyz. J. Forelle. Aresztowano trzech synów adw. F., z których jeden, Benedykt, jest pomocnikiem adwokata przysięgłego. Następnie zrewidowano mieszkanie pp. Pollacków w domu, aresztowano syna pp. P., Juliusza, ucznia szkół średnich prywatnych. Wreszcie w domu l. 31 w Alejach Jerozolimskich aresztowano, po rewizji, p. Ignacego Altera, ucznia szkół prywatnych. — Wszystkich aresztowanych przewieziono do wydziału „ochrony“ w ratuszu.

— Za pośrednictwem jednego z banków warszawskich wysłano wczoraj r. 500 do Kijowa, na pokrycie kosztów podróży kilkudziesięciu robotników murarskich, zaangażowanych do Warszawy. Obecnie przy budowie koszar za parkiem Łazienkowskim, przy budowlach tuneli i wiaduktów węzła kolejowego i na terytorium koszar przy alei Szucha, pracuje 240 murarzy, sprowadzonych z głębi Rosyi. Pracują po 10 godzin dziennie. Robotnicy ci nie mają zamiaru wyjechać na zimę z Warszawy i prawdopodobnie pozostaną na stałe, dzięki gościnności murarzy miejscowych, którzy dobrowolnie ustępują im swych placówek roboczych.

— Zwolenników kromajki, którzy niedawno zorganizowali się w stowarzyszenie, zainteresuje niewątpliwie wiadomość, że główny zarząd inspekyi lekarskiej w Warszawie opracował projekt prawa o krematoryach. Według projektu palenie trupów w krematoryach, będzie dozwolone o tyle, o ile zmarły na życia wyraził w testamencie chęć spalenia swego ciała. Zdecydować o spaleniu trupa mogą również król i spadkobiercy zmarłego, o ile niema świadków, że zmarły był niepełnoletni, lub chorey umysłowo, chęć podania zwłok kromajki wyraził mogą rodzice jego, lub opiekunowie.

— Przed spaleniem trup każdy musi być obejrzany przez lekarza, i spalenie dozwolone być może tylko o tyle, o ile niema żadnych podejrzeń co do naturalności śmierci.

Z Łodzi. Na ulicy Konstantynowskiej dum gońił złodzieja Leona Sulgowskiego. Strażnik dał do niego strzałę, przyczem go zranił. Jedna z kul trafiła 6-letnią Lixę Pojanką.

— W Brzeszynie, pod Łodzią, zatrula się grabiami rodzina Smoleńskich, złożona z czterech osób. Dzięki szybkiej pomocy lekarskiej, zdołano uratować ją od śmierci.

Cholera na Litwie. W wielu guberniach na Litwie zauważono wypadki cholery, a mianowicie: w gub. wileńskiej, witebskiej i mohylewskiej. Najwięcej zapaśnięk trafiło się w gub. witebskiej; mianowicie zachorowało 1.592 osoby, zmarło 578. Najmniej wypadków było w gubernii mohylewskiej. Zachorowało 7 osób, zmarło 4.

W gubernii wileńskiej epidemia pojawiła się dnia 29 czerwca. Dotąd zachorowało 75 osób, zmarło 28. W ostatnim tygodniu było zapaśnięk 30, zgonów 11; cyfry te przewyższają liczby tygodnia poprzedniego o 5 i 3. W gub. witebskiej zachorowało 125, zmarło 52, t. j. mniej, niż przedtem o 194 i 75. Wreszcie w gubernii mohylewskiej było zapaśnięk i zgonów 2, czyli o dwa mniej, aniżeli w zeszłym tygodniu.

Bandytyzm w Rosyi. W Nowoczerkasku o trzy wiorsty od miasta, zastrzelono policyjnego kozaka.

W osadzie Kartuszyno czterech bandytów wdarło się do mieszkania starszyny, rzućto kilka pocisków wybuchowych, śmiertelnie zraniło starszyna, jego żonę i dwoje dzieci, poczem zabrawszy 300 rubli uciekło. Z podejrzania aresztowano dwie osoby w tej sprawie.

Odpowiedzialny redaktor: Konstanty Srokowski. Wydawca: Michał Konopiński.

NADESŁANE.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi.

BILINSKA SZCZAWA naturalna, w Austro-Węgrzech i Niemczech z wód najobf. szczawa. Wyborny, dyetyczny napój stołowy. Zapłaty się lekarza domowego co do wartości szczawy bilinskiej. 1821 32 104

Podziękowanie.

Wielmożnemu Panu Prof. Wachtlowi za szczereliwe uleczenie mnie z choroby, przy której inni profesoroie uznali konieczną operacyę, a Wny Pan Prof. Wachtel uleczył mnie szczereliwie i zupełnie dobrze bez operacyi, nie mogąc się odwdzielić inacej, składam na tej drodze Wielm. Panu Prof. Wachtlowi i jego asystentom, jak również Braciom Miłosierdzia serdeczne „Bóg zapłać“.

Aleksander Żaczkiwicz z żoną Maryą 5371 z Będzina (Król. Polskie).

Miastu Olomuńcowi przybyła rzecz godna wzięcia. Słynny i kilkakrotnie odznaczony rzemiełarz J. L. Urban, przez sprawienie najnowszych maszyn do przemysłu kamieniarskiego i przez zaprowadzenie światła elektrycznego do ich ruchu, wyposażył i powiększył swój zakład kamieniarski tak, że w całej Austrii nie ma na ówno go sobie. Wykonanie wszelkich zamówień w zakładzie owym następuje szybko i po cenach bardzo przystępnych. 5293 1

Do numeru niniejszego dołączony jest prospekt znanego z rzetelności Domu bankowego Edwarda Urbana w Bernie Mor. 5258 1

W pensyonacie „pod Wiatą“ w Kryncy.

trzechm sezonie po cenach niższych. 5331 1 2

POWRÓCIŁEM 5408 1 6

i rozpoczynam z d. 1 września lekcye gry na fortepianie Nauka obejmuje kurs niższy, średni i wyższy (koncertowy). Zgłoszenia codziennie od 2—4 pop. Stan. Lipski, Sebastjana 4, II. p.

BIURO ADWOKATÓW

Dra Bernarda Lauera Dra Ignacego Lauera przeniesionem zostało do domu przy ulicy Grodzkiej l. 33. 5406

Dr J. Zimmermann

5403 1 3 otworzył kancelaryę adwokaoką w Krakowie, przy ul. św. Gertrudy 24. (vis-à-vis hotelu Royal).

MATTONIEGO GIESHÜBLER naturalna szczawa alkaliczna

Zakład wodoleczniczy dra A. Chramca

w Zakopanem otwarty oaly rok.

Kąpiele powietrzne, zwykłe, gazowe, etc. Gimnastyka, kąpielnie, najnowsze przyrządy zangerowskie, etc. Kuchnia wykвітina i zdrowa. Oddzielny stół jaski. Centralne ogrzewanie, światło elektryczne, wodociąg, kanalizacja, deslinfekcyja. Cena od 8 K wazay z całym utrzymaniem. 68

Każdemu wiadomo, że zranione miejsca należy zabezpieczyć przed zanieczyszczeniem, gdyż mogłoby powstać zakażenie, dobrze jest więc każde rany pokryć właściwym środkiem. Do tego nadają się wybornie praska masę domowa z apteki B. Fragnera w Pradze, przeznaczoną zagojeniu rany. 216 2 7

Kto potrzebuje obuwia, niechaj się

Wojciech Kapera w Krakowie, ul. Sławkowska 24. (w domu XX. Emerytów) odznaczony najwyższą nagrodą na wystawie w Paryżu 1908 r., wykonuje i ma na składzie

Obuwie męskie, damskie i dziecięce

z najlepszych materyału, według fasonów francuskich i angielskich. 269

Spółka Ziemska w Stanisławowie.

Spółka z ogr. odpow. oparta na ustawie z 6 marca 1908 przy ulicy Trzeciego Maja L. 20.

- 1) przyjmuje depozyty i płaci zależnie od czasu wypowiedzenia 4 1/2% i 5%; 2) podejmuje się regulowania hipotek; 3) pośredniczy w sprzedaży majątków, mając zawsze kilkanaście obiektów w rozmaitych cenach w ewidencyi; 4) podejmuje się organizacyi gospodarstw i dozoru tychże; 5) podejmuje się w drodze komisowej prowadzenia częściowej parcelacyi, przyczem uwzględnia głównie tworzenie włości rentowych; 6) prowadzi rachunki bieżące tak spółników, jak też klientów swoich; 7) daje zaliczki na bydło opasowe i na kupno bydła na opas przeznaczzonego w znacznie dogodniejszych warunkach, niż dotychczas; 8) pośredniczy w sprzedaży i zakupnie rolnych i leśnych produktów; 9) objęła zastępowo sprzedaży ściółki torfowej, mchu torfowego i nawozów sztucznych, w końcu 10) przyjmuje zamówienia na plany pojedyn czych budynków gospodarczych, oraz całych folwarków, które wykonuje się podług najnowszych wymogów. 5261 2 3

Dr ALFRED MERZ

lekarz chorób dzieci, ul. Kolejowa 8 — powrócił, od 3—4. Tel. 442. 5350 2 5

Powrócił Dr Marian Piatkowski

ul. Dunajewskiego 1. 5185 2 2

Mechanoleczniczy Zakład Zanderowski

Lecznica ortopedyczno-chirurgiczna ulica Zybkiewicza 9. Tel. 796

Gimnastyka higieniczna dla dzieci szkolnych w godzinach popołudniowych. Gimnastyka lecznicza ortopedyczna od g. 9—1 i od 4—6. Leczy się garby, skrzywienia kręgosłupa, choroby stawów i kości, stopy płaskie i t. p.

Dr Merz. Dr Staszewski.

Dr Wachtel. 5402 1 6

ZMIANA LOKALU! ZMIANA LOKALU

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY HERMANA LEMPARTA

został przeniesiony na ulicę Grodzką l. 43. 2284

Kupujcie! Pocztówki artystyczne wydawnictwa „Wisła“

w Krakowie. Reprodukcyje obrazów polskich malarzy, po 14 halery. — Wyrób polski krajowy!

PALACE-HOTEL

Nowy dom Praga i największy otwarty w marcu 1909 r. hotel w Pradze

Herrengasse, w bezpośr. blizkości głównych dworców ko lej. 4634 12 12

Apartymenty. Auto garago. 140 pokoi, począwszy od 3.50 koron.

„Pension Exquisite“ LWÓW, Sykstuska 23.

poleca pokoje eleganckie urzędowa, elektrycznie oświetlone, na dłuższy lub krótszy pobyt w całym utrzymaniem.

Centrum miasta. Ceny umiarkowane. Świeżo odnowiony i urządzony. Przyjmuje się docho dzących na obiady i wydaje się obiady w menuażkach do domów. 4982 3-3

Specyallst chorób skórnych i wenerycznych

Dr Baschkopf! wrócił i ordynuje od 8 do 11 i od 2 do 5

FLORYAŃSKA 25, II PIĘTRO. 5037 4 10

Prof. Dr Bosowski

powrócił i ordynuje. 5344 2 4

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 28 sierpnia. (Głędła południowa.) Marki 117.27. Renta majowa 95.90. Renta koronowa węgierska 92.85. Akcye austr. sakł. kred. 663.50. Akcye węg. sakł. kred. 759.50. Akcye Anglobanku 808.25. Akcye Unionbanku 571.50. Akcye Bankverelnu 539.50. Akcye Lond derbanku 472.—. Akcye kolei państwowych 758.—. Lombardy 111.50. Akcye fabryki broni 0.—. Akcya tytoniowa 684.—. Alpeiny 702.25. Rima-Muranyi 606.50. Akcye praskiego Tow. żelaznego 2795.—. Losy tureckie 189.—. Ruble 254.50. Uposobienie: spokojne. Berlin, 28 sierpnia. (Heldla poranna.) Akcye kredytowe 208.20. Tow dyskontowe 191.90. Uposobienie: silne. Głędła zbożowa. Budapeszt, 28 sierpnia. Pšenica na październik 18.55

A. Czechow.

OSTATNIA MONIKANKA.

Ja i obywatel ziemski, pensyonowany rotmistrz Dokukin, u którego bawilem na wiosnę w gościnie, siedzieliśmy pewnego pięknego poranka w starożytnych fotelach i wyglądaliśmy przez okno. Przykryło się nam okropnie.

Ty! — mruknął Dokukin. — Takie nudy, że człowiek radby był nawet sądowemu egzekutorowi!

— Chyba znowu spać się położę, pomyślałem.

I tak myśleliśmy na temat nudów długo, „bardzo długo, aż przez dawno niemyle szyby okna spostrzegliśmy małą zmianę na podwórzu: kogut, który stał koło bramy na kupie zeszlorażonych liści i podnosił to jedną, drugą nogę (zapewne chciał podnieść obie nogi od razu) nagle jakby ukłtył żądłem, podskoczył i zaczął od wrót unikać.

— Ktoś idzie, albo jedzie... — uśmiechnął się Dokukin. Niechby już licho jakich gości przyniosło. Zawszeby jakoś weselej...

Kogut nas nie zwiódł. W bramie pokazała się najpierw końska głowa z zieloną dęgą, potem cała szkap, a następnie ciemna, ciężka bryczka. Bryczka wjechała w podwórze, następnie zawróciła na lewo i ze skrzypem i klekotem potoczyła się ku stajniom. W bryczce siedziały dwie postacie: jedna kobieta, druga mniejsza — męska.

— A niech dyabli wezmą... — zamruczał Dokukin, patrząc na mnie wystraszonemi oczami i trąc sobie skronie. Z deszczu pod rynnę. Nie darmo dzisiaj piec mi się przysnił.

— Cóż? Kto to przyjechał?

— Siostra z mężem, ażeby ich... Dokukin zerwał się i nerwowo przeszedł się po pokoju.

— Aż mi się zimno zrobiło koło serca... — syknął przez zęby. — Grzech nie mieć dla siostry rodzinnych nezcuc, ale — wiercie mi —

że leż by mi było spotkać się w lesie z atamanem zbójckim, niż z nią. A możeby się schował? Tymoszek ześle, żeśmy na zjazd pojechali.

Dokukin zaczął głośno wołać Tymoszkę. Ale za późno już było na kłamstwo i nieczkę. Za chwilę w przedpokojach dały się słyszeć przyciszone głosy: żeński bas rozmawiał z męskim tenorkiem.

— Szczytny mi tasemkę u trzewika! mówię żeński bas. — Ty znowu nie te spodnie wdziałeś! — Granatowe spodnie wy dziadziowi daliście, a te pstrze kazaliście schować na zimę, — usprawiedliwiał się tenorek. — Czy szal nieść za wami, czy tu każecie zostawić?

Dziewi otworzyły się wreszcie i do pokoju weszła czterdziestoletnia dama wysoka, tęga, o wydatnym biuście, w jedwabnej niebieskiej sukni. Twarz jej czerwona, mimo grubej warstwy pudru, i przymrężone oczy, które machinalnie mierzyły każdego, tyle miały w sobie odpychającej zarozumiałości, że odradza zrozumiałem dlaczego Dokukin tak nie lubił swej siostry. W ślad za otulą damą wsunął się malutki szcuplek człowieczek w pstrym surducie, szerokich pantalonach i aksamitnej kamizelce, starannie wygolony z czerwonym noskiem. Na kamizelce chwiał mu się złoty łańcuszek, podobny do łańcuszka od lampy. Z jego ubrania, ruchów, noska, z całej niezgrabnej jego postaci, przeziarało coś niewolniczo uległego, przestraszonego...

Pani weszła i jakby nas nie spostrzegłszy, zwróciła się ku świętym obrazom i zaczęła się żegnać.

— Żegnaj się! — rzekła mężowi.

Człowiek z czerwonym nosem drgnął i zaczął się żegnać.

— Jak się masz, siostrze! — rzekł Dokukin, zwracając się ku damie, gdy ta skończyła modlitwę i westchnął.

Dama łaskawie uśmiechnęła się i wyciągnęła swe usta ku ustom Dokukina. Człowieczek również pocałował się z gospodarzem.

— Państwo pozwolą... Moja siostra Olimpiada Jegorowna Chłykina... Jej mąż Dosyfej Andreicz, a to mój dobry znajomy...

— Bardzo mi przyjemnie — rzekła, cedząc

przez zęby wyrazy Olimpiada Jegorowna, nie podając mi wcale ręki. Bardzo mi przyjemnie... Siedliśmy i rozmowa na chwilę się przerwała.

— Zapewne nie spodziewałeś się gości? — zaczęła Olimpiada Jegorowna, zwracając się do Dokukina. Ja sama nie myślałam być u ciebie bracie, ale ot jadę do marszałka, więc po drodze...

— W jakiej sprawie? — zapytał Dokukin.

— W jakiej sprawie? A ot na niego poskarżyć się! — wskazała dama na swego męża. Dosyfej Andreicz spuścił oczka, podgiął nogi pod krzesło i zakaszłał w rękę z konfuzyją.

— Za cóż na niego skarżyć się? — Olimpiada Jegorowna westchnęła.

— Nie umie szanować swego nazwiska! — rzekła. — Cóż? Skarżyłam się już i tobie bracie i jego rodzicom i do ojca Grigorija wozłam go, ażeby mu wypalił repremendę, nie to nie pomogło! Zniewolona jestem teraz niepokoić pana marszałka...

— Ale cóż on takiego zrobił?

— Nic nie zrobił, tylko nie umie szanować swego nazwiska. On wprawdzie spokojny, nie pijak, cichy, uważający, ale cóż z tego wszystkiego, jeżeli nie umie szanować swego nazwiska. Patrzą, zgarbiwszy się, siedzi, jak żebraczek jaki, jak prostak. Czy tak szlachcie siedzi? Siedzi, jak należy! Słyszysz?

Dosyfej Andreicz wyciągnął szyję, podniósł podbródek, zapewne dlatego, aby się, jak należy i trwożliwie z podobną popatrzył na żonę. Tak patrzył małe dzieci, kiedy zawinią. Widząc, że rozmowa przybiera charakter ściśle familijny, podniósł się, ażeby wyjść. Chłykina zauważyła mój ruch.

— Nic to, proszę usiąść! — zatrzymała mnie. — Młody człowiek może odnieść pożytek ze słuchania. My, choć nieuczni, ale więcej od was przeżyli. Daj Boże wszystkim tak żyć, jak my żyli... Ale mi, bracie, już za jednym zachodem zjemy u was obiad — zwróciła się Chłykina do brata. Tylko, że u was z mięsem gotują. Chyba zapomniałeś, że dziś środa...

Westchnęła. — Nam jednak każć co postnego przyrzadzić. Z mięsem dziś jeść się nie godzi.

Dokukin zawołał Tymoszkę i zarządził postny obiad.

— Zjemy obiad i do marszałka... — mówiła dalej Chłykina. — Będę go prosiła, ażeby zwrócił na to uwagę. Jego rzeczą jest uważać, ażeby szlachta nie zbijała się z pantalyk...

— Przechodź więc Dosyfeju zbić się? — zapytał Dokukin.

— Doprawdy, ty jakbyś pierwszy raz o tem słyszał — odrzekła zachmurzona Chłykina. — Ale prawdę powiedziawszy tobie to wszystko jedno... Ty sam nie zawsze pamiętasz o swoim nazwisku... Mój panie — zwróciła się do mnie — czy to pięknie, wedle pańskiego zdania, jeśli szlachcie wdaje się z pierwszym lepszym?

— Zależy od tego z kim... — zauważyłem.

— A choćby np. z tym kupcem Gusiewem Tego Gusiewa ja za próg nie puszczałam, a on z nim w szachy grywa, chodzi do niego na przekąską. Albo, czy to stosowne dla niego z pisarzem chodzić na polowanie? Przecież taki pisarz nietyko rozmawiać, ale pisać przy nim śmieć nie powinien — tak powinno być, mój panie.

— Cóż, kiedy mam słaby charakter... — szepnęła Dosyfeju Andreicz.

— Ja ci tu pokażę charakter! — pogroziła mu żona, stukając o poręcz fotela pięścieniem, błyskającym na wypieszczonej, ale ogromnej, prawdziwie męskiej ręce.

— Ja nie pozwolę ci naszego nazwiska poniewierać. Choć ty mój mąż, ale ja cię zawstydzę! Powinieneś już raz zrozumieć. Ja ciebie wyprowadziłam na ludzi. Nie wysoki to ród Chłykinów, mój panie, chudopacholski ród i jeżeli ja, urodzona Dokukina, wyszłam za niego, to on to powinien cenić i czuć. Nie myśl, mój panie, że on mię tak nie kosztuje. Ile mię kosztowało, nim go wkrocziłam do urzędu! Niech się pan jego zapyta. Jeżeli chce pan wiedzieć, to mię jeden tylko jego pierwszy egzamin trzysta rubli kosztował. I dlaczego ja się tyle kłopotuję? Ty myślisz ptaszku, że to tak dla ciebie?

O, nie myśl sobie tego! Mnie nazwisko i ród mój drogi! Gdyby nie to, wiedz o tem, pewnie zginąłbyś gdzie pod płotem.

Biedny Dosyfej Andreicz słuchał, milczał, kułił się nie wiedzieć, czy ze wstydu, czy strachu. I przy obiedzie nie zostawiła go w spokoju sroga polowica, nie spuszczała z niego oka i śledziła każde jego poruszenie.

— Posól sobie żupę! Jak ty trzymasz łyżkę! Odsuń od siebie talerzyk, bo rękawem przewadzisz! Nie mrugaj oczami!

A on trwożliwie jadł i kurczył się pod jej wzrokiem, jak królik, na widok pętelicy. Jadł z żoną potrawy postne, ale równocześnie pożądliwie spoglądał na nasze kotleciki.

— Mól się! — rzekła żona po obiedzie. — Podziękuj bratu!

Po obiedzie Chłykina poszła przedzierać się do sypialni. Po jej odejściu Dokukin chwycił się za włosy i zaczął biegać po pokoju.

— Ależ z ciebie, bracie, nieszczęśliwy człowiek! — zawołał do Dosyfeja, ciężko oddechając. — Posiedzieliśmy z nią godzinę i ledwie żyję; jakże ty wytrzymasz z nią w dzień i w noc... och! Męczennik z ciebie, prawdziwy męczennik. Niemowlę betlejemskie, zabijane przez Heroda!

Dosyfej zamruczał oczkami i wyszeptał, spoglądając w stronę sypialni:

— Surowa ona, to prawda, ale ja powinienem za nią dzień i noc Bogu dziękować, bo prócz dobrodziejstwa i miłości niczego od niej nie doznaję.

Przepadł człowiek! — machnął ręką Dokukin. — Ta wiedźma już zahakała nieszczęśnika.

— Dosyfeju! — dał się słyszeć żeński bas. — Gdzie ty jesteś? Chodźże tu, będziesz mi muchy oganiał.

Dosyfej Andreicz drgnął i na palcach pobiegł do sypialni.

— Ty! — płonął za nim Dokukin.

Z rosyjskiego przeł. St. G.

WIEDENSKI BANK ZWIAZKOWY-FILIA W KRAKOWIE. Kapitał akcyjny 130 milionów koron. Kraków, Rynek główny, Linia A-B 44. Fundusze rezerwowe 39 milionów koron. Przyjmuje władki w rachunku bieżącym i na książeczki wkładowe. Podatek rentowy opłaca bank z własnych funduszy. Kupno i sprzedaż papierów wartościowych, walut i dewiz. Udziela pożyczek wekslowych i na zastaw papierów. Przyjmuje walory w przechowanie. Wypłaca kupony i wylosowane efekty. Przyjmuje wszelkie zlecenia giełdowe. Udziela ustnych i pisemnych wskazówek w tym kierunku. 2337 98 100

IGNACY SOBOLEWSKI Magazyn Towarów Bławatnych Towar doborowy. Ceny umiarkowane. w Krakowie, przy ul. Grodzkiej 1. 3. i gotowej Konfekcji damskiej, oraz Pracownia sukien pod fachowym zarządem. UWAGA: Magazyn w niedziele i święta zamknięty. 51 119 0

TAPET. Już nadeszły najświeższe nowości. W. ADAMSKI. LWÓW HOTEL ŻORŻA LWÓW 2587 19 24. zwyczajnych, skórzanych, Me-taxin, Tecco i t. p., których wzory wysyła oplatnie

Założony w r. 1870. Skład futer K. i R. MOOR, Kraków, Grodzka 32. - Telefon Nr 17. Zamówienia i naprawy uskutecznią się najskrupulatniej. poleca po najprzystępniejszych cenach. na sezon zimowy już teraz najmodniejsze zakłady, płaszcze futrzane, boa, kołnierze, czapki damskie i męskie, futra damskie, męskie miastowe, podróżne i świty. 5105 5 12

Zawiadomienie. Z początkiem września b. r. otwieram Prywatny jednoroczny, zbiorowy kurs przygotowawczy do matury seminaryjnej. Warunki przystępne. Doborowe siły nauczycielskie. Informacje odwrotnie. Adres dla zgłoszeń pisemnych lub ustnych: Kraków, Karmielicka 70, parter. 4674 6 6 Regina Matejkowa.

Do sprzedania folwark 2 kilometry od Krakowa oddalony, obejmujący 34 morgi dobrej ziemi wraz z łąkami, budynki dostateczne, przeważnie nowe, obciążen hipotecznych nie ma żadnych, przystanek kolei w miejscu. — Wiadomość z grzeczności u p. J. Godzickiego, Sienna 7, skład nafty. 5296 2 6

Wolne posady dla sklepikarzy. Zarząd Kółka rolniczego w Rajcu poszukuje rutynowanego sklepikarza, obywatelnego z towarami kolonialnymi i bławatami. Pierwszeństwo mają ci, którzy choć cokolwiek znają język niemiecki. Płaca miesięczna koron 70 — pomieszczenie i opał. Po roku ewentualnie podwyższenie pensji. Kaucja do 2000 koron. Zgłoszenia przyjmują Zarząd kółka rolniczego w Rajcu, p. loco. 5371 2 2

Proszę nie zaniechać przed zakupem instrumentów muzycznych żądać za darmo i oplatnie mego cennika głównego z 3000 ilustracjami. Skrzypce dla początkujących już za K 480, 550, 600, 750 i wyżej. Smyczki po K -80, 100, 140, 180 i wyżej. Cytry, harmonie itd. również na składzie. Ryzyka niema. Dozwolona wymiana lub zwrot pieniędzy. C. i k. nadw. dostawca HANNS KONRAD, Dom wysyłkowy wyrobów muzycznych w Bruks 1494, Czechy. 144 20 20

FILIA C. K. UPRZYW. GALIC. AKCYJNEGO BANKU HIPOTECZNEGO W KRAKOWIE. Wchód z Rynku głównego L. 21. biura parterowe, telefon Nr 361: Kantor Wymiany sprzedaje i kupuje papiery wartościowe, monety zagraniczne, wydaje listy kredytowe i czeka na zagranicę, wypłaca kupony i wylosowane efekty bez potrącenia prowizji, ubezpiecza papiery losowane przeciw stracie przy losowaniu. Oddział depozytowy i Schowki depozytowe (Safe-Deposits) w opancerzonych kasach ogniotrwałych. Oddział wekslowy. Oddział wkładek gotówkowych w rachunku bieżącym i na książeczki rachunku bieżącego; wydaje na żądanie procent. asygnacje kasowe. Oddział towarowy. Składy zbożowe Filii przy ulicy Zacisze. Osobny magazyn tranzytowy. Osobny tor kolejowy. Wchód z ulicy Brackiej — parter. Oddział zastawniczy i Kasa Zaliczkowa Pożyczki za porębkę, zaliczki na zastaw papierów wartościowych i przedmiotów cennych (ze złota, srebra, biżuterii i t. d.). I. piętro — telefon Nr 7. Dyrekcja udziela informacji w sprawie kredytów budowlanych i pożyczek hip. Korespondencja — Buchalteria. Filia Banku Hipotecznego w Krakowie wykonywa wszystkie zlecenia w zakresie czynności bankierskiej wchodzące szybko, za opłatą mierną. Na listowne zlecenia iub zapytania udziela odpowiedzi zwrotną pocztą.

Od 20 lat znany i ulubiony środek do tępienia włosów „EPILATOIR“ do zupełnego wytepienia włosów na twarzy, rękach, ramionach i t. d. zostal teraz ulepszony i działa szybciej niż dawniej. Cena małego flakonu 10 K, wielkiego 20 K. 3403 8 9 ROBERT FISCHER, doktor chemii i kosmetyki. — Dawniej: Wiedeń, I, Habsburgergasse 4, teraz: Wiedeń, I, Salvatorgasse 11 (Passauerplatz 2). Składy w Wiedniu: Apteka W. Twerdego, I, Kohlmarkt 11; apteka Korwilla, I, Wipplingerstrasse 12. — Brzuszki o ozonie i zastosowaniu poszczególnych osobliwości, jakoteż wyjaśnienia we wszelkich sprawach kosmetycznych za darmo, oplatone.

Magazyn wyrobów jubilerskich Wiktora Czaplickiego. Istniejący od 20-tu lat w Rynku głównym Nr. 7 przeniesiony został do Sukiennic Nr. 1. 8996 11 12 i poleca swój skład wyrobów złotych i srebrnych w najnowszymi fasonach. Przyjmuje zamówienia, reperacje i zamiany. Największy wybór pierścionków zaręczynowych. Na składzie zegarki złote i srebrne z fabryk szwajcarskich. Srebro do wyprawy ślubnych gotowe, na składzie. Uwaga! Magazyn mój znajduje się tylko w Sukiennicach Nr. 1.

Uczcie się na Samouczku Reussnera w domu, przed szkołą, w szkole i po szkole, bo ten stał się niezbędnym, pomocnym i użytecznym dla każdego, bez różnicy wieku i zdolności umysłowych, kto tylko chce nauczyć się sam bez pomocy nauczyciela czytać, pisać i rozmawiać: po niemiecku, francusku, angielsku, rusku i po polsku bardzo łatwo, szybko i gruntownie, a przytem tanim kosztem. Albowiem, nie potrzebując płacić za naukę, oszczędza się znaczną sumę pieniędzy, a wydatki, zrobiony na Samouczek, zwraca się z tysiącennym procentem każdemu posiadaczowi tego podręcznika, który ma zatem wyższą wartość, niż złoto. Każdy uczeń, z najszerszym nawet uzdolnieniem umysłowym, pragnący się uczyć jednego z powyższych języków poza szkołą, albo przygotować się do egzaminu w szkole publicznej, lub do poprawienia sobie złych stopni podczas nauki szkolnej, przynajmniej jeszcze po ukończeniu tejże nauki w szkole, niech się o pomoc i ratunek do Samouczka. A po ukończeniu studiów szkolnych, szczególnie zaś chcąc się nauczyć rozmawiać, lub czytać książki w obym języku, trzeba rozpocząć na nowo naukę praktycznej konwersacyjnej, przy pomocy Samouczka. Konwersacja bowiem stanowi kwintesencję z nauki języków nowożytnych, a tej nie uczą ani w szkole, ani prywatnie z innych podręczników. Około 600.000 zwolenników metody nauczania Reussnera i 2.000 jego uczniów osobistych dają rejokimie o nadzwyczajnej łatwości, praktyczności i użyteczności jego Samouczków. Istniejących od 1880 r., których ceny są stosunkowo niskie, np.: hal. 16, 37, 72 i kor. 120, 240, 360, 400. Samouczki Reussnera są do nabycia we wszystkich księgarniach. — Główna sprzedaż w księgarni S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie.

Najlepszym przyjacielem domu jest bezsprzecznie 4614 15 15 „ORION“ który oddając każdej praktycznej Pani nieocenione usługi w gospodarstwie domowym, zasługuje na stałe względy, gdyż jest najwygodniejszym i najtańszym środkiem do prania białego, ułatwia i skraca czynności prania niesłychanie, ochrania bieliznę i nadaje jej lśniącą białość. „Orion“ jest jedynym tego rodzaju wyrobem krajowym, wytwarzanym w krakowskiej fabryce chemicznej W. Śmiechowskiego w Krakowie. Żądać wszędzie! Marka biały paw! Cena 40 hal!

Pensjonat im. Sobieskiego dla uczniów szkół średnich w Krakowie ul. Stachowskiego 12, II. p. przyjmie na bieżący rok szkolny kilku wychowanków. Opieka w każdym kierunku jak najtroskliwsza, dozór nad naukami bardzo dokładny, tak, że dotąd żaden wychowanek z tego postępu nie otrzymał. Pensjonat prowadzi osobniczo były profesor gimnazjalny. Warunki przystępne. 5160 6 7

Do wynajęcia od 1 września: 3 pokoje, przedpokój, kuchnia i spiżarka na parterze; 4 pokoje z balkonem, kuchnią, przedpokojem i spiżarką na I. piętrze. Do każdego mieszkania osobny strych i piwnica. Czysta i zdrowa dzielnica w Prądniku Czerwonym 259. Michał Falger. 5275 3 6

Lokomobila z młocarnią firmy angielskiej Clayton & Shuttleworth, używana, lecz w bardzo dobrym stanie, znakomicie funkcjonująca, z powodu wydzierżawienia majątku tanio do sprzedania. — Bliższych wiadomości udzieli z grzeczności Dyrektor Młeczarni Łuczanowickiej, Kraków, ul. Podwale 6. 4635 33 0

Na śluby polowania i wycieczki, wynajmuje powozy, konie i samochochy Piotr Guzikowski, ulica Pędzichów 1. 18. Telefon 336. 5218 4 5

Niema lepszego mydła toaletowego jak: Krajowe Mydła przetłuszczone higieniczne W. Bracha z Tarnowa. Rozmaite zapachy, Wydelikaca cere, chroni od liszaj, szorstkości, pęknięcia skóry. N iszozy piegry, przyszcze, oraz wszelkie nieczystości ciała. Po krótkim użyciu widoczne są najlepsze rezultaty. Do nabycia w wyłącznym składzie fabrycznym Skład apt. „Sanitas“, Kraków, ul. Długa 18.

SLYNNA W SWIECIE WODKA

FERNET-BRANCA

Jako spólnik

przystąpię z kilkoma tysiącami koron do powa-
żnego interesu. Proszę o podanie i określenie
w przybliżeniu interesu. Na fikcyjne niero-
bujące ani nie odpowiadają. Do 1 września b. r.
Sp. Franciszek poste restante Kraków.
5298 2 3

MLEKO

Od 1 stycznia 1910 jest mleko od 125
do 150 koron, na czas 1 lub 2 lat, do
sprzedania. Mleko będzie odstawione
codziennie na godzinę 6 1/2, rano wraz
z rannym dojem do Krakowa. Zgłosze-
nia tylko listowne pod „A. B.“ przy-
jmuje Administracja „N. Reformy“. 5103 3 3

Spólników

potrzeba na lat 5 z udziałem każdego roku
po 45 koron do dzierżawy 2 terenów myśliw-
skich, każdy około 1000 morgow, w lesistej,
górskiej, pięknej okolicy Wadowie, obfitującej
w rogacze, zajęte i różne ptactwo.
Zgłoszenia do 31 sierpnia „Polowanie“
poste restante Kraków, za okazaniem kwitu
inseratowego. 5159 3 4

Poważny zakład kredytowy w Wie-
dniu poszukuje dla Krakowa i oko-
licy przyzwoitego, inteligentnego,
wymownego i przystojnego

generalnego zastępcy

(aryjszka), któryby objął tam kier-
ownictwo ekspozytury i wyłączną sprze-
daz przedmiotów, rozchodzących się w bar-
dzo wielkiej ilości.
Zabezpieczenie w wysokości co naj-
mniej 5000 K w jakiejś formie i
znajomość obydwu języków krajowych
bezwzględnie wymagane.

Dokładne, obszernie zgłoszenia z po-
daniem przebiegu życia i w jakiej for-
mie może być dane zabezpieczenie, ze-
chcą przesłać ci, którzy mogą odpo-
wiedzieć powyższemu wymogom i liczą
na przyjęcie, popłatne stanowisko, pod
„Gewissenhaft“ postlagernd Wien,
VI/1., Gumpendorferstrasse. 5289 2 2

Wino grona kuracyjne

Deserowe 5 kg. K 4—
Śliwki węgierskie K 3—
Gruski deserowe K 4—
Jabłka deserowe K 3—
Melony cukrowe K 2 50
Kawony deserowe K 1 50
Pomidory świeże K 3—
Świeże ananasy w każdej porze wysyła
Owocarnia krajowa

PIOTR BEREZNIKI
Lwów, Pańska 11.
Kosz owoców deserowych mieszanych
4 korony. 5191 7 25

Dowodnie urządzenie zebrane
Adresy wszelkich stanów i krajów
do przesyłania ofert z porę-
czeniem porta w Internat. Adressen-Bureau
Josef Rosenzweig und Söhne, Wien, I.,
Sonnenfelsg. 21. Telefon 16881, Budapest, V.,
Nador utca 20. — Prospekty franco. 238 25 25

I. wiedeński koncesjonowany zakład używanych pojazdów i uprzęży

ma zawsze na sprzedaż w bardzo wielkim wy-
borze bardzo piękne, od zamożnych osób pocho-
dzące landa, półkryte jedno i dwukonne karozje
fakcyjne wszelkiego rodzaju, lekkie kabriolety,
brzozy i t. d. Kupują też całe urządzenia
rozbrańczeni pojazdów i gotówkę lub przyjmują
w komis Karol Fischer Wiedeń, II, Praterstrasse
76, Hotel Nordbahn. Tel. 20107. 111 106 0

R. GLANZBERG

4209
© TARNOWIE 34 0
ul. Krakowska 3 (naprzeciw gł. poczty)

polecza gramofony marki
„Aniotek“, wielki wybór
płyt najnowszych zdjęć,
maszyny do szycia, ro-
wery i części składowe,
francuskie „Pathefony“
po cenach fabrycznych.
Reparacje wykonuje się
szybko i dokładnie.

Szyny, wózki kolebkowe, obrotnice i zwrotnice

do kolejki wąskotorowej,
w używaniu, lecz zupełnie do-
brym stanie utrzymywane (ewentual-
nie częściowo) okazują się natch-
miast do sprzedania

E. Gładziński
Lwów, ul. Jagiellońska 3.
5021 6 6

A. J. FRIDRICH i Sp.

krajowe przedsiębiorstwo dla przemysłu elektrotechnicznego i technicznego
Kraków, plac Matejki I. 1.

Dostarcza i urządza turbiny systemu „Francis“ i „Pelton“ z precyzyjną regu-
lacją obrotów, wykonuje kompletne urządzenia elektr. oświetlenia, motory pra-
dem stałym i zmiennym, oraz telefony, domowe telegrafy, łaźnie elektryczne
i wszelkie inne roboty każdej wielkości w zakresie elektrotechn. i maszynowy
wchodzące wykonuje fachowo, sumiennie, dając pełną gwarancję, po cenach
przystępnych.

Dostarcza kompletnych garniturów parowych kotłów i maszyn, transmisji,
motorów benzynowych, a to albo nowych lub też używanych.
Skład wszelkich materiałów elektrotechn. i technicznych, żyrandolów,
żarówek, lamp łukowych, akumulatorów i odnośnych części.
Specjalny oddział dla reperacji i regulacji lamp łukowych.
Najlepsze referencje z dotychczas wykonanych robót.

UWAGA: Zastępstwo elektr. Akc. Towarzystwa (dawniej Kolben i Sp.)
Praga — Wysoczan. (Fabryka elektrotechn. Fabryka turbin
i stali. 246 18 0

WYSTAWA NIEUSTAJĄCA I SPRZEDAŻ MEBLI

Związku krakowskich stolarzy
Kraków — róg ulicy Floryańskiej i Piłarskiej, na I-szem piętrze
poleca

meble różnego rodzaju po bardzo przystępnych cenach. — Przyjmuje
również wszelkie zamówienia na umeblowanie pensjonatów, hoteli,
willi i t. d. — Wszelkie obstarunki wykonuje w krótkim czasie tania,
dokładnie i z gwarancją.

5290 2 10 **Zarząd.**

Biuro techniczne UNIVERSUM
J. MIESZKOWSKI i Ska
Kraków, ul. Długa 6.

Kolejki wążkotorowe i części składowe tychże z własnej
specyalnej fabryki.
Motory ropne „URSUS“ najznakomitsza współczesna siła
popędowa.

Reperacje i rekonstrukcje zakładów przemysłowych, maszyn,
motorów, narzędzi rolniczych, wózków kolejkowych.
Oparkania sztachetowe i siatkowe, bramy, furtki.
Artykuły techniczne.

Biuro rozporządza pierwszorzędnymi siłami technicznymi. —
Roboty wykonuje się szybko, tania i dokładnie. — Gwarancje
za wykonane roboty jaknajdalej idące. 4251 33 0

Pierwsze miejsce

między wszelkimi środkami, używanymi do żywienia
psów, zajmując bezsprzecznie

Fattingera mięsny placek dla psów
Wielką wartość tego środka polega
1. na użyciu tylko najlepszych i wyszuka-
nych produktów surowych,
2. na tem, że do wyrobienia placek dla
psów używa się tylko takich materij
pożywnych, które dla ustroju psa są potrze-
bne i korzystne, i
3. na jego łatwej strawności i wielkiej ko-
rzystności z niego.

Fattingera mięsny placek dla psów
wyrobiona się przeszło od lat 15 w niedościgal-
nie dobrej jakości. Wiele cesarskich, arcy-
książęcych i książęcych nadw. urzędów my-
śliwskich, o. k. menażery w Schönbrunnie,
zakłady weterynarskie w Wiedniu, Buda-
peszcie i Pradze, najwięksi poskromiciele
zwierząt, kynolodzy itd. należą do lat do
stałych odbiorców. 2728 15 26
50 kg 23— K loco fabryka.
5 „ 3 20 „ z opłatą poczt.

Cenniki i broszury o innych środkach paszy dla psów, drobin królików, bażantów, kuro-
patw, saren i grubej dziczyzny — przez
H. Polsterera (właściciela i współzałożyciela fabryki Fattingera pa-
tient. mięsnych placek dla psów i karmi dla drobin) **Wr.-Neustadt.**
Nasładowictw jako lichych nie przyjmować nigdy, stanowczo.
Skład w Krakowie: Reim i Spółka, skład materiałów, Rynek 4.

Bergera Lecznicze Mydło Smółcowe

przez wybitnych lekarzy polecane, jest używane w bardzo wielu państwach Europy ze świetnym
skutkiem przeciw

wyrzutom skórnyom wszelkiego rodzaju

w szczególności przeciw powtarzającym się i pasożytniczym wyrzutom, przeciw liszajom, jako też
przeciw sınısici nosa, wydmokom z odmrożenia, potowi nóg, łupieżowi brody i głowy. Bergera
mydło smółcowe zawiera 40% smółcowa drzewnego i wyróżnia się znacznie od wszelkich innych
mydeł smółcowych w handlu będących. — W uporczywych cierpieniach skórnych używa się
także bardzo skutecznego

Bergera lecnicznego mydła smółcowo-siarzanowego.
Jako łagodniejsze mydło smółcowe do usunięcia wszelkich nieczystości cery, przeciw wyrzutom
skórnym i na głowie u dzieci, tudzież jako niezrównane mydło do mycia i do kąpielii służy do
codziennego użytku

Bergera glicerynowe mydło smółcowe
zawierające 35% gliceryny i pięknie pachnące.
Jako wybornego środka na skórę nżywa się dalej ze świetnym skutkiem

Bergera mydła boraksowego
a mianowicie: przeciw przyszczeniu, opaleniu, piegom, trądzikom i innym wyrzutom.
Cena kawałka każdego gatunku 70 hal. wraz ze wskazówką. Żądać przy kupnie
wyraźnie Bergera mydeł smółcowych i boraksowych i bacznie na odbity tu
znak ochronny i obok znajdującej się podpis firmowy
G. Hell et Comp. na każdej etykiecie.

Odniesienie honorowym medalem w Wiedniu 1863 r.
i złotym medalem powszechnej wystawy w Paryżu 1900.
Wszelkie inne lecnicze i higieniczne mydła Bergera są wymienione w sposobie użycia do
każdego mydła dotychczas.

Dostać można w aptekach i handlach tego rodzaju. — Hurtownie.
G. HELL et Comp., Wiedeń, I., Biberstrasse 8.
Dostać można w KRAKOWIE w aptekach: Fr. K. Mikuckiego, M. Pronia, Wiktora Redyka, Lu-
dwika Rosenberga, Karola Jahra, J. Macudzińskiego, K. Wiszniońskiego, H. Bartmańskiego
i Spółki, Z. Marcin. — W składach aptecznych: Fr. Zopotha i Spółki, A. Pachuckiego, Arnolda
Reifera, J. Hanaka i Spółki, jako też w każdej aptece w Galicyi. 2093 16 24

firmy FRATELLI BRANCA, MILANO

jedynych i wyłącznych posiadaczy tajemnicy przyrządzania 1006 80 104
JEST NAJSKUTECZNIEJSZĄ W ŚWIECIE WODKĄ ŻOŁADKOWĄ
Niezbędna w każdej rodzinie! Dostać można w Krakowie u: Józefa Kuczmierczyka; Zofii Aksmann; Karola Wołkowskiego,
A. Hawelki, c. i k. dost. dworu; Józefa Litawskiego; Jana Wentzla; zastępca w Krakowie: Władysław Kunze.

Tajemnica haremu

nie jest tak zajmująca, jak nasze próbki tkanin z bawełny,
zefiru, damastów, dymki, płócien, oksfordu i t. d.

Prosimy raz spróbować

i zamówić 6 prześcieradeł bielonych, I-a, bez szwu, 150/200 cm. mających
za 13 50 kor.

TKALNIA BRACI KREICAR
Dobruša 9176, Czechy.
Próbki wszelkich wyrobów za darmo, oplaćona. 3988 11 0

Ponieważ od dłuższego czasu niesmienni kupcy znowu zamiast naszego
prawdziwego

Avenarius Carbolineum

(znanego od 30 lat środka do konserwowania drzewa)

zalecali i sprzedawali liście nasładownictwa, jako Avenarius Carbol-
ineum, przeto wszystkim naszym Szan. Odbiorcom zwracamy uwagę na to,
że nasz oryginalny wyrób w głównych miastach teraz mają następujące firmy:
w Czerniowcach: Schmidt i Fontin, w Krakowie: Reim i Ska, we Lwowie:
Alojzy Hübner, w Przemysłu: Jan Martynowicz, w Rzeszowie: J. Schaitter i Ska,
w Tarnowie: Wład. Brach. 3816 6 12

Carbolineum-Fabrik R. Avenarius, Amstetten N. O.

Główne biuro: Wiedeń III., 2. Bechardgasse Nr 14.

Oficjalna Garage  Galic. Klubu Automobilowego

Wyłączne zastępstwa austr.: Daimler, Mercedes, Gregoire.

GALIC. AUTO GARAGE

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.

Pierwszy fachowy warsztat reparacyjny.

Wozy osobowe, ciężarowe, omnibusy, łodzie
motor, części zapasowe, pneumatyki motory.

Biuro: ul. Retoryka L. 5. — Telefon Nr 107. — Telegram „AUTO“.
Warsztat: ul. Smoleńska I. 31. 2980 32 0

Kupujmy tylko wyroby krajowe!

Wyroby lniane

Tkalni mechan. „Krosno“ w Krośnie

jakoto: 132 33 0

Płótna domowe 1/4 bielone z ręcznej przędzy, krośniaki, płótna
apretowane na bielnię różnej cienkości, bielone i apretowane na
prześcieradła w jednej szerokości, szare cienkie i grube, krawieckie,
drelichy szare, mundurowe i liberyjne, drelichy na ubrania, ręczniki
metrowe i pasowane, ściertki, chusteczki, fartuszk i portyery lniane,
obrusy metrowe i t. p.

Do nabycia we wszystkich większych handlach.

Tkálnia podejmuje się wszelkich dostaw w zakresie tkactwa wchodzących.

Bardzo korzystne widoki wygranej

przy 10 ciągnięciach w roku i głównych wygranych frnk. 100.000, 75.000,
25.000, K 100.000, 2 po 60.000, 2 po 30.000 i 2 po 20.000, oprócz licznych
wielkich pobocznych wygranych, przy najbliższych ciągnięciach już

dnia 1, 5 i 14 września

przedstawiają:

węg. los krzyża,
węg. los Bazylika,
kupon gry losu kred. ziem. II em.,
serbski los tytoniowy.

Wymienione 4 losy nabyć można za gotówkę podług kursu (około 165 K) lub sprze-
dając je na

33 raty miesięczne po 6 K

z niepodzielnym prawem gry na podstawie dokumentu sprzedaży wystawionego podług prze-
pisów ustawy, zaraz po złożeniu i raty wprost u mnie. Przesłanie jej najlepiej uskutecznić
przekazem, zaś dalsze raty przesyła się przez pocztową kasę oszczędności.

EDWARD URBAN

Dom bankowy, Berne (Morawskie), Wielki Plac 23—25 (w domu własnym)
Rzetelnych, stałych odsprzedawców przyjmuję wszędzie.

Niskie ceny. 4869 5 5 Dobra prowizya

Kopalnia złota

dla każdej gospody, kawiarni i właściciela lokalu

są nasze **piano-orkiestryony**

o zachycającej nowej muzyce, jak pierwszorzędnym fortepian, mandolina,
ksylofon, muzyka smyczkowa z akompaniamentem dzwonków i mecha-
nizmem wagowym, wszędzie ustawie się dające. Dają one rekojmę, że
się powiększy konsumpcja i ilość gości i spa-
cują się same przez wrzucanie pieniędzy już
w krótkim czasie. Elektryczne fortepiany z man-
doliną, największa nowość Corona-Xylophon
z mandoliną i ksylofonem, pianella artysta, for-
tepian do gry artystycznej, niedającej się od-
różnić od ręcznej gry artysty. — Elektryczne
orkiestryony z fortepianem, mandoliną, ksylofo-
nem, skrzypcami, wiolonczelą itd.

Zastępują najlepsze kapele muzyczne.

Gramofony. Znak ochronny „TION-TION“, dla prywatnych i gospód,
od 30 K począwszy, z membraną o silnym tonie. Spłata ratami. Cennik za darmo.

F. MACHINEK & SÖHNE

Fabryka Instr. muz. i przyrządów do mówienia Wiedeń, XVII., K. G. Ortleibgasse 5.
Potrzebni rzetelni zastępcy. 4696 6 10
Skład fabryczny Izidor Bergtraun, Lwów, ul. Sykstuska 27.

Miód

pszczoły patok, lipcowy, kuracyjny, z własnej
pasieki, wysyła w 5-ciu kilowych blaszankach
franko do każdej, stacyi pocztowej za pobra-
nieniem po cenie 6 kor. 80 h **Jan Barańs,**
Szepesofalu, Węgry. 5161 9 20

100.000 koron

ma kancelarya adwokacka **Dra**
Maksymiliana Kahanego w Da-
brówie, do umieszczenia częściowo na
hipotekach realności w Tarnowie i w
Krakowie. Pośrednictwo wykluczone.
Zgłoszenia pisemne, Dąbrowa, zaś u-
stne Kraków, ulica Starowiślna I. 67,
I. p., w godzinach od 9 do 11 przed-
południem. 5282 3 3

Ważne dla Pań!

Okazyjna sprzedaż z Paryża!
Najmłodniejsze obecnie szpilki lokowe, ka-
da z 6-ciu loków, sztuka 4 kor.
Wianuski lokowe (z 10 loków) 8 kor.
(We wszystkich odcieniach).

Na prowincję, za przesłaniem małej próbki
w listce, odwrotnie natychmiast wysyłam.

ST. WISKIDA

COIFFEUR — PARFUMEUR
Kraków 4975 8 10
ul. Sławkowska obok Hotelu Saskiego.

Kawaler właściciel sklepu, ożeni
się z inteligentną, dobrą,
mającą chęć do interesu panną lub wdo-
wą bezdzietną, w wieku do 24 lat, ma-
jącą posag do 5000 koron. Zgłoszenia
pod „Kupiec“ przyjmuje Admini-
stracja „N. Reformy“. Anonimy pozos-
tana bez odpowiedzi. 5283 3 3

Każda pani

znajdzie u mnie popłatny dochód boczny przez
roboty ręczne. Robotę daje się do wszystkich
miejscowości. Prospekty z gotowymi wzorami
za 80 h (merkami). **Emma Beck, Wiedeń,**
XX., Brigittenauerlande 80. 4308 6 6

Ad. Arbenza

brzytwy szwajcarskie

Zawsze najlepsze najzupełniejsze poręczenie

Opatrzone Arbenza patent. przyrządem bezpie-
czeństwa są najprzystępniejsi, najdoskonalsi i
najbardziej użyteczni w świecie brzytwami. Uwa-
żać na znak poręczenia: **A. Arbenz Jongne;**
Lausanne. — Można dostać w handlach żela-
znych itd. w Krakowie, we Lwowie itd.
4405 7 62

Pełny i piękny biust

nadaje na pewno i na zawsze mój wy-
próbowany przeżmienie samą i od 12 lat
używany ze skutkiem środkiem domowy.
Proszę zwrócić się do mnie z zaufaniem,
jako do kobiety, która była właścicielką ta-
jemnicy, za skutek w każdym wieku. Na
odpowiedź załączyc 2 marki po 10 h.
Przesyłka dyskretna. Pani M. Jilek, Oto-
muniec II. 5124 4 5

Samoczynne zaopatrywanie się w wodę

— głęboko położonych źródeł
urządza

Największy słowiański zakład

ANT. RUNZ

t. k. dost. dworu
HRANICE -
Morawa.

3849 20 24 Prospekty gratis i franko.

Liftingera

tepiciel pluskiew

prawnie chroniony, działa natychmiast
Zabija wszelkie robactwo. Cena szarego
we flaszkach 40 h, białego nie paljącego
60 h, 1 K 40 h, 2 K 80 h, 4 K,
5 K 60 h. Zażądać tylko jednej flaszki
Liftingera w drogueryi **Józefa Hana-**
ka jako składowy główny w Krakowie,
ul. Szewska I. 5. 3321 12 12

Skarbem

prawdziwym dla cierpiących na
następstwa choroby młodzieńczej jest
słynne dzieło ilustrowane

Dr. Rotau'a

Ochrona własna

Nowe wydanie polskie. Cena K.2.—
Niechaj czyta je każdy doznający
na sobie skutków takich nałogów.
Do nabycia przez Verlags-
Magazin, Leipzig, Neu-
marki 21 (w Lipsku, w Saksonii),
jakoteż przez każdą księgarnię.

879 40 40

Hennolina

roślinny wyciąg, barwi włosy trwale, przywraca stopniowo kolor od blond
do najciemniejszych. Pozostawia włosy czyste, konserwuje wzmacnia.
Pierwszy, jedyny wynalazek odpowiadający swemu zadaniu — poleca

Wiskida R.

- Kraków, Plac Maryacki -
Filla: ul. Sławkowska I

Perfumerya, grzebień,
osobliwe szczytki do pie-
łęgnowania włosów

Młody człowiek poszukuje biurowego za-... nagrodzeniem. Władza w słowie i piśmie języ-...

Dwa pokoje soneczne w meblami do najęcia, Kraków, Kar-... l. 23, II. p. na prawo. 5361 1 3

Anglik powraca z Londynu i rozpoczyna lekcy-... ul. Wiślna 3. Potrzeba kilka osób do skompletowania grupy. 5326 1 3

Potrzebna rutynowana kasyerka od 1 września. Zgłoszenia: Kraków, ul. Karmelicka 1. 16, I p. na prawo. 5377 1 3

Nauczyciel gimn. przyjmie dwóch uczniów szkół średnich na mieszkanie. Wiadomość ul. Jabłonowskich 1. 18, I piętro. 5346 1 3

Poszukują posad: Naucz. Polka z dosk. jez. franc. wyższa muzyka. Naucz. Polka z dosk. jez. franc., ang. i niem. Naucz. Polka z maturą sem., muzyczna, władająca dobrze jez. franc. niem. Naucz. Polka z dosk. jez. niem. Naucz. Francuzka z dosk. jez. ang. i niem., wyższa muzyka. Freblanki i trzy Niemki dobrze polecone. — Pośredniczy Biuro nauczytelkie Matyldy Szremer, Kraków, Piarska 5, parter. (Obok kasy powiatowej). 5360 1 6

Krajowe Konserwy mięsne a mianowicie: 4980 7 12 Baraninę z ryżem, Bigos myśliwski, Gu-... lasz, Kielbasę, Kielbaski z kapustą, Szy-... kę, Wędzonkę, Poledwicę wołową i wie-... przową, Pasztet ze sarny, Pasztet tu-... rystyczny i inne — poleca dla turystów, na polowania, wycieczki etc. — firma

A. Hawelka -- Kraków.

Poszukuję bony (izr.) do dwóch chłopczyków na wieś. Adres: Obszar dworski Brzączowice, poczta Droginia k. Myślenic. 5047 3 3

Ucznia poszukuje zakład fotograficzny Kuczyń-... skiego i Gürtlera, Kraków, Pałac Spiski. 5090 3 4

Dobra doróżka wraz z szorami i... wóz z koszem z dwoma siedzeniami, tanio do sprzedania. Blizsza wiadomość u firmy L. Bertel w Krakowie, ul. Krakowska 33. 5172 3 8

OGŁOSZENIE.

We czwartek dnia 9 września 1909 roku odbędzie się w sali bu-... dyńki miejskiej w Andrychowie o godzinie 4 popołudniu

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Stowarzyszenia oszczędności i pożyczek w Andrychowie z nieograniczoną poręką zarejestrowan.

Porządek dzienny: 1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia; 2. Sprawozdanie Rady nadzorczej; 3. Wnioski Rady nadzorczej co do uchwał Walnego Zgromadzenia w dniu 4 sierpnia 1909; 4. Zatwierdzenie wyboru 2 członków Dyrekcji w miejsce ustępujących do końca roku 1910; 5. Zatwierdzenie wyboru 1 zastępcy Dyrektora w miejsce ustępującego do końca roku 1910; 6. Ewentualny wybór uzupełniającego do Rady nadzorczej; 7. Wnioski na czasie i ważnie zgłoszone; Uwaga: Uprawnieni do brania udziału w Wal-... nych Zgromadzeniach są tylko ci członkowie, którzy wpłacili gotówką na rachunek swego udziału przynajmniej kwotę 20 koron i przystę-... pił do Stowarzyszenia najpóźniej na pół roku przed Walnym Zgromadzeniem (§ 88 statutu). Osoby nieokazujące książeczki udziałowej nie mogą brać udziału w Walnym Zgromadzeniu.

Z Rady nadzorczej Stowarzyszenia oszczędności i pożyczek w Andrychowie z nieograniczoną poręką zarejestrowan. W Andrychowie, dnia 26 sierpnia 1909. Hrabia Stefan Bobrowski wiceprezes. 5336 Franciszek Fryś w z. sekretarza.

TELEGRAM z ul. Sławkowskiej 31

Bardzo ważne dla gospodyń z powodu znacznego zapasu porcelany karlsbadzkiej

zniżyłem znacznie cenę i sprzedaję na wagę po następującej cenie: talerze cienkie tylko po 30 hal., ta-... lery restauracyjne po 24 hal. za kg. Półmiski, salaterki, wazy, monażki, miski itp. po 40 hal. za kg. Upraszam Szan. P. T. Publiczności przekonać się przez jedno zakupno o tej niebywałej taniości. Z poważaniem M. Zangen.

Na sezon podróży: Flaszki podróżne. Kubki do podróży papierowe, gumowe i metalowe składane. Necessarys podróżne. Rzemyski podróżne. Poduszki do wydymania saty-... nowo, pluszowe i skórzan. Wanny i miednice gumowe podróżne do składania.

Na sezon podróży dla P. T. Artystów i Amatorów sztuk pięknych: Stalugi polne składane, z sie-... dzeniem, szkiełkowe, z pasem do założenia przez ramię. Parasole polne. Laski składane do przyczepia-... nia jakiegokolwiek parasola.

Kasetki kompletne do malo-... wań olejnych i akwarel. — Farby olejne i akwarelowe z różnych fabryk. Palety z drzewa i porcelanowe. Pendzle we wszyst. gatunkach. Werniksy i inne środki do mal. Aparaty do wypalania.

Na sezon kąpielowy: Czapki i kapelusze do kąpeli. Pantofelki do kąpeli. Aparaty. Rękawiczki i gąbki do nacie-... rania ciała. Wysokozębny szpilek sosnowych. Pastylki boraksowe perfumo-... we Dra Sedlitzky'ego do mycia codziennego i kąpeli. Kule żelazne, sól, siarka do kąpeli.

Rynek 37, Kraków, Linia A-B. Reim i Spółka, Rynek 37, Kraków, Linia A-B.

Szczotki, Grzebienie, Lustra i różne inne przy-... bory toaletowe. — Plasterki na nagniotki. — Szczoteczki do zębów „Ideal“.

Perfumy, Mydła, Pudry, Wodę kolońską, Przy-... bory do golenia. Środki kosmetyczne. Środki do czyszczenia i konserwowania zębów.

Przybory do turystyki, krzesła polne składane. Płaszczki gumowe. Środki do czyszczenia plam. 4831 2 0



umieszczone na górnej lub dolnej szczęce, chroni od bolesnego nacisku i utrwała sztuczne zęby znakomicie, nawet przy zupełnym zaniku dziąseł. — Do nabycia po cenach fabrycznych: w Krakowie, w centr. drog. mag. farm. Jana Linka, Sławkowska l. 1. lub Lubicz l. 5. w Lwowie, w aptece Dra Piotra Mikolascha. w Stanisławowie, w aptece Kazimierza Armatysa. Fabryka pneum. osadek do sztucznych zębów. — Ustrzyki Dolne. — Leokadya Künzel.

Krajowe płótna korczyńskie jakoteż śląskie i irlandzkie. Ręczniki, ścierki, magłowniki Kompletne wyprawy ślubne poleca po cenach fabrycznych 3062 22 0 Marya Prauss, Kraków, Rynek 7.

Medal brązowy z wystawy rękodzielniczo-przemysłowej w Krakowie w r. 1870.

Magazyn futer A. Jachimskiego w Krakowie, ul. Grodzka l. 14 i 16 (założony w roku 1825), 5108 3 20 poleca w wielkim wyborze gotowe futra męskie i damskie najwzniejszych fasonów, rotundy, garnitury, czapki, kółpaki, zarekawki do polowania i t. d. — Pracowała przyjmując zamówienia oraz wszelkie reparacje i uskutecznia takowe punktualnie po cenach umiarkowanych. Na składzie utrzymuje materiały na wierzchy męskie i damskie z najpierwszych fabryk fran-... cuskich, angielskich i krajowych. Przyjmie futra pod gwarancją do przechowania przez lato. Medal srebrny Ministerstwa handlu z wystawy krajowej w Krakowie w r. 1877.

PIERWSZE PRYWATNE WYŻSZE GIMNAZJUM ŻEŃSKIE w Krakowie, ulica Wolska L. 13.

upoważnione reskryptem c. k. Ministerstwa Wyznań i Oświecenia z dnia 21 kwietnia 1909 r. L. 15.156 do wydawania świadectw zakładów rządowych, tudzież do odbywania egzaminu dojrzałości we własnym zakładzie. Naukę rozłożono na I. i II. kl. odpowiadające w zupełności I. i II. klasie gimnazjów rządowych, na dwa kursy przygotowawcze I na cztery klasy wyższego gimnazjum.

Wpisy uczenie tak publicznych, jakoteż prywatnych do klasy I-szej II-giej, na I-szy i II-gi kurs przygotowawczy i do klas V-tej — VIII-mej na rok szkolny 1909/10 odbywać się będą dnia 29, 30, 31 sierpnia i 1 września od godziny 9 rano do 12 przed południem, i od 4 do 6 po południu w kancelaryi dyrektora, ulica Wolska L. 13, I. piętro. Równocześnie będą się odbywały egzamina wstępne do I. klasy i na I. kurs przygotowawczy. Przy wpisie każdej uczennicy musi być obecny ojciec, matka, albo opiekun. Z DYREKCJI I-go GIMNAZJUM ŻEŃSKIEGO. 5358 1 3

Kraków, Gołębia 5, I p. Liceum żeńskie z prawami szkół rządowych Heleny Kaplińskiej Zapis uczenie od d. 26 sierpnia. Egzamina wstępne powakacyjne i poprawcze w dniach 7 i 9 września. — Rok szkolny rozpocznie się dnia 10 września. — Abiturientki licealne mają prawo wstępu na Uniwer-... sytet i do Akademii handlowej. 498 6 10

Kobietko, cóż się tak uśmiechasz? Z powodu piękności i taniości towaru, który dzisiaj otrzymałam i który sprawił mi taką niespodziankę. Dlatego niechaj nikt, kto chce być dobrze obsłużonym, nie za-... niecha zamówić na próbę 6 prześcieradeł najlepszej jakości, białonych, bez szwu 150/200 cm. mających, za K 13-50. Sztuka płótna rumburskiego 74 cm. szer., 20 m. długiego 10 Kor. Sztuka najlepszego szyfonu 82 cm. szer., 20 m. długiego 12 K. Garnitur składający się z 2 szt. na łóżko i 1 szt. na stół tylko 11 K. Korzystne kupno resztek jak najlepiej sortowa-... nych, 25 m. 20 K. Próbek resztek nie wysyła się. — Próbkę barchanu, wszelkich płócien i wyrobów bawełnianych za darmo, opłacone wysyła tylko tkalnia BRACI KREJCAR DOBRUŠKA Nr 9176 (CZECHY). 5369

BIURO STOW. NAUCZYCIELEK Karmelicka 36, poszukuje: Guwernera z jez. rosyjskim, Francuzkę z niem. i muzyką, Niemki zdołne, Angielkę z franc. albo niem. i muzyką. — Poleca: Polki z wyższym wykształceniem, z językami, muzykalne, bony Polki. 5204 3 0

NOWY KURS przygotowawczy do egzaminu z rachunkowości państwowej i buchalterii pojed. i podw. w mojej SZKOLE BUCHALTERYI przy ulicy Floryańskiej L. 55, I. piętro, rozpoczyna się dnia 2 września b. r. Wpisy odcienione od godz. 1 do 4 popoł. Dla P. T. Pań i Panów zamiejscowych wykłady niedzielne. STANISŁAW BURNATOWICZ c. k. kw. urzędnik rachunkowy skarbowy, lu-... strator Stowarzyszeń zarobkowych i gospodar-... czych, były dyrektor takiego Stowarzyszenia, zaprzysiężony znawca ksiąg handlowych, spraw rachunkowych i kasowych c. k. Sądu krajowego w Krakowie. 5340 2 0

Młody pomocnik fryzjerski dobry golarz, otrzyma zaraz stałą posadę u Fr. Kołodziejczyka w Kętach, Rynek. 5334 2 2

Poszukuję do kupna sklepu w Krako-... wie, dobrze się rentującego. Zgłoszenia pod H. K. poste restante Kraków, za okazaniem kwitu inseratowego. 5217 4 5

Panienci kształcące się, znajdują umieszczenie, oraz sio-... wy i obfity wit i staranną opiekę. Fortepian na miejscu. Ul. Zwierzyniecka 8, II p. drzwi Nr 5. 5309 3 5

Studenci znajdują pomieszczenie przy rodzinie urzędniczej. Staranna opieka męska. — Liczne znajomości w kołach nauczytelkich, skutkiem czego utaw-... niowana kontrola w naukach. — Ulica Ambro-... zego Grabowskiego l. 3, mieszkanie wskaże stróż domu. 5209 7 9

Poszukuję posady w domu za-... możnym na wsł. Warunki listownie. W. S. poste restante Zakopane. 5230 2 2

Winogrona deserowe i kuracyjne, najszlachetniejsze gatunki, 5 kg. za 5 K, wybierane, bardzo piękne brzoskwie-... nie, jabłka stołowe, prawdziwe śliwki, wonne melony za 2 K wysyła J. Müller, właściciel winiicy, Hiskunhals, Węgry. 5243 5 10

Osoba młoda, inteligentna, poszuki-... je jakiegokolwiek zajęcia w handlu lub t. p. Zgłoszenia: K. Z. 20 poste restante Kraków. 5301 3 3

MARXA emalia i glazura do podłóg znakomite osobliwości, przedko schnące, ktorami zapuszczania podłogi może dokonać każdy. Skład fabryki lakierów Ludwika Marxa ma w Krakowie: Fr. Lenert, Reim i Ska, R. Drobner.

Nadzorca leśny przyjętym będzie od 15 listopada b. r. — Utrzymanie 960 koron, opał, mieszkanie, pasza w lesie, pole i łąka. 5262 2 3 Gl. Zarząd leśny w Wierchostawicach p. Bogumiłowie.

Uderzająco piękna POSADZKA!!! — i trwała jest do użyciu bursztynowego lakieru z rycerzem. Gotowy do użycia na podłogi, meble i t. d., schnie szybko, jest niezmiernie trwały, wprost zdumiewająco cenny dla swego polysku. Można dostać we wszelkich barwach, wyłącznie w składzie farb i perfum pod firmą 5337 1 52 L. Weindling w Krakowie, ul. Grodzka 26. pod „złotą gwiazdą“ z fabryki: Gebrüder Eisenstädter w Wiedniu.

Pokoje z utrzymaniem, na czas dłuższy dla Pań lub Panienci. Krupnicza 16, parter. 5256 4 6 Sprzedam realność o dwu fron-... tami z niem. i muzyką, Niemki zdołne, Angielkę z franc. albo niem. i muzyką. — Poleca: Polki z wyższym wykształceniem, z językami, muzykalne, bony Polki. 5216 5 6

Pensjonat „PODOLE“ Kraków, Loretańska 4. Pokoje z komfortem urządzone. Kuchnia wybo-... rowa. Elektryczność. Zazienka. 5181 3 4

Panienci uzdolnione w modniar-... stwie oraz i do nauki, znajdują umieszczenie w magazynie młd L. Szywałówny, ulica Flo-... ryańska 29. 5286 3 3

Stenografka niemiecka, pisząca także na maszynie, poszu-... kuje zajęcia biurowego. Zgłoszenia pod A. B. poste rest. Kraków, za okaz. kwitu inseratow. 5295 3 6

Magister farmacji z 5 letnim przyjętym zastępstwa krótsze lub dłuższe, ewentualnie stałą posadę. Jan Kijas, mag. farmacji, w Krakowie, ul. Arjańska 16. 5299 2 3

Pokoje umeblowane z utrzymaniem lub bez, na czas krótszy i dłuższy. Dogodne dla osób kształcących się. Ul. Krupnicza 10, II p. 5300 2 8

Maszynista, mechanik, z bardzo dobrimi świadectwami, poszukuje po-... sady maszynisty do zimceek, młyn, tartaku, browaru lub t. p. fabryki. Posadę objąć może zaraz lub od 1 września. Zgłoszenia pod J. H. poste restante Zwierzyniec. 5303 3 4

Do sprzedania: Jadalnia używ., Forte-... pianino fir. Schweighofer, Sekretarki inkrust. ant., Świe-... czniki elektr. i gazowe i wiele innych mebli po niższych cenach. Ul. św. Jana l. 2, I p., w składzie mebli Maryi Telesznickiej. 5305 2 8

2 powozy półkryte mało używane, wózek na resorach, si-... dła i szory nowe i używane, do sprze-... dania po możliwie niskich cenach. Za-... kład rymarski Piotra Parafińskiego w Krakowie, ul. Długa l. 34. 5317 2 6

1 jaje 4 halerze z porcezeniem czyste żółtko płynne, 1 kg 2-30 K za zaliczką; 1 kg daje około 60 żółtek; przy odbiorze 5 kg żółtek 2-10 K. M. Grünbaum, Wieden, II., Robertgasse 1. Pożyczana kore-... spondencya niemiecka. 5302 3 5

Pensjonat Szremer i Kaplińskiej Kraków, Szpitalna 19. Pokoje wraz z utrzymaniem. — Obiady w domu i na miasto. 5202 2 10

Paryż. Młodzieży, dorosłym poleca się rodzi-... na polska, zamieszkująca okolicę Sor-... boy. Spokój, opieka, kuchnia higieniczna za-... pełnione. Ceny umiarkowane. Teresa Gutmanowa, Paris 35, rue Somme-... rard. 5197 2 2

MARYA PRACOWNIA SUKIEN DAMSKICH ul. Jagiellońska 9, II p. 5200 2 6

Restauracja i handel korzenny do sprzedania. Wiadomość u p. Gąsłow-... skiego, Zwierzyniecka 7. 5310 3 5

Pokój kawalerski, umeblowa-... ny, tanio do wynajęcia. Kraków, Smoleńsk 26, III p., ostatnie drzwi na prawo. 5120 3 3

2 zdolnych subiektów zegarmistrzowskich znajdźcie stałe zajęcie u firmy Stani-... sław Woźniak, zegarmistrz we Lwo-... wie, Akademicka 8. — 5095 5 6

Krupnicza Nr 9, I p. PENSION „MODESTE“ Pokoje na czas krótszy i dłuższy. — Obiady w domu i na miasto. 5097 4 6

Panienci na mieszkanie przyjmie wdowa po obywatelu ziemskim. Ul. Czysta L. 1, I piętro. 5109 3 3

Panienci uczęszczające do szkół, znajdują pomieszczenie z całodziennym utrzymaniem. Warunki przy-... stepne. Kucharska francuska bezpłatnie. Fortepian na miejscu. Ulica Czysta Nr 3, II p. na lewo. 5110 6 7

Dla Panienek!! Pokoje wspólne z utrzymaniem i zapewnioną opieką, przy ul. Krupniczej 10, II p. 5136 6 10

Pensjonat Maryi Brzeskiej, Kraków, Wolska 6, ma pokoje zaraz do wynajęcia. Obiady w do-... mu i miasto po 2 korony, w abonamen-... cie 1 K 50 h. 5156 5 10

Do wynajęcia od 1 października 4 pokoje z balkonem, przedpokojem i kuchnią, w Podgórze, Rynek-Kalwaryjska 2. 5157 3 3

Droguerya w Żywcu poszukuje od 1 października rutynowanego pomocnika. 5163 3 4

Panienci uczęszczające do szkół znajdują rodzicielską opie-... kę i utrzymanie, tudzież wszelkie pomoce nau-... kowe w domu katolickim. Rynek 4, III pię-... tro. Fortepian na miejscu. 5276 3 6

Lokal frontowy, obszerny, nadający się na sklep albo zakład prze-... mysłowy, jest zaraz do wynajęcia: ulica Dajwór l. 14. Wiadomość tamże w kan-... celaryi na I piętrze. 5171 5 6

Panienci Izraelickie uczęszczające do szkół w Krakowie, przyjmie się z wiktami i mieszkaniem. Blizsza wiadomość ul. św. Sebastjana 33, II. p. oficyjny, drzwi 16. 5174 7 7

Panienci uczęszczające do zakładów naukowych lub biurowych, przyjmie na mieszkanie z całem utrzymaniem. Cena przystępna. Fortepian na miejscu. Może być na za-... danie pokój osobny. Kanonicza 4, III. p. 5114 6 6

Dwa pokoje frontowe, z osobnym wejściem, umeblowa-... ne, trzeci oddzielny dla panienci lub studentów szkół wyższych, z całem utrzymaniem zaraz do wynajęcia Wielopole 7, I. p. 5212 3 4

Przyjmę jednego lub dwóch inteligentnego ucznia lub realnej przy-... jemę, zapewniając troskliwą opiekę, Plac Szczepański l. 7, drzwi Nr 9. 5324 2 3

Mieszkanie dla ucznia lub ucze-... nicy (izrael.) z całem utrzymaniem. — Wiadomość w wypoży-... czalni książek przy Placu WW. Świę-... tych l. 8. 5341 2 3

W. ADAMSKI: (dawniej JÜRGENS) LWÓW - HOTEL ŻORŻA Cenniki ilustrowane gratis. 2753 17 22

STORY i żaluzje deszczukowe do okien wszel-... kich systemów z własnej fabryki poleca

DROGUERYA Stanisława Tomaszewskiego magistra farmacji przy ul. Zwierzynieckiej l. 4

POMNIKI GROBOWE

KAPLE GROBOWE KOSCIOŁY
OŁTARZE MOSTY SCHODY
FILARI DO 9 METRÓW DŁUGOŚCI
POLEROWANE OZDOBNE
FASADY Z ROZMAITYCH
GAŁUNKÓW KAMIENIA
ORTYSTYCZNIE WYKONANE
ROBOTY RZEZBIARSKIE.

J. LURBAN
OŁOMUNIEC

NAJTANSZE CENY
Z POWODU NAJNOWSZEGO
URZĄDZENIA MASZYNOWEGO
NAJWIĘKSZY SKŁAD PŁYT
SUROWCA NAJWIĘKSZY
KAMIENNY PRZEMYSŁ
W MONARCHII WŁASNE
KAMIENIOŁOMY.

KAZIMIERZ OSSOWSKI
OBROŃCA PATENTOWY, INŻYNIER
BIURA PATENTOWE
PETERSBURG-Wozniesiński Prospekt Nr. 20.
BERLIN-Postdamstr. Nr. 3.
4791 5 26

Towarzystwo Bankowe

w Podgórzu, ulica Krakowska 5,
oprocentowuje wkładki na książeczki wkładkowe po

5%

od dnia złożenia do dnia podjęcia.
Stan wkładek na książeczki wkładkowe **757.500 koron**, stan
udziałów **112.000 koron**, portfel wekslowy **1,217.000 kor.**
Podatek rentowy opłaca z własnych funduszy. 228 12 12

Cegielnia.

Teren kilkunastomorgowy uznanej przez znawców jako najprzedniejszej gleby, nadającej się do fabrykacji cegieł, drenaży i dachówek, tuż pod Krakowem do nabycia.
Wiadomość u Dra Reinera w Krakowie, pl. W.W. Świętych 1. 8. 5277 3 3

Rowery

za gotówkę i na raty oraz przybory do tychże. Wyroby nożownicze. Naczynia kuchenne. Przybory do dzwonków elektrycznych. Narzędzia. Druk kolczasty i t. p. poleca 2519 39 0

J. Fiałkowski
Nowy Sącz, Rynek.

K 515.000

15 tytułem głównej wygranej 15
ciągnięć na rok 15

przez kupno następujących, bezwarunkowo losowaniu podlegających i zawsze odprowadzać się dających

szesciu oryginalnych losów:

Austr. losu czerwonego krzyża.

Włoskiego losu czerwonego krzyża.

Węg. losu czerwonego krzyża.

Losu Bazyliki.

Serbs. państw. losu tytoniowego.

Losu losów „Dobrego serca”.

Najbliższe dwa ciągnięcia już

1 i 14 września 1909 r.

Wszystkie oryg. losy w ilości szesciu

razem za gotówkę **K 209-75** lub tyl-

ko na

39 rat miesięcz. po **K 6-.-**.

☛ Już przesłanie pierwszej raty

zapewnia natychmiastowe wyłączenie

prawo gry na oryginalne losy przez

władzę kontrolowaną.

Gazeta losowań „Neuer Wiener Mer-

cur“ za darmo. 5211 4 5

Kantor wymiany
OTTO SPITZ, Wiedeń,
L. Schottenring tylko 26
Ecke Gonzagagasse

Najtańsze plecionki druciane do ogrodzeń.



Kilkakrotnie krecone w ogniu cynkowane plecionki druciane szczególnie się nadające do odgraniczeń i t. d. jako ochrona przed zającami, winnic, szkółek drzewek i t. d. jako ochrona przed gradem, na bażantarni, ptaszarni, klatki dla ptaków, najlepsze siatki do miejsc na lawn-tennis, do 3 metrów szerokości, na ściany Rabitz i uprawę Monier i t. d. i t. d. Wyrabia się je w szerokości od 13-150 mm. i z drutu rozmaitej grubości **cynkuje się je w ogniu dopiero po splecieniu**, dlatego nie rdzewieją i są znacznie trwalsze niż wszelkie inne plecionki wyrabiane z drutu cynkowanego. Także w ogniu cynkowanego **kolczastego drutu stalowego** rozmaitej grubości dostarczają po cenie bardzo przystępnej 2523 15 16

HUTTER & SCHRANTZ, Tow. Akc., Wiedeń
fabryki wyrobów siatkowych i sukna piśniniowego i Praga - Bubna.
Wzory naturalne i wszelkie wyjaśnienia za darmo, opłacone.
Do nabycia we wszystkich większych handlach żelaznych.
Osobliwość: Patent przyrząd z cynkowanej blachy żelaznej do zatrzymywania śniegu.
Zastępstwo dla Galicji D. Kurzmann, Kraków, Mostowa 12. Telefon Nr. 851.

Parowa fabryka mydeł i mydełek toaletowych

pod firmą

Stanisław Rożnowski w Krakowie

poleca swoje znane z dobroci mydła do prania, jak:

Mydło z syreną. • Mydło z krakasem. • Mydło karawanowe z wielbłądem.

Mydła toaletowe wyrabiane na sposób francuski. Najlepszy proszek do prania z syreną. Cenniki na żądanie wysyłam oplatnie 5192 4 0

Do
PP. Jednorocznych Ochotników!!

PIERWSZORZĘDNY ZAKŁAD UNIFORMOWY
I MAGAZYN SUKIEN CYWILNYCH
JAKÓBA KASESNIKA
W KRAKOWIE, FLORYANSKA 20,
odznaczony chlubnie na wystawach krajowych i zagranicznych
poleca się
Pp. oficerom, urzędnikom, jednorocznym ochotnikom i studentom pod względem wyrobu tak sukien uniformowych jak i cywilnych z materiałów pierwszej jakości i kroju wedle najnowszych fasonów.
Poleca również swój bogato zaopatrzonej skład wszelkich przyborów uniformowych.

BARDOZO WAZNE!!

GENY BARDZO PRZYSTĘPNE!!

5294 2 8

„STEYR“
Pistolety kleszonkowe
M. 1909.
Precyzyjny wyrób
Aust. Towarzystwa fabryk broni w Steyr.
Pierwsze w świecie automatycznie łamane pistolety.
Dostać można w każdym handlu broni i u każdego
ruśnikarza. 2197 21 26



Realność w Dębicy

w śródmieściu z 24 morgami 1-szej klasy, włącznie z czterema morgami dobrych łąk z budynkami gospodarskimi, inwentarzem żywym i martwym, do nabycia pod adresem Józef Steinhof w Dębicy. 5259 5 5

LW. 66.514/09.

5335

Obwieszczenie.

Od 1 stycznia 1910 r. są do wydzierżawienia dochody mytnicze na osmdziesięciu stacjach rogatkach krajowych, a mianowicie:

W Jezierzanach, Kozaczynie, Łanowcach, Babińcach, Kozaczówce, Krzywcu Dolnym, Perejmach, Mielnicy z Chudkowcami, Białokiernicy, Uściu Biskupiem, Borszczowie, Iwankowie, Korolówce (pow. Borszczów); Brzeżanach, Horodyszczu, Kozowej (pow. Brzeżany), Jablonce, Pakoszkówce, Warze (pow. Brzeżów); Buczaczu-Podlesiu, Dżurynie, Zaleszczykach Małych, Monasterzyskach-Podzameczku (pow. Buczacze); Babiach, Chelmku (pow. Chyrzów); Bełcu, Cieszanowie, Makowiskach, Oleszczach, Pławowie, Zapałach (pow. Cieszanów); Czortkowie, Koszycach, Dawidkowcach (pow. Czortków); Bagienicy, Radwaniu (pow. Dąbrowa); Birczy z Korzeńcem (pow. Dobromil); Gładyszowie, Koniecznej, Ropicy Buskiej, Siarach (pow. Gorlice); Porzezu Lubieńskim (pow. Gródek Jagielloński); Mikulińcach, Stepcowej (pow. Sniatyn); Jablonowej-Suchostawie, Kluwińcach (pow. Husiatyn); Jarosławiu-Garbarzach (pow. Jarosław); Słobódce Leśnej-Puharach (pow. Kołomyja); Branicach, Mogile, Bieńczycach, Kaszowie, Przegini Duchownej, Zwierzynicy (pow. Kraków); Dawidowie, Kozielnikach (pow. Lwów); Przyszowie Kameralnym (pow. Nisko); Szczawnicy, Biegonicach, Bieśniku, Gólkowicach Niemieckich, Gródka nad Dunajcem, Krościenicy, Maszkowicach, Niedzicy, Nowym Sączu-Zalubińcach (pow. Nowy Sącz); Staromieście (pow. Rzeszów); Tyrawie Wołoskiej, Żaluzi (pow. Sarnok); Krzywem, Panasówce, Staromiejszczyźnie-Podwoleczyskach (pow. Skawiat); Pobereżu, Sielcu, Haliczu, Jamnicy (pow. Stanisławów); Wielowsi, Zaleszczanach (pow. Tarnobrzeg); Zagrobeli, Smykowcach (pow. Tarnopol); Krzyżu (pow. Tarnów); Miłowaniu, Ottynii, Tyśmienicy (pow. Tlumacz); Młynowcach (pow. Złoczów).

Blizszych wiadomości co do warunków licytacyjnych tych myt, oraz formularza na ofertę, otrzymać można w Dep. IV Wydziału krajowego, lub też w kancelarych właściwych Wydziałów powiatowych.

We Lwowie, dnia 10 sierpnia 1909.

Piotrowski.

J. RIPPER

Skład piwa w Krakowie
ul. św. Jana L. 5. — Telefon 95.

Poleca P. T. Publiczności
znakomite piwa

okocimskie i pilzneńskie

w beczkach i butelkach
Wysyła piwo na
prowincję.

Zakład wychowawczo-naukowy żeński

z internatem

H. STRAŻYŃSKIEJ

W KRAKOWIE, UL. FRANCISZKAŃSKA L. 1.

- 1) Czeroklasowa szkoła (pospolita z jez. franc.),
- 2) Ośmioklasowa pensja z językami: franc. i ang., rysunkami, chemią, geometryą wykresł., historią sztuki, przygotowująca uczennice na życzenie do matury realnej, lub z łaciną do matury gimnazjum realnego.
- 3) Gimnazjum ośmioklasowe klasyczne z prawem publiczności dla wszystkich klas i maturą w zakładzie.

Kierownikiem gimnazjum jest c. k. Rada szkolny Profesor **Antoni Mazanowski.**

Grono tworzą profesorowie państwowych szkół średnich. Wpisy powalające rozpoczynają się 28 sierpnia w godzinach od 10 do 1 rano i od 3 do 5 popołudniu. — Egzamina wstępne do klasy I i wyższych klas 6 i 7 września o godzinie 3 popołudniu. 4919 2 2

Zmiana Lokalu!!

Niniejszem uprzejmie zawiadamiam, iż mój już od wielu lat istniejący fabryczny skład farb, lakierów, pokostów, artykułów do potrzeb domowych oraz wyrobów szrotkarskich, pod firmą

L. Weindling, Kraków

(pod złotą gwiazdą) znajduje się obecnie

ul. Grodzka 26. (dom p. Suskiego) Tel. 996.

Wielki wybór perfumery, mydeł toaletowych, kremów i innych środków kosmetycznych, jakoteż wszelkich artykułów gumowych.

Dziękując za dotychczasowe zaufanie, proszę o dalsze łaskawe względy i kreślę się z głębokim szacunkiem

5152 6 10

L. Weindling.

Płaszowska Parowa Fabryka

Dachówek i Cegiel

Stow. zarejestrowane z poręką ograniczoną

Biuro: Kraków, ul. św. Gertrudy 1. B

poleca: dachówkę czerwoną, czarną i dymioną, cegły maszynowe, okładzinowe, łasadowe, sklepieniowe i puste po cenach przystępnych.

Zarząd.

Cenniki i próbki wysyła bezpłatnie.

1987 11 12

MYDŁO LILIOWE

z konikiem.

Najtańsze mydło dla skóry jakoteż przeciw piegom.

Dostać można wszędzie.

1497 26 40

Do wynajęcia

od 1 października b. r.

róg ul. Floryańskiej i św. Marka 1. 28.

Lokal na kawiarnię z tarasem na I-szem piętrze, wejście z ul. Floryańskiej, 2 wsporniki salony, 5 pokoi i boczne ubikacje z wielkim tarasem.

Sklepy parterowe większe i mniejsze, 5 metrów wysokie, z centralnym ogrzewaniem.

Lokal parterowy wraz z suteranami i windą, nadający się na magazyn mebli.

Lokal restauracyjny z większej ilości ubikacji, parter z ogromnym kompleksem w tym celu wybudowanych suteran i piwnic, ewentualnie z windą.

Mieszkanie 7 pokoi, duży przedpokój, łazienka, kuchnia, pokój służby i t. d. na III-ciem piętrze.

Mieszkanie 4 pokoje z alkową, duży przedpokój, łazienka, kuchnia i t. d. na III-ciem piętrze.

Mieszkanie 2 pokoje z alkową, duży przedpokój, łazienka i t. d. na II-giem piętrze.

Ze światłem gazowym i elektrycznym.

Blizsza wiadomość między 5—6 godziną w handlu szkła, porcelany i lamp pod firmą W. Bazes, Rynek 35. 5270 3 6

PATENTY

wyjednywa we wszystkich państwach

31 69 0

inżynier S. DZBAŃSKI

przez c. k. Rząd mianowany i zaprzysiężony rzeczownik patentowy. Wiedeń, VII., Lindengasse 2. (Telefon 5633).

Setki resztek

4993 5 0

materyj jesiennych i zimowych na ubrania męskie i dla chłopców, tudzież na turbany zimowe i palta-ulster, jakie u nas przy ogromnej wysycie co dzień powstają, wyprzedajemy po bajecznie niskich cenach. W swym własnym interesie zażądajciez przedz próbek resztek od firmy, fabryczna wysyłka sukna

SUDETIA Karniów (Jägerndorf) 90, Śląsk austr.

AUSTRYACKI PRZEMYSŁ

LINOLEUM I CERAT

Kraków. Rynek 10. — Telefon 810.



BIELIZNĘ MĘSKĄ

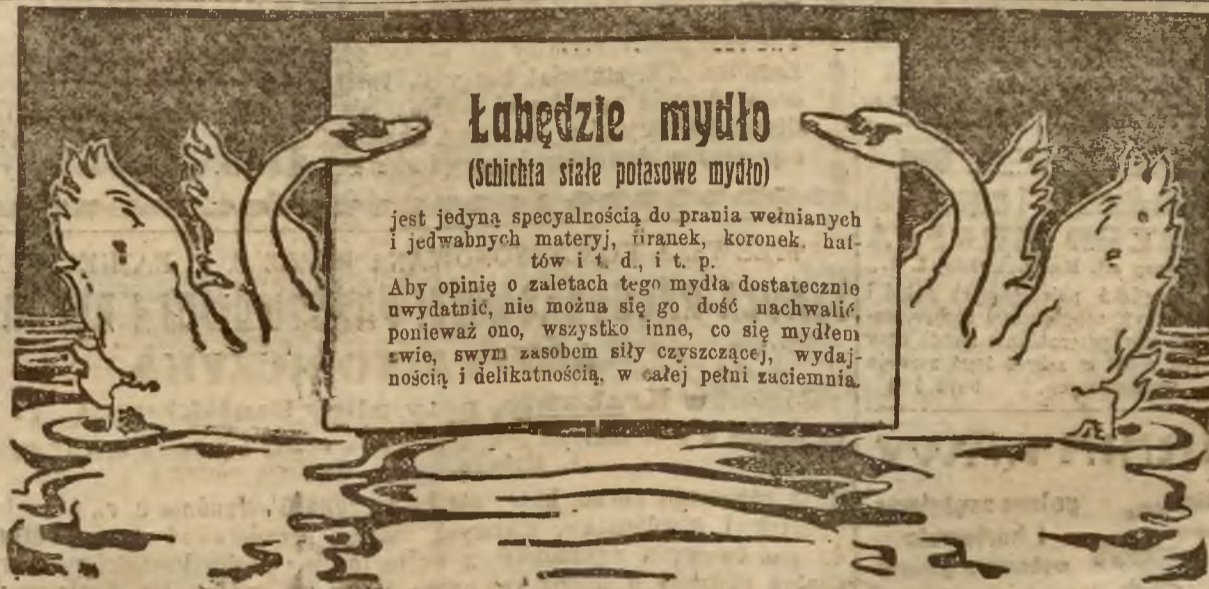
białą i kolorową

ze słynną marką „LWA“ poleca

Magazyn Nowości A. Skórczewskiego i Polakiewicza

Kraków, Floryańska 13.

3136 5 5



Łabędzie mydło

(Schiebla stałe potasowe mydło)

jest jedyną specjalnością do prania wełnianych i jedwabnych materyj, firanek, koronek, haftów i t. p. Aby opinie o zaletach tego mydła dostatecznie uwidatnić, nie można się go dość nachwalić, ponieważ ono, wszystko inne, co się mydłem swię, swym zasobem siły czyszczącej, wydajności i delikatności, w całej pełni zaciemnia.

2397 13 13

C. SZCZURKOWSKI

...

KRAKÓW, GRODZKA 2.

...

poleca w wielkim wyborze

Gry i zabawki ogrodowe — Piłki nożne (Fottbal) — Piłki gumowe — Rakiety — Krokiety.

NOWOŚCI: Diabollo — Disbollo — Alla.

Ceny niskie.

Towar doborowy.

237 35 0

DACHY NIE WYMAGAJĄ REPARACJI — POKRYCIE MUROW OD STRONY WIATRU

Eternit

KUPEK ASBESTOWY

ZAKŁADY ETERNITOWE LUDWIK HATSCHKE LINZ VÖCRLABRUCK WIEDEA BUDAPEST NYERGES UJFALU

Generalne zastępstwo: Kraków, Wrzesińska 1. 91 34 0

Kajetan Dudziak

magazyn mebli i zakład tapicersko-dekorac.

w Krakowie, ulica Floryańska L. 36. 5319 3 10

Poleca wszelkiego rodzaju meble i dekoracje po cenach niskich.



SAMOWARY

Bataszewa z Tuły

mosiężne, tombakowe, niklowe.

- HERBATE -

karawanową rosyjską i angielsko-chińską z pierwszorzędnnych źródeł, poleca firma

ANTONI PUZYGIER

w Łańcucie.

Na żądanie posyła się cennik franco. 5292 1 3

SANATORYUM ZIMMERMANNOWSKIEJ FUNDACJI

w Kamienicy (Chemnitz).

4641 5 12

Dyeta; łagodne leczenie wodą; leczenie elektryczne i świetlne; wpływ psychiczny; zakład zamoderowski, promienie Röntgena, d'Arsonvalizacja; kąpiele z grzanego powietrza w zimie; wygodne urządzenie pokoi. Leczenie wszelkich uleczalych się dających chorób, z wyjątkiem chorób zakaźnych i umysłowych. Ilustrowane prospekty za darmo. Lekarzy mówią po polsku. Lekarzy kierujący Dr Loebell.

Panna

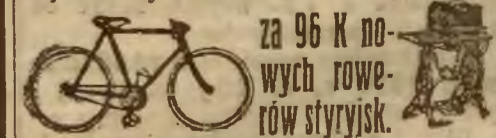
inteligentna, biegle pisząca na maszynie, potrzebna zaraz. Zajęcie 4—5 godzin dziennie, płaca 40 K. Znajomość stenografii, języka niemieckiego i książkowości pożądana, nie konieczna. Zgłoszenia tylko listowne: „Tepego“, Radziwiłłowska 27. Nieuwzględnione bez odpowiedzi. 5323 2 2

WPISY

do I klasy prywatnego gimnazjum realnego XX. Pijarów im. Stanisława Konarskiego, odbędą się dnia 29, 30 i 31 sierpnia i 1 i 2 września. — Egzamin wstępny 3 września. 5214 7 8

!! Baczność cyklistów !!

Dla reklamy celem rozpowszechnienia firmy meji w Galicji dostarczam:



za 96 K nowych rowerów styryjsk.

z opłatą przesyłką do każdej stacji kolejowej. Pierwszorzędny wyrób z 3-let gwar. piśm. Używane rowery męskie i damskie po K 40, 50, 60, 70. Świeże płaszcze wyrobu „Continental“ lub „Reithoffer“ po 5, 6, 7 K. Wszelkie dodatki i części składowe po cenach hurtowych. Reparaty, emalowanie i niklowanie we własnych warsztatach sumiennie i tanio. Wysyłka za zaliczką. Na rowery zaudek 20 K. Sprzedaż na raty wyklucozona! Maszyny do szycia „Singer“ od 40 K począwszy. Mechanicy i odpredawcy żądajcie oferty! Skład fabryczny firmy polskiej A. Weissberg, Wiedeń II, 2, Unt. Donaust. 23/B. Specjalny katalog darmo. 2037 22 0

Najprzedniejsza HERBATE CEYLON

„Rangalla Ceylon Tea“ pod własną marką ochronną „Palma“, importowana wprost z Ceylonu, a urzędownie chem. badana po cenie:

Nr 1 opakow. czerw.-złote K 1.40 za 125 gr
K 0.75 za 62 1/2 gr
Nr 2 „ fiolet.-złote K 1.20 za 125 gr
K 0.65 za 62 1/2 gr

przy odbiorze 1 klg. naraz, franko opakowanie i porto do każdej miejscowości Austro-Węgier — poleca

A. HAWELKA W KRAKOWIE

Gas. i kirk. Des. Dworn Austr.-Węg. i kirk. Grecji.

Dla pp. kupców i kotek rolniczych odpowiedni opust. 4799 8 8

Do rodziców i opiekunów.

Przyjmij 4 studentów klas od I do IV szkół średnich, z całkowitem utrzymaniem, mieszkaniem, opalem, światłem i obsługą; pokój osobny widny, słoneczny, suchy, obok plant tuż przy Gimnazjum, tudzież z bezpłatną pomocą w nauce codziennie, z gwarancją za wynik dobrych świadectw, (opieka troskliwa, dom katolicki) tylko po 50 koron miesięcznie. Wiadomość J. S. R. Kraków, ul. Podzamcze 1. 20, II. p. oficyjna na lewo. 4889 8 10

Krawiec damski Józef Gałązka

jako specjalność: kostiumy, okrycia i spodnie. Zamówienia przyjmuje z prób i powierzonej materyi. — Wykończenie artystyczne. — Ceny niskie.

Kraków, ul. Floryańska 1. 16. 5288 2 15

Para koni

16 młarzy karych, powozy, wózki, szory w wielkiej ilości do sprzedania, po przystępnych cenach, u Stanisława Bocheńskiego w Nowym Sączu. 4957 7 8

Najnowsza maszyna

do sortowania i czyszczenia ziemiaków.

Do ruchu tej maszyny wystarcza jedna osoba; ruch odbywa się bez wyteżenia przez samo równomierne poruszanie ręką. Sortuje i zarazem oczyszcza z ziemi niezerwalnie 30 do 40 cetnarów na godzinę. — Cena loco Kraków 130 K w razie wczesnego zamówienia. Poleca

Bernard Prüwer w Krakowie. 3280 2 3

Do 1. 2920/909.

5324

Doniesienie.

W celu zabezpieczenia dostawy dzierżawnej drzewa opałowego dla wojska w następujących stacjach obwołu I. Korpusu zakwaterowanego, na czas od 1 października 1909 do 30 września 1910, odbędą się rozprawy, a mianowicie dnia 1 września 1909 r. o godz. 10 przed południem:

- 1) w wojskowym magazynie żywności w Krakowie dla stacji: Bochni, Wadowie i Niepołomic;
- 2) w wojskowym magazynie żywności w Tarnowie dla stacji Nowy Sącz;
- 3) w wojskowym magazynie żywności dla stacji: Przerowa, M. Szymbergu, Karniowa i Bzeńca.

Blizsze warunki dotyczące tych rozpraw, zawarte są w ogłoszeniach, które można przegladnac w wymienionych wojskowych magazynach i c. k. starostwach.

Odnosne zeszyty warunków można również otrzymać w tych samych wojskowych zakładach bezpłatnie.

Kraków, 23 sierpnia 1909.

Z c. i k. Intendentury 1. Korpusu.



KORDA

opasek na nagniotki, oraz płyn przeciw poceniu nog.

Wielka oszczędność przez używanie

ZOLA 4792 9 10

— utrwalacza podszew! —

Podszewy impregnowane środkami

ZOLA

stają się nieprzemakalne i cztery

razy trwalsze.

ZOLA chroni przed zaniezieniem.

Wszędzie do nabycia!

Poznańskie chemicz. laboratorium W. Kordzińskiego, Kraków.

poleca

Korkowe Dywany, Chodniki i Dywaniki. Ceratowe Serwety, Fartuchy, Torby na kupno. Ceraty dla tapicerów, introligatorów i siodlarzy. Kokosowe chodniki i rogózki.

Tapety Linkrusta.

Torby i teczki szkolne. Płachty nieprzemakalne. Pasta do odświeżania Linoleum i Posadzek. ARTYKULY GUMOWE jakoto: chirurgiczne,

Poduszki podróżne, Wanny, Gąbki, Prześcieradła, Czepek kąpielowe, Zabawki, Piłki nożne i tenisowe, Schlauchy, Kalosze rosyjskie i angielskie. Orygin. angielskie płaszcze gumowe.



Żadajcie

u kupca swego nie zwyczajnie „bulionu w kostkach”, ale raczej wyraźnie



MAGGI'EGO bulionu w kostkach

który jest za najlepszy uznany!

Kostka na talerz (1/4 litra) 6 hal.

Wszystkie gatunki
Atramentów
Iskra
Pasta do obuwia

3517 23 40

WYPRAWY
dla młodzieży szkolnej

5374 1 12

połca

Kazimierz Niesiołowski
Kraków, Sukiennice 1. 24, 25.

Ceny bardzo niskie.

Poszukuję czeladzi masarskich
uzdolnionych, z długoletnią praktyką, także i kilku **chłopców** do nauki do fabryki masarskiej. **Ludwik Kuczyński, Lwów, Grodecka 89.** Nicuważę dni one oferty pozostaną bez odpowiedzi.
5342 1 2

WIKTOR BARABASZ
skład fortepianów, pianin i harmonium, poleca 121 189 0

najlepsze instrumenta firm krajowych.

Wyłączne zastępstwo fabryk Bösendorfera, Ehrbara, Wirtha, Kottkiewicza. Zarazem najpraktyczniejsze krzesła do fortepianów.

ZAKOPANE.
Pensjonat z wyrobioną klientelą z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania. — Kapitał potrzebny 1500 koron. Zgłoszenia: **R. S.** poste restante Zakopane.
5366 1 2

Buchalter lub buchalterka
obeznana dokładnie z podwójną buchalterią zostanie zaraz przyjęta. Oferty z dokładnym podaniem curriculum vitae, oraz żądania płacy, należy wnieść do: **Dyrekcji Teatru mechanicznego „Krosno” w Krośnie.**
5339 1 2

Tuż przy Krakowie, willa z pałacem
parkiem, ogrodem owocowym i warzywnym z 50-ciu morgami wraz z zabudowaniami gospodarskimi w dobrym stanie, z inwentarzem żywym i martwym, są i dwa stawy, zaraz tania do sprzedania. Bliższej wiadomości udzieli p. St. Mermel, Batowice koło Krakowa, poczta loco.
5349 1 3

Spółnik
od objęcia generalnego zastępstwa dla patentowanego w całym świecie aparatu, dającego **wspaniały i bardzo łatwy dochód.** Kapitał wymagany 2 do 5000 koron. Wiadomości fachowych nie potrzebne. Zgłoszenia pod „**FEWNOŚĆ 350**” poste restante KRAKÓW, tylko za okazaniem kwitku inseratowego.
5347 1 2

100.000 koron
do ulokowania częściowo na hipotekach realności w Krakowie lub dobrach tabularnych. — Pośrednictwo wyklucone. Wiadomości: **Doliwski, ul. Jabłonowskich 1. 6, II piętro, od godziny 8—10 rano i od 2—4 po południu.**
5183 3 6

Szkoła dramatyczna Michała Przybyłowicza
Kraków, ul. Strzelecka 19.
Lekcy udziela: pp. Michał Przybyłowicz i Stanisław Stanisławski. — Zgłoszenia codziennie od godziny 12—1.
5118 6 10

W pierwszej koncesjonowanej przez c. k. Namiestnictwo

SZKOLE KROJU i SZYCIA
przy ul. św. Krzyża L. 7

kurs pierwszy rozpocznie się 2, a następny 6 września.

Wpisy przyjmuje się dnia 30 sierpnia i dni następujących od 9 rano do 12 i od 3 do 6 wieczorem.
5333 1 3

ZMIANA LOKALU.
Pracownia tapicersko-dekoracyjna i magazyn mebli **WINCENTEGO GRAFFA** w Krakowie, przy ul. Karmelickiej 1. 9. podejmuje się urzędów pojedynczych pokoi i kompletnych mieszkań, tapetowania tyncho, zakładania firanek, stor, przerabiania mebli, oraz wszelkich innych robót w zakresie tego zawodu wchodzących.
5373 1 0

PALARNIA KAWY
poleca częstotwo i hurtownie wyborowe gatunki **Kawy palonej** najnowszym i najlepszym sposobem za pomocą „gorącego powietrza” po cenach najniższych.

M. JAWORNICKI
25 88 0

Bardzo ważne dla p. p. Jednorocznych!!
Robi się podług miary i figury, uniformy według nowego przepisu i kroju, po niskich cenach.
Jan Lewiński, krawiec
Karmelicka 24.
(vis a vis kościoła OO. Karmelitów).
5375 1 6

Kursa wyższe dla kobiet
im. A. Baranieckiego
4710 2 6

— istniejące od roku 1868 — z trzema wydziałami: literackim, przyrodniczym i artystycznym. **Początek roku** po raz czwarty nie od 15-go ale od **1-go października.** — Programy przesyła za zwrotem tylko kosztów pocztowych księgarnia Wgo Gebethnera w Warszawie. Korespondencje kursów załatwia sekretarka H. Tomaszewska w Krakowie, ul. Karmelicka 36.
Dyrektor **Józef Rostański.**

Warszawska farbiarnia i pralnia chemiczna, oraz pralnia bielizny „MARTHA”
w Krakowie, przy ulicy Długiej Nr 6.
Przyjmuje wszelkie materye do farbowania, prania i odcyszczania w całości lub prate, oraz bieliznę do prania i prasowania. Po cenach nader przystępnych i wykonuje w najkrótszym czasie.
5328 1 6

Do wiadomości.
Stosownie do rozporządzenia, oddziału 13, L. 1918 z 9 sierpnia 1909, zamierza ministerstwo wojny obwieścić różne przedmioty ze skóry, należące do ruzszunku c. i k. wojska, nabyte od drobnych przemysłowców.
Oferty należy wnieść do **9 października 1909 r.** do Izby handlowej i przemysłowej.
5370 1 2
Bliższe warunki znajdują się w dziale urzędowym „Gazety Lwowskiej” z dnia 26 sierpnia 1909 jako pełne ogłoszenie, a oprócz tego można takowe przeglądać w intendaturach terytorjalnych komend wojskowych, w urzędach składu mundurów w Bernie, Budapeszcie, Götting, Gracu i Wiedniu (Kaiser-Ebersdorf), jakoteż we wszystkich Izbach handlowych i przemysłowych.
Kraków, w sierpniu 1909.
Z c. i k. Intendencji 1. korpusu.

Winogrona kuracyjne
Baden i Vöslau w koszyczkach pięciokilowych, oraz Brzoskwinie, Gruszkę i Jabłko Tyrolskie, poleca 5359 1 6

Antoni Hawełka
c. k. Dostawca Dworów w Krakowie.
Posyłki na prowincję odwrotnie.

Teatr Rozmańności w Parku Krakowskim.
Ostatni w sezonie bieżącym, najciekniejszy z programów od 16 do 31 sierpnia 1909 r. 2761 115 0

The four Bassy, rzymscy gladytury, Heinrich Blank, komedia manekina. Zagadka XX. stulecia Geogr. H. Watt, zjający akumulator (elektryczne doświadczenia na własnej osobie). Miss Darvins, tresura kotów. The Attilas, ekwilibryści w powietrzu. Charles Schneider, humorysta z własnym repertuarem. Anerl Darre, śpiewaczka. Les Auberts, nowoczesne sceny tańca.

PIERWSZA KONCESYONOWANA PRZEZ C. K. NAMIESTNICTWO

SZKOŁA RACHUNKOWOŚCI PAŃSTWOWEJ I BUCHALTERYI JÓZEFA TOBICZYKA
w Krakowie, przy ulicy Szajskiego L. 7.
podlegająca w myśl reskryptu c. k. Ministerstwa wyznań i oświaty z dnia 17 stycznia 1909 r. L. 43188 inspekcji c. k. Władz szkolnych.

Obok głównego kursu, który się rozpoczyna 6 września b. r., otwarto dla kandydatów i kandydatek, mających zamiar przygotować się w krótszym czasie do państwowych egzaminów z buchalterii i rachunkowości państwowej, specjalne oddziały o stopniowej nauce, na którą można się zapisywać każdego czasu. — Wykłady odbywają się oddzielnie dla Pań, osobno dla Panów. Zgłoszenia przyjmuje codziennie od godziny 3—6-tej po południu kierownik szkoły 5348 1 20

J. Tobczyk Kraków, ul. Szajskiego Nr 7.

Wróciłem z **Konstantynopola** gdzie wskutek rozruchów na Wschodzie, taniej niż zwykle, zakupiłem wielką ilość najpiękniejszych **dywanów perskich** na podłogi, otomany, nad i przed łóżka, na ściany i t. d. — Zapraszamy P. T. Publiczność do oglądania. Dogodności co do ratalnych spłat.

Firma Dr NIEĆ i Ska
Magazyn orientalny. Kraków, Rynek L. 13.

LAWN TENNIS
Rakiety, Piłki, Siatki, Piłki nożne „Foot-Ball” i t. p.
Przyjmuje się rakiety do naprawy.

Reim i Spółka Kraków, Rynek 37.
4835 2 2

Cenniki tego działu darmo i oplatnie.

Przez zakażenie powstały już nieraz z nieznanych źródeł bardzo zjadliwe rany. Należy więc zranienie pokryć środkami najlepiej się do tego nadającym. Od 40 lat słynie rozkładająca, wyciągająca masę, zwana **praską masścią domową**, jako niezawodny środek do okładania ran. Nie dopuszcza do zanieczyszczenia rany łożodzi, zapalenie, śmierza ból, chłodzi i przyspiesza zabliznienie zagojenia. **Wysyła pocztą codziennie.** Dawka 70 h. Po otrzymaniu kor. 3 16 wysyła się 4 dawki, po otrzymaniu 7 K. 10 dawek oplatnie do każdej stacyi austr.-węg. państwa.

Baczność na nazwę przetworu i na nazwisko wrabiającego, cenę i znak ochronny. Prawdziwa tylko po 70 h.

Główny skład: B. FRAGNER, c. i k. dostawca dworów, apteka p. „czararny orlem”, PRAGA, Mała Strana, róg ul. Nerułowej 203. Składy w aptekach Austr.-Węgier. 214 19 20

Szkodliwość nikotyny usunięta.

WP. Mr. W. Beldowski w Krakowie.
Z przyjemnością donoszę W.Panu, że od czasu, jak używam Pańskiej waty „Salvesol” w cygaretkach szklanych, nie doznaję przykrych objawów, które mi dokuczały skutkiem palenia tytoniu. Wobec tego upraszam o nadesłanie mi za pobraniem pocztowem i t. d.
Lwów, 2 maja 1903.

Z wysokim poważaniem
Prof. Dr Antoni Mars.

O dobroci i doniosłym znaczeniu preparatu „Salvesol”, świadczą najlepiej rozpowszechnione

Tutki cygaretkowe ze „Salvesolem”.

Oryginalny pakietek „Waty Salvesol” wystarczy na 200—400 papierosów lub cygar.
1000 tutek ze „Salvesolem” K 280.
Pakietek waty „Salvesol” 30 lub 60 hal.
10 Cygaretek szklanych 1 kor. 20 hal.

Wyroby te poleca: **Zakład przemysłowy wyrobów papierowych „Noris”.** 4275 6 13

Mr. W. BELDOWSKI, Kraków.

FRYZYERKA „MANICURE”
czesze Panie - uskutecznia również —
„MANICURE”
Udziela się lekcy czesania.
O. Czaczka, Jagiellońska 5, II p.
5154 4 6

Przyjmę dwóch uczniów
szkół ludowych lub średnich w wieku od 8—16 lat. Troskliwy nadzór rodzicielski i pedagogiczny, a w razie potrzeby pomoc w naukach, oraz lekce muzyki i t. p. zapewnione. — **J. Parczyński**, dyrektor szkoły wydziałowej, Pl. Matejki 11.
5147 3 4

Przy **Placu św. Siołetych 8** w Krakowie naprzeciw Magistratu pozostaje nadal 4398 8 0

Wypożyczalnia Książek J. GUMPLOWICZ
Najobrotliwiej zaopatrzona w nowości we wszystkich głównych językach europejskich. Świeżo uzupełniony dział nankowy. **P. T. Abonentom wysyła się książki na prowincję w specjalnych skrzynkach.** — Zamówienia załatwia się codziennie połącz.

Krupnicza 16, II. p. u p. Tomaszewskiej.
Do wynajęcia pokoju z komfortem urządzone, również kusiataca się młodzież znajdzie wygodne pomieszczenie, z utrzymaniem lub bez.
4906 11 15

Osoba inteligentna
rzutna, obeznana z gospodarstwem rolnem i domowem, poszukuje posady do zarządu większego domu na wsi lub gospodarstwa rolnego. Na żądanie może złożyć kaucję. Wiadomość: **M. S.** poste restante **Kraków 5.** 5321 2 3

Panienki inteligentne
uczęszczające do zakładów nankowych, znajdują mieszkanie z całym utrzymaniem w wdowy po rejeńce. Mieszkanie piękne, słoneczne, z wygodami i łaźienką, warunki przystępne. Kraków, ul. Swoboda 3, I piętro.
4892 4 4

JAN KUBRYCH
SKŁAD KAWY i HERBATY
PRAGA, MAŁA STRANA, TRZIŚTÉ,
poleca przez cały rok po następujących cenach franco do każdej stacyi: kawy zielone wyborowego smaku: Karakas 5 kg. 13 K, Now. Granada 5 kg. 14 K, Kostaryka 5 kg. 15 K, Ceylon plantac. 5 kg. 16 K, Mokka 5 kg. 16 50 K. — **Pałone kawy:** 1 kg. K 2 70, K 2 90, K 3 10, K 3 30, K 3 50, K 3 80, K 3 90, K 4 10.
5343 1 10

Od 200 do 500 kor. miesięcznie
łatwo mogą zarobić osoby każdego stanu przez sprzedaż prawnie dozwolonych w państwie austriackim losów i papierów wartościowych. Zgłoszenia listownie: **Effectenbank, Budapeszt V., Honwedgasse 4.** 4896 7 12

Politechniczny Zakład Frankenhausem i Kyffhauser oddz. inż. dla budowy ma-zyn powoz. i roln. Elektrotechnika. Budowa żelazna naziemna i mostów. Architektura. 763 7 8

Współczesne urządzenia do badań i laboratoryj.

Zarobek!
Pierwszorzędne Towarzystwo Ubezpieczeń od ognia, od wypadku, od włamania, od gradu i na życie, poszukuje zdolnych agentów w Krakowie i na prowincji, pod bardzo korzystnymi warunkami. Zgłoszenia pod „**Egzystencya**” poste restante **Kraków.** 4675 7 10

Pożyczki pieniężne
w każdej wysokości dla każdego na 4 do 6%, na skrypt dłużny z poręczycielami lub bez poręczycieli, spłacalne ratami miesięcznymi w ciągu 1—10 lat. **Pożyczki na realności** po 3 1/2% na 30—60 lat, w najwyższych kwotach. Większe transakcje finansowe. Spiszu i dyskretnie załatwia. **Administration des Bourses-Courier, Administration des Bourses-Courier, Budapeszt, VIII., Josefsring 33.**
Pożądana marka na odpowiedź i korespondencja niemiecka. 5376 1 10

Uczniowie lub panienki
znajdą mieszkanie z całym utrzymaniem przy ul. Szlak 1. 31, parter, na lewo 5178 5 8

WPISY
na prywatne lekce zbiorowe, przygotowujące do matury seminaryjalnej
przyjmuje codziennie od godz. 11—1 i od 3—6
Matylda Szremerówna, Kraków, Pijarska 5.
Nauka rozpoczyna się 6 września.
5307 2 6

Porter angielski wytrawny,
poleca 4798 8 12
A. HAWEŁKA
c. k. Dostawca Dworu w Krakowie.

Główny skład krajowych płócien korczyńskich, Kraków, Florjańska 26.

Przyjmie praktykanta miejscowego
z odpowiednim wykształceniem zaraz
4960 3 3

Miód patoka kuracyjny i deserowy w 5 kg. Kosz. 5 kg. za 2 50 koron, wysyła codziennie świeżo **owocarnia krajowa, Piotr Berzeński, Lwów, Pańska 1. 11.**
4995 11 15

W pobliżu Gimnazjum św. Anny
wygodne mieszkanie z całym utrzymaniem dla pp. Studentów u matki nauczyciela szkół średnich. Kraków, ul. Podzamcze 1. 3, parter na prawo.
4940 3 3

Śliwki węgierskie
kosz. 5 kg. za 2 50 koron, wysyła codziennie świeżo **owocarnia krajowa, Piotr Berzeński, Lwów, Pańska 1. 11.**
4995 11 15

Studenci znajdą pomieszczenie, zdrowe wy, obfity wikt i dozor w naukach przy ulicy Krowoderskiej L. 49, I. p., drzwi na lewo. 5025 7 10

Pianino
mało używane, z powodu wyjazdu, tania do sprzedania — przy ulicy Krowoderskiej L. 49, I p., drzwi na lewo. 5026 5 5

Przyjmę
kilku uczniów szkół średnich na stancy pod b. przystępnymi warunkami. Wiadomość: ul. Topoliowa 1. 9, I p., na prawo. 5035 3 3

Landolet
mało używany, na 4 osoby, na pneumatykach i żelaznych kołach. Faeton potrity Wolsera używany do sprzedania. **Stefan Mudry** Kraków, ul. Franciszkańska 4. 5060 5 6

Winogrona kuracyjne
najlepsze gatunek deserowy, słodkie, wielkie, codziennie świeżo wyrwane, 5 kg. 3 K. — **Miód kwiatowy** z r. 1909, najlepszej jakości, 5 kg. puszka K 6 50. — **L. Alinu, Versecz 8, Węgry.** 4983 9 10

Zakład automobilowych dorożek
Piotra Guzikowskiego i Sp.
Kraków, ul. Długa 36. Telefon 336.
Wynajmuje na godziny, dni, miesiące, oraz na śluby. 4961 10 11

Skawinie do sprzedania
kamienica jednopiętrowa, obszerna, w rynku 1. 10, przy głównym trakcie, o trzech frontach, mająca na parterze 2 lokale sklepowe, z tych jeden większy wolny, nadający się na restaurację. Wiadomość w miejscu. 4913 4 4

Konkurs
Przy Krajowej Szkole sukienniczej w Rakszawie jest do objęcia z dniem 1 października 1909 r. posada **nauczyciela** stylistyki i buchalterii, a równocześnie pomocnika kancelaryjnego Zakładu.
Warunki:
1) nie przekroczony 40 rok życia;
2) egzamin z rachunkowości państwowej;
3) znajomość korespondencji w języku polskim i niemieckim.
Wynagrodzenie 1200 koron rocznie. Podania zaopatrzone w metrykę chrztu, świadectwa odbytych studiów, przebieg życia, świadectwa moralności, wnieść należy po **dzień 15 września b. r.** na ręce Zarządu Kraj. Szkoły sukienniczej w Rakszawie obok Łańcuta.
Zarząd. 5367